

Ceny prenumeraty:

bez
m
z dr

z p
za gram.

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski teksty gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicą 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzydzielowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Nowy okres w życiu klasy robotniczej w Polsce

Przewrót majowy odbył się pod znakiem wypowiedzenia walki rozwieleniu partynictwu. Walka ta dała już swoje rezultaty. Partie zostały pozabawione dominującego znaczenia w życiu politycznym Polski, usunięte na plan drugi — wegetują. Dziś, gdy nie mają decydującego wpływu na życie państwa usiłują konsolidować się, zawierając sojusze, aby wykazać, że są poważną siłą. Wszelkie jednak „Centrolewy” na nic się nie zdadzą, bo z połączenia słabości z nicością nie powstanie siła. Siła zaś narasta — ale gdzieindziej. Ta siła są coraz mocniejsze organizacje społeczne. Obserwując budzenie się życia społecznego na wsi, możemy skonstatować, że odbywa się ono pod kierownictwem ludzi, należących do wielkiego obozu Marszałka Piłsudskiego — gdyż wieś ma dość już swarów partyjnych i pustych, demagogicznych frazesów i obietnic — canek.

Niestety, znacznie słabiej, jak dotychczas, przewrót majowy oddział na reorganizację życia społecznego klasy robotniczej. Przyczyna tkwi w tem, że klasa robotnicza w Polsce jest bardzo politycznie urobiona, że od kilku dziesiątków lat działała na jej terenie silne i wpływowe partie polityczne, jak PPS., Narodowa Partia Robotnicza, Chrześcijańska Demokracja. Partie robotnicze jednak spełniły swoją pozytywną robotę podczas okresu walki o niepodległość i w pierwszych latach po odzyskaniu państwa, gdy skutecznie przeciwstawiły się hasłom komunizmu. Następnie jednak wciągnięte zostały w wir walk partyjnych, zostały zdemoralizowane w jałowym okresie sejmowładztwa przez zawieranie najbardziej dziwacznych wówczas sojuszków i koalicji byle tylko zapewnić dla siebie te czy inne wpływy w rządzie. Ogromna większość klasy robotniczej po przewrocie majowym stanęła po stronie Marszałka Piłsudskiego i stoi przy nim wiernie i do dziś, ufając mu bezgranicznie. Partie robotnicze zaślepione egoizmem partyjnym —

przeciwnie — znalazły się w opozycji. Wywołało to we wszystkich partiach robotniczych fermenty i rozłamy. W rezultacie szerokie masy robotnicze odsunęły się od partii politycznych i podczas wyborów do sejmiku masowo poparły listę Marszałka Piłsudskiego. Na tle jednak rozłamów i fermentów i konfliktu sumień robotniczych między zaufaniem do Marszałka Piłsudskiego a przywiązaniem do partii — powstawał coraz większy chaos w życiu klasy robotniczej, coraz większe rozdrobnienie i rozproszkowanie organizacyjne.

Zwłaszcza znalazł ten proces rozdrabniania się swój jaskrawy wyraz na terenie ruchu zawodowego, gdzie powstała nieskończona ilość różnych Central, Związków i Związeków. W rezultacie nie mogło być mowy o pozytywnej pracy — cała energia zużywała się na wewnętrzne walki i swary. W tych warunkach klasa robotnicza w życiu politycznym i społecznym Polski nie odgrywa obecnie tej roli,

którą powinna, nie jest w stanie należycie bronić swych zawodowych i społecznych interesów. Należy jednak mieć nadzieję, że w dziejach polskiej klasy robotniczej rozpocznie się nowy okres — okres scalania się i konsolidacji. Mamy tu na myśli powstanie Związku Związków Zawodowych w Polsce. Związek Zw. Zaw. ma na celu przede wszystkim scalenie tak strasznie rozproszkowanego robotniczego ruchu zawodowego w Polsce. ZZZ. dąży do wytworzenia jednolitej zbiorowej organizacji zawodowej, która jedna reprezentowałaby zawodowe i społeczne interesy klasy robotniczej w Polsce. Aby osiągnąć ten cel ZZZ. kierować się będzie trzema zasadami. Pierwsza zasada, że robotniczy ruch zawodowy musi być całkowicie bezpartyjny. Dość już tego, że każda partia, nawet najmniejsza zakłada własne związki zawodowe, które są tylko po to, aby dawały źródła dochodu i posady dla swych zwolenników — pozatem zaś dla odgrywania roli sieci wyborczej.

Jest absurdem, aby robotnicy organizowali się zawodowo nie według swego fachu, lecz według swych przekonań politycznych. Wierzący katolik dziś należy do Chrześcijańskich Związków Zawodowych, narodowiec — do związków enpeerowskich, socjalista do klasowych itd. Związki zawodowe winny tylko stać na straży interesów zawodowych i społecznych robotników danej gałęzi przemysłu, a które są jednakże dla wszystkich robotników w tym przemyśle pracujących.

Druga zasada, którą ma kierować się ZZZ., polega na skupianiu w swych szeregach wszystkich robotników w Polsce niezależnie od narodowości i wyznania. Takie same interesy mają robotnicy Polacy, jak i Niemcy pracujący w przemyśle tkackim w Łodzi, takie same robotnicy Polacy i Ukraińcy pracujący w Borysławiu, takie same piekarze Polacy, jak i piekarze Żydzi. Dziwna rzecz — nikogo nie razi.

(Ciąg dalszy na str. 2).

Jakich linii wytycznych w polityce gospodarczej trzymać się będzie rząd premiera Prystora.

UTRZYMANIE RÓWNOWAGI BUDŻETOWEJ NA PIERWSZYM PLANIE.— NOWE OSZCZĘDNOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30 maja. (B). Premier Prystor rozpoczął już wczoraj konferencję z kierownikami poszczególnych resortów. Pierwszą konferencją, którą odbył dziś p. premier była konferencja z ministrem Składkowskim. Konferencja rozpoczęła się o godz. 8.15 rano i trwała blisko 2 godziny.

Następnie odbył p. premier dłuższą naradę z wiceministrem skarbu p. Kocem, który na czas nieobecności min. Jana Piłsudskiego kieruje tym resortem.

Posiedzenie Rady ministrów nie jest jeszcze wyznaczone, natomiast z wielkim zaciekawieniem oczekiwane jest poniedziałkowe posiedzenie plenarne klubu BBWR., na które przybył na premier Prystor i na które wezwani zostali wszyscy posłowie i senatorowie. Na posiedzeniu tem wygłosić ma dłuższe przemówienie prezes klubu b. premier Sławek.

We wtorek odbędzie się posiedzenie grupy gospodarczej BBWR. złożonej z przeszło z stu posłów i senatorów, na którym

wiceminister skarbu p. Starzyński wygłosi dawno już przygotowany referat o sytuacji gospodarczej i pracach nad zwalczaniem kryzysu.

W kołach politycznych zwracają uwagę na zupełnie dowolne i nieprawdziwe opinie części prasy o nowym programie gospodarczym obecnego rządu. Rząd obecny kontynuować będzie

w zupełności prace poprzedniego gabinetu. Wczorajsza konferencja dała nowego i nowego ministrów skarbu z udziałem premiera Prystora miała właśnie na celu uzgodnienie i omówienie tych spraw.

Dalszym ciągiem tych narad była rozmowa p. premiera z wiceministrem skarbu p. Kocem. Dowiadujemy się, że

wicemin. Koc pozostaje nadal w ministerstwie na swoim dotychczasowym stanowisku.

Prośba jego o dymisję nie została przyjęta.

Jeżeli chodzi o program gospodarczy, to rząd poprzedni przeprowadził przede wszystkim mechaniczne środki dla utrzymania równowagi budżetowej, a mianowicie wstrzymał 15 proc. dodatek dla urzędników i 10 proc. dla wojskowych.

Rząd obecny, uznając w zupełności to stanowisko, przejdzie obecnie do środków merytorycznych, aby osiągnąć dalsze oszczędności oraz nowe źródła dochodów.

Przez reorganizację pracy w ministerstwach, a przede wszystkim przez uproszczenie urzędowania, zniesienie zbędnej biurokracji, komasację urzędów i tp. środki, osiągnięte zostaną w ciągu roku budżetowego konieczne oszczędności.

Celem zarówno poprzedniego, jak i obecnego rządu jest przede wszystkim

utrzymanie równowagi budżetowej

i od tej zasady, która uważana jest jako aksjomat nienaruszalny, żaden rząd nie odstąpi. Dlatego też wszelkie pogłoski na ten temat są zupełnie nieprawdziwe. Równowaga może być i będzie zachowana w ciągu roku budżetowego.

Jeżeli chodzi o sytuację złotego, to zapasy walut w Banku Polskim są da leko większe niż wymagają tego odpowiednie normy i przepisy. O sytuacji tej świadczy najlepiej opinia rynków zagranicznych.

Bezpodstawne plotki.

Szereg pism podał najrozmaitsze plotki i pogłoski o dalszych zmianach w ministerstwie skarbu. I tak jedno z pism podało pogłoskę o nominacji profesora ekonomii uniwersytetu wileńskiego dr. Zawadzkiego na stanowisko wiceministra skarbu. Wiadomość ta zupełnie nie odpowiada prawdzie.

Również zupełnie nieprawdziwymi są pogłoski o ustąpieniu dyr. Czau-derny i dyr. Borowicza. Wogóle o żadnych zmianach w ministerstwie do tej chwili nie rozmawiano i zmiany takie są w tej chwili zupełnie nieaktualne. Ustępuje wiceminister skarbu dr. Grodyński, który przechodzi w stan nieczynny i nie obejmuje, jak o tem doniosły niektóre pisma, prezesury za dnej z izb skarbowych.

□=□

PA BERTA STARK

znajduje się obecnie

w GMACHU HOTELU GEORGE'A
pl. MARJACKI, róg Sienkiewicza

F-MA „ANDRÉ”

magazyn mód męskich 2805

zostaje z dniem 1-go czerwca przeniesiony do dawnego lokalu firmy Berta Stark

PL. MARJACKI 3.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

gdy dla obrony swych interesów zarówno przemysłowcy-Niemcy z Górnośląska i Łodzi, przemysłowcy-Żydzi z Łodzi i Białegostoku łączą się z przemysłowcami Polakami we wspólne organizacje zawodowe wielkiego przemysłu. Może być przemysłowiec-Polak najbardziej gorliwym katolikiem, najbardziej zjadłym narodowym demokratą, ale ani władze kościelne, ani władze partyjne nie zabraniają mu zasiadać we wspólnej organizacji „Lewiatanu” razem z przemysłowcami Żydami i Niemcami. Dlaczego więc nie mogą robotnicy w Polsce wszystkich narodowości i wyznań należeć do jednej wspólnej organizacji zawodowej. Z punktu widzenia państwowego jest bardzo pożądane, aby robotnicy z mniejszości narodowych nie tworzyli odrębnych narodowościowych związków zawodowych, które łatwo stają się siedliskiem antypaństwowej propagandy, a należeli do wspólnych z robotnikami polskimi organizacji.

Wreszcie trzecia zasada, którą kieruje się ZZZ. — to wyraźne państwowe stanowisko. ZZZ. chce, aby klasa robotnicza odgrywała możliwie najbardziej aktywną rolę w życiu państwa, a to da się skutecznie tylko w tym wypadku, jeśli klasa robotnicza będzie aktywnie współdziałać nad rozbudową siły i potęgi państwa polskiego. Z tych względów ZZZ. nie tylko naturalnie wypowiadział się przeciwko III. Międzynarodówce, ale i przeciwko II. Międzynarodówce, która dziś jest biernym narzędziem w ręku Berlina i która odegrała taką haniebną rolę w stosunku do Polski w 1920 r. podczas naszej wojny z „bolszewikami”. Wielką luką w organizacji naszego życia społecznego jest brak Izby Pracy. Trudno jednak powoływać ją do życia wtedy, gdy klasa robotnicza jest tak rozproszkowana.

Klasa robotnicza skupiona w szeregach Związku Związków Zawodowych da podstawy do utworzenia Izby Pracy, które będą musiały wspólnie z sejmem dokonać wielkiego dzieła opracowania i uchwalenia ustaw o zabezpieczeniu na starość, o umowach zbiorowych, rozjemstwie. Ale przede wszystkim musi ruch zawodowy skonsolidować się i stać się naprawdę bezpartyjnym. Taka olbrzymia praca stoi przed Zw. Związków Zawodowych. Życie społeczne i kulturalne klasy robotniczej wegetuje — a takie istnieją przecież wielkie możliwości chociażby w dziedzinie spółdzielczego ruchu budowlanego, spółdzielczości spożywczej, organizacji kulturalnych, oświatowych i sportowych, budowy Domów Robotniczych itd.

Należy spodziewać się, że Związek Związków Zawodowych nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei. Rękojmie stanowią nazwiska tych ludzi, którzy stanęli na czele ZZZ. Są to Moraczewski, Prezes Rządu Ludowego, który położył fundamenty pod ustawodawstwo społeczne w Polsce, B. Fichna, A. Pączek, P. Zieliński, Z. Madeyski, L. Tomaszewicz, B. Gawlik, Z. Gardecki, M. Malinowski (Wojtek), A. Ciszak, M. Downarowicz. Wszystko to ludzie, którzy może szli i odmiennymi drogami, ale wszyscy zdążyli do Niepodległej Polski, wszyscy o nią walczyli, wszyscy pracowali rzetelnie i uczciwie, a dziś w imię interesów robotników łączą się we wspólnej organizacji. Tylko ludzie złej woli i oszczercy bez sumienia i wstydu mogą zwalczać tych działaczy argumentami, że chcą oni rzekomo zaprzętać klasę robotniczą w niewolę kapitalistom, pozbawić ją zdobyczy socjalnych itd. Klasa robotnicza tym oszczerstwom nie da wiary i skupi się przy tych działaczach w szeregach Związku Związków Zawodowych dla zjednoczenia rozbitej dziś klasy robotniczej. Będzie to potężna organizacja świadomie i aktywnie dążąca do tego, aby Państwo Polskie było państwem naprawdę demokratycznym, nowoczesnym i potężnym, dotrzymującym kroku narodom Europy, w pochodzie ku lepszemu jutru.

MODNE MATERIAŁY WIOSENNE

2119n **MĘSKIE i DAMSKIE** poleca najtaniej firma
LUDWIK RALSKI Lwów, Rutowskiego 7.

Pierwszy wyłom w murze chińskim

LITWA ZEZWALA SWYM OBYWATEŁOM NA KOMUNIKACJĘ Z WILEŃSZCZYNĄ.

Kowno. 30 maja. (PAT.) Litewskie min. spraw wewn. opracowało nowe przepisy, dotyczące przekraczania granicy polsko-litewskiej, na podstawie których będą poczynione znaczne uła-

twienia w przekraczaniu teje granicy, w szczególności zaś nie będą czynione żadne trudności obywatelom litewskim chcącym udać się na Wileńszczyznę.

==□==

We Włoszech rozwiązano organizację młodzieży katolickiej.

MANIFESTACJE ULICZNE USTAŁY. — WALKA NA ŁAMACH PRASY.

Citta del Vaticano. 30 maja. (PAT.) Policja przeprowadziła rewizję i zamknęła wszystkie koła młodzieży katolickiej.

Wysłanie legata papieskiego do Padwy oraz zwołanie kongresu eucharystycznego do Rzymu zostało wstrzymane.

Ojciec św. zwrócił się do wszystkich kierowników akcji katolickiej oraz zaprosił na konferencję nuncjusza papieskiego przy rządzie włoskim.

„Osservatore Romano” wylicza cały szereg incydentów, jakie miały miejsce w Genui, Medjolanie i Wenecji. „Lavoro Fascista” domaga się od Watykanu, aby potępił działalność akcji katolickiej.

„Popolo di Roma” występuje przeciwko kierownikom organizacji katolickiej we Włoszech, głównie przeciwko podsekretarzowi stanu przy Watykanie Msr. Pizzardo oraz przeciwko redaktorowi „Osservatore Romano” hr. della Torre. Poglądom Pizzarda i

jego działalności przeciwstawia się działalność innych dostojników kościoła, którzy nie uznają rzekomo ten dencji ujawnianych przez akcję katolicką.

Hrabia della Torre przypomina proces o defetyzm w czasie wojny, jego aktywną rolę na stanowisku prezesa Union Populare Catolica.

Wysoce nieparlamentarny ton artykułów, wprowadzenie nazwisk wybitnych osobistości, cytowanie najdrobniejszych faktów celem zdyskredytowania działaczy akcji katolickiej dowodzi, że organy partyjne zamierzają prowadzić walkę stanowczo i nie dopuścić do istnienia choćby pozorów o pozycji.

W związku z ostatnimi wypadkami łączą się pogłoski o ustąpieniu kardynała Paccelli'ego ze stanowiska sekretarza stanu.

Manifestacje uliczne przeciwko akcji katolickiej ustały.

==□==

PALACE

SŁODKA JANET GAYNOR

w najnowszym
dźwiękowcu

„MELODJA SZCZĘŚCIA”

UWAGA: Na sali i w poczekalniach przyjemny chłód.

Brüninga i Curtiusa oczekuje w Anglii królewskie przyjęcie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 maja. (G) Z Paryża donoszą: Program przyjęcia Brüninga i Curtiusa w Chequers zapowiada się po królewsku. Socjaliści Mac Donald i Henderson wysyłają na ich spotkanie okret wojenny „Winchester”.

Rozmowy w Chequers trwać będą dwa dni. Tematem ich będzie głównie akcja rozbrojeniowa czyli konieczność zrównania siły wojennej Niemiec przynajmniej z armią francuską oraz zawieszenie spłat niemieckich na rachunek planu Younga.

Co do „Anschlussu” to Curtius wiezie z sobą szczegółowy plan kompensat gospodarczych, jakie Anglia otrzyma od Niemiec. Po powrocie z Chequers odbędą się w Londynie liczne bankiety, przyjęcia i uroczystości, zakończone audiencją u króla.

Nie jest wykluczone, że rozmowy angielsko-niemieckie obejmą także północny wschód Europy, zwłaszcza „rozpaczliwe położenie Prus Wschodnich”.

==□==

Finansowi doradcy zagraniczni w Austriackim Banku Nar.

Wiedeń. 30 maja. (PAT.) Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei wydał komunikat, w którym stwierdza, że 10 największych banków oświadczyło gotowość udzielenia Austr. Bankowi Narodowemu kredytu dewizowego, celem podtrzymania waluty austriackiej.

Funkcjonariusze Banku z Bazylei przybyli już do Wiednia, celem omó-

wienia szczegółów technicznych, związanych z udzieleniem tego kredytu.

„Neue Fr. Presse” donosi, że prawdopodobnie jest, iż na przedstawiciela banków zagranicznych w tej sprawie powołany będzie prezes Banku Amsterdamskiego Van Hengel. Oprócz tego do zarządu powołany będzie jeden Francuz i jeden Anglik.

==□==

ŻĄDANIE
francuskich
bibulek
cygareto-
wych. 2575

JOB

KRONPRINC ODBIERA DEFILADE STAHLHELMU.

Wrocław. 30 maja. (PAT.) Wczoraj o godz. 20.30 w tzw. Jahrhunderthalle odbyło się otwarcie 12 zjazdu Stahlhelmowców. W uroczystości otwarcia wzięło udział kilka tysięcy osób.

Inauguracyjne przemówienie przewodcy krajowego Związku śląskiego Markłowsky'ego nacechowane było szczególną nienawiścią do Polski przy podkreśleniu bezwarunkowej konieczności przyłączenia polskiego G. Śląska z powrotem do Niemiec.

Drugi mówca, podobnie jak i przedmówca, podkreślał konieczność przywrócenia dawnych granic Rzeszy.

Oddziały stahlhelmowców odbyły dziś defiladę przed kronprincem.

Pochód demonstrantów, przeciągający ulicami miasta z pocztami sztandarowymi na czele, począł napastować przechodniów, którzy mieli wygląd żydowski, przyczem wiele osób zostało dotkliwie pobitych. Po manifestacjach

Stahlhelm urządził burzliwą owa-
cję b. królowi saskiemu Fr. Augustowi,

który przybył do Wrocławia w towarzystwie małżonki i b. następcy tronu saskiego, który wystąpił w uniformie huzarskim.

Kronika sportowa.

OTWARCIE MIĘDZYNAR. ZAWODÓW KONNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. 30 maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym na torze łazienkowskim odbyło się oficjalne otwarcie międzynarodowych zawodów konnych.

Program zawodów obejmował konkurs skoków jako ostatnią próbę szampionatu konia wojskowego i konkurs międzynarod. otwarcia w 2 serjach.

W szampionacie koni 1 miejsce przyznano por. Olekiewiczowi na koniu Odalisce z 36 p. karnymi.

Konkurs otwarcia odbył się w 2 serjach. W pierwszej serji dla konia, który na torze Tow. konkursów hipp. nigdy nie wygrał: 1. miejsce zajął por. Kirkucesou na koniu Gashong O p. czas 1'19 sek.

W drugiej serji, konkurs otwarcia 1. miejsce zdobył por. Łuszczewski O p. 2. por. Pohorecki 4 p.

SUKCESY POLEK NA KOBIECEJ OLIMPIADZIE W FLORENCJI.

Florencja. 30 maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się tu między narodowe zawody lekkoatletyczne, w ramach kobiecej Olimpiady piękna i wdzięku. W zawodach wzięły udział uczestniczki z 17-tu państw.

W półfinale biegu na 60 m. zwyciężyła Polka Mantoufel z Warszawy, kwalifikując się do finału.

W półfinale pchnięcia kulą 1 miejsce otrzymała Niemka Fleischer 12.23, 2) Jasińska 11.29.

W biegu na 150 m. 2 miejsce zdobyła Schabińska, a w 5 serji 2 miejsce Mantoufel.

W półfinale rzutu dyskiem 2 miejsce zajęła Bersonówna.

PODZIĘKOWANIE.

JW Pani Przełożonej i Zaczemu Gronu nauczycielskiemu Państw. Seminarjum im. A. Asnyka składam najserdeczniejsze podziękowanie za pomoc moralną i materialną, udzieloną w krytycznej chwili z powodu zgonu mojej najdroższej małżonki śp. Marii. Niech Im Bóg wynagrodzi.

2782
Michał Klonowicz z dziećmi.

Jak podnieść turystykę w Karpatach Wschodn.?

Zakończenie obrad konferencji w Stanisławowie.

(Telef. od specjalnego sprawozdawcy).

Stanisławów, 30 maja. (W). Drugi dzień obrad konferencji w sprawie Karpat Wschodnich wypełnił szereg referatów.

Dr. Grabowski w zastępstwie dra Fischera wygłosił referat o ochronie sztuki ludowej i przemysłu ludowego w województwie stanisławowskim. Referent wspominał o słynnej rodzinie Skryblaków, rzeźbiarzy huculskich o pisankach Kosmacza, o ceramice, tańcach, muzyce, pieśniach ludowych i zażyczył zebrań z działalnością no wo powstałego w Stanisławowie Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego.

Prof. dr. Gąsiorowski mówił o ochronie swojszczyzny na Huculszczyźnie, o przemyśle i stylu ludowym i o sprawie szkół zawodowych na Pokuciu, przedstawiając postulat stworzenia muzeum huculskiego. W referacie swym nie pominął też bojków z doliny Oporu i Stryja.

W dyskusji dr. Orłowicz domagał się zwrócenia specjalnej uwagi na Huculszczyznę, która stanowi rekordowy wprost teren etnograficzny i podkreślił potrzebę ułożenia kalendarium rozmaitych uroczystości lokalnych.

P. Tarnowska z Kossowa żądała utworzenia szkoły tkackiej i szkoły, któraby uczyła wyprawiania skórek.

Starosta Sokół obiecał zająć się omawianiem problemami. Poza tem zabierali głos w dyskusji pp. Kuncewicz, Majewski, Mikula, Goetel i wielu innych.

O myślistwie w Karpatach Wschodnich mówił prof. Wacek ze Lwowa. Referent postawił postulat utworzenia rezerwatów łowieckich z rewirów państwowych Hrynawa i Jawornik, oraz części fundacji hr. Skarbka (Żabie), ewentualnie rezerwatu w dolinie Prutu lecz o terenie co najmniej 40.000 ha. Poza tem domagał się ochrony niedźwiedzia, rysia, bezwzględnej walki z kłusownictwem i zmiany ustawy łowieckiej, która w obecnym swym brzmieniu umożliwia gminom wydzierżawianie terenów łowieckich spółkom myśliwskim niepewnej wartości. Referent podaje ciekawe cyfry o zwierzynie w Karpatach Wschodnich: Żyje tam 3500 jeleni, 170 niedźwiedzi, 80 rysiów, 200 wilków. Prof. Wacek gorąco apeluje do władz sądowych o wymierzanie surowych kar za kłusownictwo.

Prof. Orzechowski ze Stanisławowa imieniem Twa rybackiego żąda zakazu łapania pstrągów gruntówką, truczina, dynamitem, żelaznymi widłami przy ogniu i domaga się założenia rezerwatów.

W dyskusji prof. Goetel nazwał skandalem europejskim zabicie w Mizuniu niedźwiedzicy niestety przez strzelca Polaka. Postulaty postawione przez referentów poparł prof. Wierdak, pp. Kozikowski, Kosterkiewicz, Domański, Wesolowski, Kosiba. Imieniem dykcji domen i lasów we Lwowie inż. Kolb uzupełnił te postulaty specjalnymi życzeniami dykcji domen i lasów.

Starosta Sokół z Nadwórny imieniem swego powiatu domagał się dokończenia drogi Worochta - Żabie, a poza tem dokonania zdjęć fotograficznych doliny Prutu z lotu ptaka.

Prof. Lenkiewicz ze Lwowa domagał się budowy nawych dróg w Gorcach Zachodnich, budowy schronisk i ogólnego planu budowy lotnisk. Dr. Kontny ze Lwowa wygłosił referat o pracy jaką rozwija w Karpatach Wschodnich Państwowy Bank Rolny w postaci kredytowej mającej na celu podniesienie gospodarstw huculskich na poloninach.

Po złożeniu referatów w ręce sekretarza, wicemarszałek Osiecki przewodniczący ankiety zamknął obrady, składając podziękowanie organizatorom ankiety naczelnikowi Południowskiemu, oddziałowi stanisławowskiemu P. T. T. pp. referentom, wreszcie słuchaczom oraz radzie miejskiej w

Stanisławowie, która użyczyła swego lokalu na obrady.

Naczelnik Południowski złożył podziękowanie p. Osieckiemu za dwudniowe wytrwałe prowadzenie obrad, poczem zaprosił wszystkich do wzięcia udziału w wycieczce, która jutro rano specjalnym pociągiem wyjeżdża do Worochty.

Uzupełniając wczorajsze sprawozdanie musimy dodać, że w obradach bra-

li udział ze Lwowa inż. Negrusz imieniem fundacji skarbkowskiej, oraz p. wizytator Dąbrowski, przedstawiciel ministerstwa W. R. i O. P. i kuratorjum lwowskiego.

Wyniki dwudniowych obrad ankiety oddadzą z pewnością cenne usługi rozwojowi turystyki w Karpatach Wschodnich, które są jednym z najpiękniejszych lecz najmniej znanych terenów turystycznych centralnej Europy.

Prof. Piccard wzleci jeszcze raz w stratosferę.

TYM RAZEM CHCE OSIĄGNĄĆ WIĘKSZĄ WYSOKOŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 maja. (G). Z Insbrucka donoszą: Po sprowadzeniu z lodowca do Gurgl powłoki balonu i instrumentów, prof. Piccard wyjeżdża dziś do Augsburga. W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył on, że osiągnięta przez niego wysokość 16.000 nie stanowi bezwzględnie rekordu, gdyż bez trudu mógł osiągnąć wysokość przynajmniej 18.000 m., nie uważał tego jednak za potrzebne.

Osiągnięcie tej a może nawet większej wysokości prof. Piccard zarezerwował dla swego następnego lotu do stratosfery. Daty tego lotu narazie określić nie może, w każdym razie podejmie go w jesieni, gdyż ta pora roku ze względu na stałą pogodę najlepiej nadaje się do tego rodzaju wypraw.

Dzień wczorajszy spędził prof. Pic-

card w Obergurgl. Ciekawość korespondentów pism dała się widocznie prof. Piccardowi zbyt w znak, gdyż ci donoszą o „oryginalnych jego dziwactwach”.

I tak np. wczoraj uczony zabrał maszynkę spirytusową kilka (?) butelek spirytusu, oraz nieco prowiantu i tak zaopatrzony w towarzystwie lotnika szwajcarskiego Mittelholzera udał się w góry, aby sobie ugotować obiad.

Dziennikarze dziwią się, że prof. Piccard nie używa alkoholu, nie pali i wyraża pogląd, że obiad smakuje mu najlepiej wtedy, gdy je w samotności.

Prof. Piccard oświadczył, że po prze studjowaniu przyrządów naukowych rozpocznie rokowania z fabryką maszyn w Augsburgu celem budowy nowego balonu.

Jakie wrażenie zrobił Lwów na ambasadorze Stanów Zjedn.

MOWA AMBAS. WILLYSA PODCZAS OBIADU W HOTELU GEORGE'A.

Lwów, 31 maja.

Ambasador Stanów Zj. Willys, który, jak donosimy na innym miejscu, przybył wczoraj do Lwowa na „Memorial Day”, wygłosił w czasie obiadu w salach hotelu George'a następujące przemówienie:

„Spędzenie dzisiejszego dnia w tu-tejszym gronie jest dla mnie nie tylko zaszczytem, ale zarazem wielką przyjemnością. Dziękuję wszystkim Pań-

stwu za tak wspaniałe przyjęcie. Pierwsza moja wizyta w Waszym grodzie została spowodowana uroczystymi bardzo względami, przybyłem w pierwszym rzędzie bowiem dla uwieńczenia grobów trzech lotników amerykańskich, poległych w obronie Waszego grodu.

Przybywszy, miałem te same myśli, które i oni musieli odczuwać, szybu-jąc nad tutejszą piękną okolicą i Wa-

Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny preparat znany od kilkudziesięciu lat światowej sławy

DARMOL
czekoladki przeciwszczepowe

Prosimy więc żądać wyraźnie „DARMOL” gdyż preparat ten bywa często podrabiany!

Darmol jest do nabycia w każdej aptece!

1628

szem miastem, gnieźdzącem się wśród uroczych pagórków.

Dowiaduję się, że w miejscowym muzeum znajduje się jakiś przedpotopowy potwór, u którego, po złożeniu szkieletu, gardło okazało się węższem od gardła wieloryba, który połknął Jo nasza. Ten ciekawy wypadek biologiczny skłania mnie do wypowiedzenia krótkiej mowy, w przeciwnym bowiem razie nie mogliby jej Państwo przelknąć.

Jako businessman, przybywam z wielkim zainteresowaniem do Waszego grodu, który w ciągu całych stuleci był ośrodkiem pokojowego handlu między Wschodem a Zachodem.

Z własnego doświadczenia wiem co kolwiek o jednym z ważniejszych produktów tutejszych — ropie. Jak Państwu wiadomo, całe moje życie niemal poświęciłem samochodom i mogę śmiało twierdzić, że spotykane przezemnie wozy amerykańskie w Warszawie pracują tak samo dobrze na wyprodukowanych w tutejszych stronach benzynie i oleju, jak na analogicznych produktach amerykańskich.

Co się zaś tyczy innych wyrobów tutejszych, to żona moja poczyni dziś popołudniu pewne zakupy — i jeżeli Państwo zechcą zaczekać do przyszłego roku, to będę w możności udzielić im informacji z pierwszej ręki co do gatunku wyrobów lwowskich. A jestem pewien, że będą one dodatnie.

Niemniej przeto miasto Wasze nie poświęciło się wyłącznie handlowi. Posiadacie prastary uniwersytet, księgozbiory lwowskie są sławne nie tylko w moim kraju, ale i na całym świecie, a muzeum tutejsze znane jest nie tylko z powodu potwora przedpotopowego o wąskim gardle, ale i zażywa sławy z racji swych wspaniałych zbiorów.

Amerykanie są urodzonymi optymistami. Nikt nie może przewidzieć zakończenia obecnego kryzysu, panującego w Ameryce. Polsce i na całym świecie, ale wiele osób robiło przepowiednie co do odpływu tej fali i szczerze wyznaję, że należę do ich rzędu.

Ameryka przeżywała już wiele kryzysów w ciągu swej 156-letniej historii, niezależnie jednak od jak najgorszych warunków, ich koniec był zawsze dobry. Przypuszczam, że uda mi się przybyć tutaj w przyszłym roku i mam nadzieję, że do tego czasu ogólne położenie gospodarcze zmieni się na lepsze.

Nie mogę pominąć milczeniem jedno go nieodzownego warunku gospodarczej odbudowy świata — pokoju.

Wojna byłaby nieszczęściem dla do brobytu świata, równocześnie jednak pogłoski o wojnie, gdyby pozwolono im się powtarzać, mogłyby stworzyć nieobliczalną wprost przeszkodę na drodze ogólnego wysiłku do unormowania ogólnych warunków. Znajdujemy się w okresie, który, jak żaden inny może, wymaga od mężów stanu chłodnego, obiektywnego wysiłku. Pozytywne rezultaty prac w kierunku interesów gospodarczych zależą od zdrowego międzynarodowego rozsądku.

Nie zapominajmy jednak o wąskim gardle przedpotopowego potwora. We wszechświecie nie istnieje nic tak wielkiego, co by mogło nagle przelknąć do brobytu świata. Prawda, jesteśmy obecnie nadgryzani, lecz nie wątpię, że uda nam się doczekać lepszych czasów.

Wznoszę kielich na zdrowie P. Prezydenta Rzplitej Polskiej.

==



Józef Wężyk
Dyrektor Oddziału we Lwowie
Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń „Snop” w Warszawie
zmarł dnia 23 maja 1931 r. we Lwowie.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłego, Zanego Człowieka i niestrudzonego pracownika, odbędzie się w dniu 1-go czerwca b. r. o godzinie 9-tej rano w Kościele św. Marii Magdaleny, przy ul. Leona Sapiehy, o czym Kolegów bratnich Instytucji Ubezpieczeniowych zawiadamia

RADA NADZORCZA i DYREKCJA
Tow. Wzajemnych Ubezp. „Snop”
w Warszawie.

Szwajcaria we Lwowie — rozkoszne wytechnienie po upalach

BAR—RESTAURACJA—OGRÓD POHULANKA

Kronika telegraficzna.

P. Prezydent Rzplitej wyjeżdża 4 czerwca do Lublina, gdzie weźmie udział w uroczystościach Bożego Ciała. (B).

P. premier Prystor przyjął dziś wojewodę Jaroszewicza, gen. Małachowskiego i pułk. Kilińskiego, którzy zaprosili go na zawody przysposobienia wojskowego, które się odbędą w dniach 12. 13 i 14 czerwca w Spale. O godz. 12 rewizytowali p. premiera marszałkowie sejmu i senatu a następnie prezes klubu sprawozdawców Ścieżyński. O godz. 1 po południu premier Prystor złożył wizytę w pałacu arcybiskupim J. E. ks. kard. Kakowskiemu.

Wicemin. Beck przyjął dziś posła Z. S. S. R. Antonowa Owsiejenkę. (B).

Min. Jan Piłsudski w Wilnie. Dziś rano przybył do Wilna w charakterze ściśle prywatnym minister skarbu Jan Piłsudski.

Nowe prezydium organizacji ziemianiskich. Wczoraj odbyło się plenarne zebranie rady naczelnej organizacji ziemianiskich w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich związków. Wybrane zostało nowe prezydium w następującym składzie: prezes rady nacz. sen. ks. Lubomirski, wiceprezes urzędujący sen. Welowewiejski wiceprezesi sen. Karłowski, sen. Wańkowicz i pos. Stroynowski. (B).

Jutro rozpatrzy Sąd Najw. szereg protestów wybortczych

(Telef. od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 maja. (B) W najbliższy poniedziałek 1 czerwca Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie dalszą serię protestów przeciw wynikom wyborów do sejmu.

O godz. 10 rozpatrywać będzie protest zgłoszony przez monarchistyczną organizację wszechstanową przeciw wyborom w okręgu nr. 13 Łódź miasto. Z okręgu tego uzyskali mandaty: czterej posłowie BBWR. Marczyński, Waszkiewicz, Wolczyński i Schimmel, dwóch posłów komunistycznych Miller i Danecki, oraz jeden poseł żydowski dr. Rosenblat.

O godz. 12 w południe rozpatrywać będzie protest centrolewu przeciw wynikom wyborów w okręgu nr. 6 Grodno. W okręgu tym mandaty otrzymali trzej posłowie BBWR. pułk. Perkowicz, Dadulewicz i Łazarski, oraz jeden poseł ChD. Półjan.

Tego samego dnia o godz. 1 rozpatrywane będą jeszcze protesty „siódemki” przeciw rezultatom wyborów w okręgu nr. 8 Ciechanów. Mandaty poselskie otrzymali w tym okręgu trzej posłowie Stronnictwa Nar. Kornecki, Bojanowski i Kotowski, jeden poseł BBWR. Radziński i jeden poseł Stronnictwa Ludowego Koczera.

Szturm bezrobotnych na lokal P. U. P. P w Wieluniu.

(Telef. od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 maja. (G) Z Wielunia donoszą: W związku ze zmniejszeniem się zapotrzebowania robotników sezonowych na roboty do Łotwy pozostało w Wieluniu wielu bezrobotnych chętnych do wyjazdu. Kontraktowane były wyłącznie kobiety.

Przed lokalem urzędu pośrednictwa pracy gromadzili się codziennie bezrobotni. Wczoraj zebrało się ich około 3 i pół tysiąca. Gdy dowiedzieli się, że kontraktowane będą tylko kobiety, pod wpływem agitacji jednostek wywrotowych przypuścili szturm do lokalu PUPP. Zdemolowali urządzenia,

oraz pobili kierownika urzędu Nowaka i dwóch policjantów.

Zawezwany oddział policji rozprószył demonstrantów gazami łzawiącymi.

mi. Aresztowano 7 osób. Rekrutacja robotnic została przerwana, zakontraktowano tylko 150, zamiast 600.

Spokój został zupełnie przywrócony.

Za tydzień będzie się można kąpać na Switezi.

WKRÓTCE OTWARTE ZOSTANĄ KAPIELISKA NA KLEPAROWIE I NA ŻELAZNEJ WODZIE.

Lwów, 30 maja.

U wiceprezydenta miasta W. Chajesa odbyła się wczoraj w południe konferencja w sprawie kąpielisk lwowskich. W konferencji wzięli udział wiceprezydent inż. Kolbuszowski, dyr. Wodociągów miejsk. inż. Aleksandrowicz, dyr. Elektrowni miejsk. inż. Dziewoński, fizyk miejski dr. Doliński, inż. Diesel, inż. wojew. Barwiński.

Po komisijnym badaniu stwierdzono, że zarząd kąpieliska „Switeż” w myśl wskazówek ukończył już roboty adaptacyjne, tak, że w przyszłym tygodniu kąpielisko to będzie mogło być oddane do użytku publicznego.

Odnosnie do „Żelaznej Wody” (tzw.

staw Kamińskiego) stwierdzono, że potrzebne tam roboty wymagają 6 tygodni pracy. Sprawa wykonania tych robót będzie zdecydowana w ciągu kilku dni.

Z uznaniem przyjęto do wiadomości, że kąpielisko 26 pp. na Kleparowie już w krótkim czasie oddane będzie do użytku publiczności.

W końcu przeprowadzono obszerną dyskusję w sprawie kąpieliska na Zamarstynowie. Wiceprezydent Kolbuszowski oświadczył, że akceptuje plan urządzenia tego kąpieliska, jednak z braku funduszy roboty około tego kąpieliska będą mogły być wykonane dopiero w roku przyszłym.

Wręczenie nagród laureatom miasta Warszawy.



Na uroczystym posiedzeniu Rady miejskiej odbyło się wręczenie nagród i dyplomów laureatom miasta Warszawy. Na fotelach ustawionych przed podium zajęli miejsce: p. Dębicka — wdowa po ś. p. Zdzisławie Dębickim, prof. Stanisław Niewiadomski i architekt Stefan Szyndler. Posiedzenie

zagał prezes Rady miejskiej R. Jaworowski, poczem odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Na ilustracji naszej widzimy od lewej ku prawej: arch. St. Szyllera, prof. St. Niewiadomskiego, i wdowę po ś. p. Z. Dębickim.

Ksiądz ocalił życie dwu uczniom.

(Telef. od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 maja. (G) Z Sieradza donoszą: Ks. Zygmunt Braszewski kąpiąc się w rzece zauważył w pewnej chwili dwie tonące dziewczyny. Kapłan wraz z uczniem miejscowego gim

nazjum Mastelem rzucił się na ratunek wołającym o pomoc i szczęśliwie zdołał je uratować. Były to uczennice 7 kl. miejscowego gimnazjum Wisłowska i Świtekówna.

Fabryka fałszywych 10 i 20 złotych na cmentarzu.

Sosnowiec, 30 maja. (PAT.) Policja aresztowała mieszkańca kolonii Zuzanna, kowala niejakiego Kwaterskiego oraz jego żonę, w których mieszkaniu znaleziono 6.000 sztuk fałszywych banknotów 10-złotowych.

Jak wykazały dochodzenia, Kwaterski znalazł banknoty na miejscowym cmentarzu z początkiem maja br.

Idąc śladami zeznań Kwaterskiego, policja dokonała wizji lokalnej na cmentarzu, gdzie znalazła zakopane pod

chrustem precyzyjnie wykonane i zakonserwowane narzędzia i klisze cynkowe, służące do wyrobu banknotów 10 i 20 złotych.

Znaleziono fałszykiaty oraz materiały do podrabiania pieniędzy są zupełnie identyczne z wykrytymi swego czasu przy likwidacji fabryki fałszykiatów braci Wojdów, co wskazuje na łączność obu tych spraw.

Poranki taneczne od 11—1 w południe

Wieczorem dancing w barze.

2788n Świetna orkiestra

Ceny najniższe!

Uprasza się płaćć wedle cennika!

TAJEMNICZY ARSENAŁ W KRAKOWIE.

Kraków, 30 maja. (PAT.) Wczoraj po południu policja przeprowadziła rewizję w jednym z domów przy ul. Karłowickiej. Skonfiskowano 10 karabinów oraz większą ilość banknotów, zdalnych do użytku. Karabiny, jak i broń sieczna ukryte były na strychu w kamienicy. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokuratura i sędzia śledczy.

ZA ŚLIWKI I RODZYNKI ZAPŁACILI ŻYCIEM.

Poznań, 30 maja. (PAT.) Straż graniczna w powiecie Kępno zauważyła trzech przemytników. Mimo wezwania przemytnicy nie zatrzymali się, wobec czego żołnierze straży użyli broni palnej. Jeden z przemytników Jan Dziecioł został zabity, drugi Stanisław Król ciężko ranny, po przewiezieniu do szpitala zakończył życie, trzeciego ujęto.

Przy przemytnikach znaleziono 12 kg. suszonych śliwek, 30 kg. rodzynek, pewną ilość kwiatu muszkatołowego, oraz wyrobów jedwabnych.

NIEBEZPIECZNEGO RABUSIA ARESZTOWANO W BORYSŁAWIU.

Borysław, 30 maja. (PAT.) Wydział śledczy w Drohobyczu aresztował wczoraj niebezpiecznego złodzieja recydywistę Wasyla Hordyniaka z Horcuka. Hordyniak aresztowany został pod zarzutem dokonania rabunku w dniu 13 lutego br. na szkodę Ity Bermań w Drohobyczu.

Kronika przemyska.

(Telef. od naszego korespondenta)

Przemyśl, 30 maja.

P. wojewoda lwowski w Przemyślu. Przybył tu dziś rano z Dobromiła p. wojewoda Nakoniecznikow-Klukowski w tow. starosty Michałowskiego i burmistrza Kroguleckiego. W ciągu dnia p. wojewoda zwiedzał urządzenia gminne.

Tydzień harcerski rozpoczął się dziś w Przemyślu. Program Tygodnia przewiduje cały szereg imprez o charakterze przeważnie sportowym.

18 komunistów staje przed sądem. We czwartek rozpocznie się w sądzie okręgowym w Przemyślu rozprawa przeciwko 18. młodocianym komunistom, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej. Rozprawa potrwa około 6 dni.

KONFISKATA „POLONJI” ZA KLAMLIWE POGŁOSKI.

Warszawa, 30 maja. (PAT.) Dzienik katowicki „Polonia” został dziś skonfiskowany za zamieszczenie szkódzących Państwu i kłamliwych pogłosek o rzekomym rozważaniu projektu inflacyjnego w łonie Rządu. Jednocześnie wydawnictwo pociągnięte zostało do odpowiedzialności sądowej.

„UKRAJŃCY W POLSCE ODRODZONEJ”.

(Telef. od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 maja. (B) Na półkach księgarskich ukazała się praca M. Feilińskiego „Ukraińcy w Polsce odrodzonej”, traktująca w sposób poważny i wysoce obiektywny o całokształcie życia ludności ruskiej w Polsce. Jest to pierwsza tego rodzaju publikacja polska.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Bankructwo wiedeńskiej finansjery.

Omariając na tem miejscu przed tygodniami krach austriackiego Zakładu Kredytowego i akcję sanacyjną, przedsięwziętą przez rząd austriacki, zaryzykowaliśmy i uzasadniliśmy twierdzenie, że akcja ta może odnieść skutek tylko chwilowy i że przesilenie musi nanowo wybuchnąć. Tok wypadków ostatnich dni potwierdza nasze przewidywania.

Rząd austriacki musiał pomyśleć o drugiej ustawie sanacyjnej, a „Nationalrat” uchwalił ją przed dwoma dniami prawie jednomyślnie. Za ustawą głosowały wszystkie partie od wszechniemców, poprzez chrześcijańsko-społecznych aż do socjalistów włącznie, przeciw ustawie głosował jedynie „Heimblock” (hitlerowcy).

Nowa ustawa upoważnia ministra skarbu do obciążenia państwa, jako recyzjela i płatnika, wszystkimi pożyczkami, które są i będą zaciągnięte dla rekonstrukcji i dla prowadzenia bieżących interesów austriackiego Zakładu Kredytowego po dzień 30 czerwca 1931 r. Projekt ustawy ograniczał ten obowiązek państwa do pożyczek przyszłych, tj. zaciągniętych dopiero po uchwaleniu ustawy (28 maja 1931). Jednakowoż ograniczenie to zostało skreślone, by nie tworzyć dwóch kategorii wierzycieli: uprzywilejowanych — po 28 maja br. i upośledzonych — dawniejszych; praktycznie biorąc chodzi o to, by wierzyciele dotychczasowi nie wycofywali swych pieniędzy i nie pogłębiali kryzysu Kredit-anstaltu. Państwo więc austriackie jest gwarantem wszystkich długów Zakładu, przeszłych i przyszłych. Rozmiary tego nowego, wielkiego obciążenia są nieokreślone, ustawa nie podaje bowiem wysokości sumy, do jakiej skarb państwa zobowiązuje się. Określić dokładnie tę wysokość — nawet pro praeterito — jest trudno, choćby ze względów technicznych, jeśli się weźmie pod uwagę niesłychanie szerokie i skomplikowane rozgałęzienie interesów tego wielkiego banku.

Prasa wiedeńska, mówiąc o głosach opozycji socjalistycznej, oddanych za ustawa, podkreśla skwapliwie, że ofiarą na rzecz Zakładu Kredytowego — to utrzymanie licznych warsztatów pracy, finansowanych przez Zakład, i zaoszczędzenie państwu nowych tysięcy bezrobotnych. „Neue Freie Pr.”, organ międzynarodowej finansjery, wy pisuje w piątkowym artykule wstępnym cały poemat z powodu ustawy sanacyjnej, a nie znajdując w dziejach całej ludzkości podobnego przykładu poświęcenia ze strony państwa tak biednego, jak Austria, pyta z patosem: „gdzież kiedy podobne państwo byłoby podniosło tarczę, by utrzymać przy życiu tak olbrzymie przedsiębiorstwo, uspokoić wierzycieli swoim własnym żywym i z urzędu zabezpieczyć proces sanacyjny?” A kreśląc ciężkie położenie Austrii, kończy lirycznie: „I to właśnie państwo wzbija się do wyżyn pieśni bohaterkiej, wszystkie partie sekundują ministrowi skarbu, milkną różnice zdań tam, gdzie wyłania się elementarna, wszystko rewolucjonizująca, wszystkie pojęcia wywracająca — konieczność”.

A konkluzja tego? Austria zrobiła wszystko, co było w jej mocy, by utrzymać przy życiu bank prywatny, którego interesy wybiegają daleko poza granice kraju, a wloty i upadki obchodzą bezpośrednio kieszenie ludzkie nie tylko nad Dunajem, lecz także nad Tamizą i Sekwaną, z czego zresztą zagranica zdaje sobie sprawę. To też teraz kolej na zagranicy głoś i trzós.

Jak zaś wygląda odwrotna strona tej epopeji? Drukiem petitowym informują nas, że jeden z deputowanych „nationalratu” domagał się zamknięcia dyrektorów Zakładu Kredytowego, inny zapytywał o wysokość poborów dyrektorskich w ostatnich dwóch latach (ale odpowiedzi na to nie dostał, bo

mówił „dla ulicy”), inny domagał się najwinnie, by zbadano stan majątkowy pewnych funkcjonariuszy Zakładu i co fnięto im tantiemy i dodatki z ostatniego trzylecia. Abstrahując od gospodarki w Zakładzie, faktem jest, że zyski banku garnęła niepodziemie do swych kieszeni garstka spekulantów, natomiast straty banku pokryły ogół obywateli. Równocześnie z akcją sanacyjną Kredit-anstaltu rząd austriacki przedłożył radzie narodowej szereg projektów oszczędnościowych, jakoto: podatku od wyższych pensyj urzędniczych, 5-procentowego obniżenia poborów urzędniczych i emerytalnych, podwojenia cel na kawę i herbatę, re-

formy akcji zasiłkowej dla bezrobotnych. Nie należy przytem zapominać, że danina na pokrycie strat Kredit-anstaltu nie jest pierwsza. Przed tem już austriacki skarb państwa, wzgl. ogół obywateli, zapłacił za spekulacje Bosla w „Union-Banku” i krach Bodenkreditanstaltu 200 milionów szylingów, za Centralbank d. deutschen Sparkassen 60 milionów szyl., a obecnie za Kreditanstalt ponad 40 milionów szylingów — na razie. Bankructwo systemu liberalnego, na którym wyrosła bankowość byłej monarchji austriackiej, a jednocześnie potworna niemoralność tego systemu — stoją przed nami w całej jaskrawości.

O teatrze muzycznym.

Od jednego z wybitnych znawców teatru muzycznego otrzymujemy następujące uwagi:

Toczący się obecnie przy stołach komisji magistrackich doroczny spór o to, który z działów teatralnych należałoby skasować i czy przy tej sposobności nie udałoby się również zrezygnować całego teatru — pozwolił na łamach „Lwowskiego Kurjera Porannego” wypowiedzieć się różnym, mniej lub więcej nieznanym fachowcom. Żle się wyraziłem. Niektórzy są znani z tego, że raz na rok na ten właśnie temat prawią rozpaczliwe komunikaty, innych elokubracje quasi-krytyczne. Czytać musiny co pewien czas w prasie, inni poprostu chodzą po mieście, siadają u Zalewskiego, a my się im kłaniamy i czasem pytamy: „co tam słyszać?” Wszystko byłoby w porządku, tylko dlaczego do tych skądinąd sympatycznych ludzi przylgnęło miano „fachowców”? Dlaczego to im tylko wolno mówić o „szerokich warstwach”, „wysokim poziomie”, „twórczości rodzimej” i innych tym podobnych niezmiernie zawitych problemach? Dlaczego oni tylko mogą bezcelem remonjalnie lać wodę swego znawstwa, a nie ja i nie mój sąsiad, nie my ubodzy podatnicy?

Nie mi nie zależy na tem, by rywalizować z panami biegłymi, wolno mi jednak, jako laikowi, zaprotestować przeciw ich zakłamaniu i lekkomyślności szerzeniu legend i bredni. Taką legendą jest n.p. wszechświatowy kryzys operowy, taką brednią jest twierdzenie, że opera lwowska pokonała go przez niebyswałe podniesienie swego poziomu artystycznego, że z tego powodu powinna być w dotychczasowej formie i w ramach obecnego budżetu utrzymana, choćby ze szkodą dla dramatu.

Wszechświatowy kryzys operowy jest kryzysem nadbudowy społecznej, ten zaś zależy od podłoża ekonomicznego. Nie można mówić o upadku opery, nie analizując stanu sztuki współczesnej. Nie można na podstawie zjawisk zaobserwowanych w jednym społeczeństwie twierdzić z całą stanowczością, że w innym, w danym momencie dziejowym, muszą być one identyczne. Nie można nie uwzględniać wreszcie całego procesu rozwojowego, jakiego pewien dział produkcji artystycznej odbył, zanim istotnie doszedł do upadku.

Nie można tedy jednym tchem bładać nad upadkiem opery w Niemczech, we Francji i w Polsce. Opera francuska, na równi z teatrem dramatycznym, oportunistyczna, zacofana, nie wchłaniająca ożywczych prądów walczącej sztuki dzisiejszej, gnie i zatrutą powietrze beznadziejną nudą. Oschła wirtuozeria śpiewaków, szabo nowy repertuar, potworna inscenizacja i wprost komiczny balet. Opera włoska egzystuje jedynie, dzięki tradycjom sztuki wokalne, po dziś dzień pielęgnowanymi. Jakże inaczej przedstawia się opera niemiecka! Linja kierunku jej rozwoju idzie wzwyż od Wagnera, przez Straussa do plejady modernistów z Schrekerem, Korngoldem, Krenekem i Albanem Bergiem na czele. Nigdzie tyle, ile w Niemczech, nie zrobiono w dziedzinie inscenizacji operowej. Przeżyła ona wszystkie eta-

py reformy teatralnej, od stylizacji, przez ekspresjonizm do „nowej rzeczywistości”. Problem ekspresji aktorskiej został tam rozwiązany najradzykalniej: śpiewak musi grać, jak aktor dramatu, gra jego jest integralnym czynnikiem kompozycji scenicznej i z tej racji podlega ścisłej kontroli twórczego reżysera. W ostatnich czasach w dyskusji nad dalszem współczesnieniem opery, wysunięto tezę, że winna być tak żywa, aktualna i interesująca, jak dramat dzisiejszy. Nie powinna się lękać tematów etycznych i społecznych. Kompozytor i librecista mogliby już wyrzec się myśli o nieobowiązujucej do niczego przyszłości lub wieczności i tworzyć swe dzieła dla epoki współczesnej, osnute na tematach jak najbar dziej żywotnych. Awangardowa, ale dla szerokiej mas przeznaczona i na nich oparta, Kroll-Oper w Berlinie jest tych tendencji wyrazicielką.

A w Polsce? Co w Polsce w kierunku unowocześnienia opery zrobiono? Zaiste, od czasu wystawienia przez Wojciecha Bogusławskiego słynnego „Axura”, nie daleko się posunęło. Co zrobiono choćby dla Moniuszki? Czy próbowano go inscenizować i reżyserować bodaj w tej formie, jaką sceny dramatyczne zdobyły dla starych „komedio-oper” i wodewiłów?

Jak u nas wystawia się, jeśli wogóle się wystawia, Mozarta? Czy osiągnięcia inscenizatorów polskich w śmiałych, nawskroś nowoczesnych realizacjach Shakespeara, Moliera, Arystofanesa lub Gozziego nie mogły posłużyć za przykład? Czy operowe sceny polskie służą Karolowi Szymanowskiemu, Eugeniuszowi Morawskiemu i bardziej już lekkostawnemu Ludomirowi Różyckiemu? Czy zachęcają ich do tworzenia dla nich „nowości”, tak jak to czynią teatry muzyczne niemieckie. Najmłodsza muzyka polska reprezentowana przez liczny zastęp uczniów Szymanowskiego lub wychowanków uczelni paryskich, zrosniętych wszakże z głębą polskiej rzeczywistości — muzyka burzycielska i twórcza, zrażona marazmem naszych scen operowych, szuka wypowiedzi dla siebie na estradach koncertowych. W muzyce Maklakiewicza, Perkowskiego, Kondrackiego, Palestra kryją się potężnie pierwiastki dramatyczne i teatralne.

Czy kto z dyrektorów albo dyrygentów operowych próbował kiedy wybrać tak ciekawego muzyka, jakim jest Kofler, czy nie ma on zainteresowań muzyczno-teatralnych?

Repertuar naszych teatrów operowych: starzyzna i nuda, nuda i starzyzna. Wynik: frekwencja — 0, kasa — 0. Żelazny repertuar śpiewaków ogranicza się przeważnie do obrzydliwości, które już nawet jako „wampuki” bawić nie mogą. Kierownictwa oper tę właśnie ohydę nauczulszą otaczają opieką i cieszą się, gdy jakiś stary melomansklerotyk łzę rozrzewnienia uрони, wspominając dawne, dobre czasy. Śmiało posunięcia ograniczają się czasem do sprawienia nowych dekoracji i nowych kostiumów. Nowych — broń Boże nie nowoczesnych. I tak na starego manuta wkłada się przemocą prosto z igły tandetne, ale „nowe” ubranie. Cóż dziwnego, że wygląda potem jak ów nieczonośny stuletni Turek, opro-

wadzany po stolicach europejskich na pośmiewisko w kiepsko skrojonym ubraniu marynarkowym!

Repertuar polskich teatrów operowych nie uwzględnia ani klasycznej literatury, ani nowoczesnej, z równą obojętnością odnosi się do bieżącej twórczości zagranicznej, jak i do polskiej.

Inszenizacja tkwi w szablonach, albo z trudem nadaża za kierunkami zarzuconymi już przed dwudziestu laty i krzyczy, że jest strasznie „nowoczesną”.

Jeszcze gorzej ma się rzecz z operetką. Wprost dziwić się należy, że krytyka poważniejsza może się nią zajmować, że ją toleruje — a nawet czasem chwali.

Polskie teatry operetkowe zdają się nie wiedzieć o epoce „komedji muzycznej”. Nie korzystają też z doświadczeń dokonanych przez Tairowa, Niemirowicza - Danczenkę, Reinhardta i Hartunga. Nie wyciągnęły żadnej nauki z twórczych reinscenizacji „Girofle-Girofla”, „Córki pani Angot”, „Nietoperza”, „Pięknej Heleny” i „Życia paryskiego”. Nie przychodzi im na myśl, że coś w tem musi być, skoro starami tematami straussowskimi zainteresował się muzyk tej miary, co Korngold, lub że libretta tych starych cacek przerabiają od deski do deski wytrawni pisarze dramatyczni.

Operetka polska w najlepszym razie człapie w ogonie dawno skrachowanej rewji — w najgorszym jest mieszaniną „fołańszczyzny” z „kuligowszczyzną”. Czy lwowski teatr operowo-operetkowy, reklamujący się jako ten, który podniósł swą sztukę na wyżyny dotąd nieznanne, czy teatr ten, jak dziś już z publicznej dyskusji wiadomo, stojący nad brzegiem bankructwa finansowego, spełnił bodaj w najmniejszej mierze swe artystyczne zadania i przywiązywane doń nadzieje?

Nie! Świetny artysta Zygmunt Zaleski, pracowity reżyser Uluchanow i kilku utalentowanych śpiewaków nie dokonali dzieła reformy, jaką przy wielkim i świadomym wysiłku przeprowadzić było można. Kilka ról, kilka partji, subtelności dyrygenckie, dwa akty pomysłowo zainscenizowanych „Opowieści Hoffmanna” — kilka występów gościnnych, zapewne kosztownych a niezawsze przypadających do smaku publiczności — i to już wszystko.

Bo umówmy się! Chyba cukierkowo - staniolowo - feeryczno - rewjowej „Aidy”, dlatego niby nowoczesnej, że się cokolwiek różniła od szablonów wczorajszych — nie będziemy na serio uważali za coś rewelacyjnego i epokowego.

Opera lwowska dała niezłą parodię „Strasznego dworu” i przeciętną, znów odlakierowaną nieco „Halke”. To charakteryzuje jej stosunek do dawnej muzyki polskiej. Ze współczesnej, rzecz szczególnie, wybrano tylko „Megae” Wieniawskiego — właśnie Wieniawskiego!

Dyrekcja nie pomyślała o tem, czy Lwów nie chciałby usłyszeć „Parsifala”, „Tristana i Izoldy”, „Turandot” Pucciniego, „Jonnyego” Kreneka albo „Wozzka” Albana Berga. A może Prokofjew i Strawiński zaciekawiliby nas bardziej niż „Uczta szyderców” albo nawet „Falstaf”? Jestem przekonany, że dla wystawianej obecnie w berlińskiej Operze opery Janacka osnutej na Dostojewskiego „Wspomnieniach z martwego domu” znalazłaby się we Lwowie publiczność. Znalazłoby się także dla „Kawalera z różą” i dla noweli Hindemitha, Rathausa i Kurta Weilla.

Tylko, że... „oni nie chcą, chcą!”

I dlatego to grzechem niewybaczalnym byłoby pozwolić na status quo tzn. na kosztowną nieproduktywność opery lwowskiej, zabierającej budżet, czas i miejsce działowi dramatycznemu, posiadającemu bezwzględnie większe możliwości rozwoju i większe zaangażowanie społeczeństwa.

Projekt wysunięty przez Szanowną Redakcję uważam za jedynie realny i mogący na czas długi uzdrowić nasze teatry miejskie.

Kazimierz Ł.

Wiadomości bieżące

Pod grozą rozpadu sceny lwowskiej.

31

maja

1931

Niedziela

Anieli

Jutro: Jakóba

Wschód słońca 3:23

Zachód 19:45

TEATR WIELKI.

Niedziela 31 V g. 3.30 po poł. „Królowa Śnieżka” baśń dla dzieci Ortyma. (Ceny najniższe.)

Niedziela 31 bm. „Wesele w Hollywood” operetka Straussa. (Tylko na wypadek niepogody.)

Poniedziałek 1 czerwca „Wesele w Hollywood” operetka Straussa.

Wtorek 2 VI g. 7.30 w. „Wesele w Hollywood” operetka O. Straussa.

Środa 3 VI g. 7.30 w. „Mazepa” opera Czajkowskiego. (Premiera.)

Czwartek 4 VI g. 7 i 9.15 w. Murzyńska Rewia-Operetka.

Piątek 5 VI g. 7 i 9.15 w. Murzyńska Rewia-Operetka.

Sobota 6 VI g. 7 i 9.15 w. Murzyńska Rewia-Operetka.

Niedziela 7 VI g. 7 i 9.15 w. Murzyńska Rewia-Operetka.

Poniedziałek 8 VI g. 7.30 w. „Mazepa” opera Czajkowskiego.

Boisko Sokola-Macierzy (na Łyczakowie). (Tylko w razie pogody.)

Niedziela 31 V g. 7 wiecz. „Carmen” opera Bizeta. (Ceny biletów od 1—3 zł.)

Czwartek 4 VI g. 7.30 w. „Aida” opera Verdiego. (Ceny 3 i 2 zł.)

Niedziela 7 VI g. 7.30 w. „Rycerskość wieśniacza” opera Mascagniego i „Pałace” opera Leoncavalla. (Ceny 3 i 2 zł.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 31 bm. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!” sztuka sensac. Northa.

Poniedziałek 1 czerwca „Hallo! Hallo! Radio Chicago!” sztuka sensac. Northa.

Wtorek 2 VI g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Środa 3 VI g. 7.30 w. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!” sztuka Northa.

Czwartek 4 VI g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Piątek 5 VI g. 7.30 w. „Hallo! Hallo! Radio Chicago!” sztuka Northa.

Sobota 6 VI g. 7.30 w. „Co chcieć” komedia Szekspira. (Premiera.)

Niedziela 7 VI g. 7.30 w. „Co chcieć” komedia Szekspira.

Poniedziałek 8 VI g. 7.30 „Co chcieć” komedia Szekspira.

TEATR MAŁY.

Od dnia 2 do 8 czerwca b.r. nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: Vlasta Burian i Anny Ondra „On i jego siostra”.

CASINO: „Pieśniarz gór”.

CHIMERA: „Djablica z Trypolisu”.

COLOSSEUM: „Trojka”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych” oraz „Pat i Patachon”.

Z Salonu Wiosennego

Wystawy indywidualne P. Gajewskiego i L. Getza.

Zgodnie z corocznym dobrym zwyczajem nasza tulacza, bezdomna sztuka lwowska, ogłaszając narodziny wiosny, przeniosła się z dusznego poddasza przy ul. Dzieduszyckich na piękne, przestronne wzgórze Targów Wschodnich, do niemiernie pięknego, choć chwilowo (czyżby znak bryndzy powszechnej?) nieco z zewnątrz obdrapanego „Pałacu Sztuki”.

Przeniosła się tam w tym roku na czas wiosenno-letniej kanikuły z miną nieco śmielszą i pewniejszą, bo chodzą między malarzami głuche, lecz radosne słuchy, jakoby „Pałac Sztuki” miał być nareszcie — w myśl prawa i sprawiedliwości — zwrócony sztuce, która będzie go czasem, gdy zechce, wynajmowała handlowi i targom. Takie odwrócenie dzisiejszego nielegalnego i anormalnego stanu rzeczy byłoby wielce sympatyczne. Mówi się też o tem, że lwowski artystyczny. Don Kichot, tj. Tow. Przyja-

Na froncie przesileniowo teatralnym — „nic nowego”. Tymczasem nieuchronnie narasta groźba całkowitego rozprzeżenia obecnego zespołu zatrącenia po raz pierwszy od wielu lat dodatniej koniunktury teatralnej. Wierzę, linij postępowania w tej doniosłej sprawie kultury środowiska — uderzamy na alarm. Rzeczywiście — „Hannibal ante portas!” Komisja teatralna nie likwiduje kryzysu — dzierżawcy brną w długi i z powodu zadłużeń u aktorów i w ZASP-ie nie mają konwencji na prowadzenie teatru w roku przyszłym, nie mają prawa organizowania zespołu w tym celu — termin kontraktowania aktorów już nadszedł i wkrótce minie. Ten splot faktów zawisa nad przyszłością teatrów lwowskich groźnym niebezpieczeństwem, którego społeczeństwo i przedstawicielstwo miejskie musi być świadome. Aktorzy są ludźmi pracy i to ciężkiej pracy. Nawet przytem poczuciu subordynacji moralnej i wysokiem rozumieniu zadań, jakie mimo utrudnień w pracy wykazali we Lwowie — też w końcu zrezygnują z siedzenia na tym groteskowym wulkanie teatralnym i wypatrywania niepewnej przyszłości. Wobec projektowanych przez ZASP. szeregu imprez teatralnych na prowincji.

KOPERNIK — MARYSIENKA: Najwspanialszy film na kuli ziemskiej „Mars” oraz dźwiękowa komedia „Harold trzymaj się”.

LEW: „Wiłki i szakale morza” (Jak Anglicy zniszczyli niemieckie łodzie podwodne).

PALACE: „Janet Gaynor w najnow. dźwiękowej melodii szczęścia.

RAJ: „Król gór”.

STYLOWY: „Dom pod czerwona latarnią”.

==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy”, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład”, wystawę grafiki Stow. „Ryt”, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografikę”. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

==

— Wtorek, 2 czerwca: Rosyjski zespół baletowy z udziałem Eugeniusza Dubrowina. Sala Polskiego Towarzystwa Muzycznego. 2743

==

organizacji teatru o szerszym, niż dotąd zakresie w Łodzi i Wilnie — rozpiętna się po Polsce, tembardziej, że przedstawiają klasę nieprzeciętną i noszą markę dobrej, schillerowskiej szkoły aktorskiej. Tak teatr lwowski, dla którego postulatem niezbędnym są dopełnienia w zespole dramatycznym — zostanie bez aktorów, będzie musiał kompletować zespół po czasie normalnym, i w następstwie nie zdoła go zgromadzić ani w ilości, ani w jakości, ani w doborze należytych. Podkreślamy, że niezdecydowanie komisji teatralnej, bezpłodność, bezprzedmiotowość debat, które nie prowadzą do racjonalnego zlikwidowania sprawy zagnionej nie po raz pierwszy, a tym razem w sposób szczególnie skomplikowany — nieodpowiedzialnie narażają kulturę miasta na utratę wypróbowanych walorów, niewątpliwą perspektywę rozkładu organizmu teatralnego. Społeczeństwo ma prawo domagać się zaprzestania tej nieobliczalnej polityki, bezwzględnej i celowej załatwienia kryzysu i terminowej komulacji środków do pracy w sezonie przyszłym. To jest wymaganie zdrowego rozsądku i odpowiedzialności kulturalnej.

L. M.

— „Carmen” pod gołym niebem. Przedstawienie dzisiejsze na boisku Sokola-Macierzy zapowiada się równie efektywnie, jak „Aida” i „Halka”. Tło dekoracyjne dla dzisiejszej „Carmeny” przygotował p. Jarocki, dział choreograficzny — p. Stankiewicz, efekty świetlne zapewnił J. Gonczewicz. Inscenizacja A. Ulichnowa, który wprowadza na arenę olbrzymi tłum statystów, wśród których obecnie miejsce przypada grupie kornych piosenkarzy, otaczających kolosą, wiozącą Toreadora.

Bilety sprzedają kasy, zamawiać do godz. 4, od godz. zaś 5 po poł. czynne będą kasy u wejścia na boisko

— Tylko w razie deszczu odbędzie się dziś wieczorem w Teatrze Wielkim przedstawienie, które wypełniłaby operetka O. Straussa „Wesele w Hollywood”.

— Królowa Śnieżka” dziś po południu odegrana będzie po raz drugi w Teatrze Wielkim przez wyborny zespół warszawskiego Teatru dla Dzieci.

— Po cenach do połowy niższych gra na jest w Teatrze Rozmaitości do piątku włączając arcyciekawa sztuka detektywistyczna „Hallo! Hallo! Radio Chicago!”, która dwukrotnie w ciągu tygodnia przeplecie dramat Ibsena „Hedda Gabler”.

— Z okazji przyjazdu p. Camille Dreyer delegatki Ligi Wolności i Pokoju w Genewie, odbędzie się w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Grodzickich 1. 1 powtórzenie widowiska ludowego „Franusowa Dola” Ciekniaka w pomieszczeniu 1 czerwca o godz. 6 po poł., na które zaprasza się członkinie i sympatki Związku.

==

— Na Kursach dla dorosłych Koła Pań T. S. L. nastąpi zakończenie nauki w niedzielę 31 maja o godz. 4.30 po poł. w szkole żeńskiej im. Staszica (ul. Podwałe 17).

— Matki! W niedzielę 31 maja Dzień Waszego Świata! Jawcie się! Mnie w Ratuszu o godz. 11 przed poł.

— Staraniem Koła Studentek Wyższych Uczelni we Lwowie odbędzie się 3 czerwca o godz. 19 w sali Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego 7 zebranie informacyjne o studiach uniwersyteckich.

— Z okazji święta pułkowego 19 p. p. O. L. odbędzie się w dniu 4 czerwca na boisku Cytadeli wielki festyn. W programie: rewja na wolnym powietrzu, loteria fantowa, tańce, jazda konna, strzelanie, tłuczenie garnków i wiele innych miłych niespodzianek. Początek o godz. 15. Bilet wstępu 1 zł. W czasie festynu przegrywają będzie orkiestra pułkowa.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na placu Targów Wschodnich). W niedzielę 24 maja otwarta w Pałacu Sztuki Wielka Wystawa Wiosenna malarstwa, rzeźb, grafik i przemysłu artystycznego. Na całość wystawy składa się szereg odrębnych działów, z których na pierwszy plan uwagi widza wysuwają się zwłaszcza Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, wystawy zbiorowe Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, oraz kilimów i artystyczne tkaniny Spółdzielni „Ład”. „Ład” wraz z grafiką Stow. „Ryt” tworzy jedną z wystaw okólnych, działającą od kilku miesięcy na terytorium Polski — Instytutu Propagandy Sztuk. Druga wystawa Instytutu mianowicie t zw. „Salon Listopadowy”, który, z powodu opóźnienia się transportu, dopiero w tych dniach został ulokowany w reprezentacyjnej sali Pałacu Sztuki — stanowi jeden z najbardziej atrakcyjnych działów Wystawy Wiosennej w całości swej niezmiernie ciekawej i w treści artystycznie bogatej. Wystawę uzupełnia fotografika Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 rano do 7 wiecz. Dojazd na plac Targów Wschodnich tramwajem nr. 11.

— Dr. Juliusz Pasceches, adwokat we Lwowie, ul. Podlewskiego 7, ustanowiony został przez P. Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie dekretem z dnia 15 maja b. r. zaprzysiężonym biegłym sądowym z zakresu kiegowości i złożył przysięgę służbową w dniu 25 maja b. r.

— Rant abiturjentek gimnazjum im. Królowej Jadwigi odbędzie się dnia 6-20 czerwca b. r. w sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie, ul. Akademicka 1. 13. Przy fortepianie Dr. Henryk Guensberg. Bilety wczesniej do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 1. 6, w dniu koncertu przy kasie. 2790

— Koncert Adama Kanińskiego, skrzypka, odbędzie się we wtorek dnia 2 czerwca b. r. o godz. 20 w sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie, ul. Akademicka 1. 13. Przy fortepianie Dr. Henryk Guensberg. Bilety wczesniej do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 1. 6, w dniu koncertu przy kasie. 2757

==

— MAGAZYN POŚCIELI R. Drzala, Lwów, ul. Chorążczyzna 3 (obok kina „Apollo”) poleca po najniższych cenach kołdry, materace i pościel. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 2384

— Bagatelizowanie obowiązków sędziów przysięgłych. Jak już o tem donosiliśmy w dniu 2 czerwca rozpoczynają się piąte rok sedziów przysię-

ciół Sztuk Pięknych, ma wreszcie otrzymać swój przyzwoity lokal własny, aby zakończyć smutną dolę złości tolerowanego sublokatora.

Gęstnieją więc trochę miny artystom, ale... Jest w tem wszystkim wielkie ale: publiczność, jaśnie wielmożna groszodajna publiczność nie interesuje się ani sztuką, ani artystami. W Zielone Świąta tysiączne rzesze zalegały plac Targów Wschodnich, ale nikomu nawet przez myśl nie przeszło oglądać „Salon Wiosenny”. Czyżby miał rację sceptyk Worringera, gdy ogłaszał, że nadchodzi finis picturae? Przynajmniej na gruncie lwowskim bardzo coś na to zakrawa. Ale z drugiej strony gdzież te nieprawdopodobne tłumy, które przeciągały przed obrazami Styków? Czyżby tam wyładowały doszczętnie cały zapas swego estetycznego entuzjazmu? Czyżby twierdziły, że jeden jest tylko malarz na świecie: Jan Styka, a Tadeusz i Adam są jego prorokami?

Coś w każdym razie trzeba zrobić, aby lwowski publiczności przypomniać, że poza Stykami są jeszcze inni ludzie, którzy niegorzej od nich, a może znacznie lepiej, malują. Możeby

tak zakupić kilku Styków i pokazywać ich stale na wabika. Niezłaby było także wprowadzić wystawy sztuki w organiczny związek z dancjami, meczami piłki nożnej, zapasami atletów, loterią klasową lub wycieczką wakacyjną do skandynawskich fjordów.

Narazie nasze obrazy, plansze graficzne i rzeźby muszą poprzestać na tem, że je oglądają sami artyści i recenzenci prasowi. Publiczność bardzo cenna, ale nie mająca zwyczaju kupować.

Tegoroczny „Salon Wiosenny” ma tę cechę, że znaczną przewagę posiada w nim grafika. Nie tylko z powodu udziału warszawskiego „Rytu”. Także graficy lwowscy z swym przodownikiem, Ludwikiem Tyrowiczem, na czele wystąpili ilościowo i jakościowo bardzo okazale. Jest to zresztą sigma temporis. Żyjemy w epoce odrodzenia i rozkwitu grafiki. Sztuka chce być tania, chce trafić do mas. O nieszczeniwa! Jakże mało wzajemności znajduje ta jej miłość. Przewaga grafiki chwilowo uwypuklała się tem silniej, że t. zw. „Salon listopadowy”, wystawa okólna malarstwa i rzeźby, zor-

ganizowana przez Instytut Propagandy Sztuki, spóźniła się i w pierwszym tygodniu nie była reprezentowana.

Wobec tego spóźnienia się gościa, któremu należałoby się pierwszeństwo, zaczniemy krytyczne omówienie „Salonu Wiosennego” od dwu wystaw indywidualnych artystów lwowskich, względnie małopolskich, tj. prof. Pawła Gajewskiego i Leona Getza.

Obecna wystawa obrazów P. Gajewskiego jest dalszem potwierdzeniem tego, cośmy już zauważyli z okazji ostatniego większego pokazu jego prac, tj. konsekwentnej ewolucji artysty od naturalizmu ku monumentalnej dekoracyjności, od obiektywnej, realistycznej linii ku zdobywaniu własnego stylu, od impresjonistycznej przypadkowości w kolorystyce ku autonomicznemu harmonizowaniu barw.

W niektórych portretach i głowach kobiecych stosunek artysty do tematu jest jeszcze naturalistyczny. W innych objawiają się tendencje dekoracyjne, i to albo zupełnie zdecydowanie, przez wybór tuła ornamentacyjnego, dodanie odpowiednich akcesoriów lub włączenie do kompozycji pejzażu, albo bardzo dyskretnie przez zerwanie w u-

głych. Do roków wylosowuje się 45 obywateli, w których na pierwszej rozprawie wybiera się 24 i ci muszą jawić się codzień w sądzie, z tych bowiem wylosowuje się do każdej rozprawy dwunastu sędziów.

Niestety powołani na zaszczytne stanowisko sędziego obywatelskiego lekceważą sobie te obowiązki i na 45 powołanych zjawia się połowa, albo i mniej. W minionej kadencji zdoła no wylosować zaledwie 18 sędziów, to też znaczna ich część musiała siedzieć bez przerwy w ciągu trwania roków. A przecież istnieją jakieś sankcje karne na opieszalszych sędziów, z których sąd karny zdaje się nie korzystał, jeżeli co raz więcej sędziów przysięgłych wykręca się z tego obowiązku ze szkoda tych, którzy ten obowiązek należycie pojmują. Spodziewać się należy, że we wtorek zjawi się dostateczna liczba przysięgłych, by można wylosować ustawowy komplet a wtedy sędziowie mogą żywić nadzieję, że przecież w ciągu trwania roków — choć kilka rozpraw ich ominie.

— **Spis rozpraw.** W dniu 2 czerwca br. rozpoczynają się piąte rokły sądu przysięgłych.

Narazie rozpisano do tych rokłów następujące rozprawy:

Dnia 2 czerwca stanie przed sądem Michał Badź oskarżony o morderstwo. — Dnia 5 czerwca odbędzie się rozprawa przeciwko Wasyłowi Proczyszynowi i tow. osk. o zdradę główną. — Dnia 12 czerwca stanie przed sądem Jan Okrop i tow. osk. o morderstwo. — 15 czerwca Julian Baczyński osk. o zdradę główną. — 16 czerwca Wojciech Stypka osk. o zaburzenie spokoju publicznego a 18 czerwca Eugeniusz Wrzeczono i 11 towarzyszy osk. o zdradę główną.

==□==

— **Zarząd Telefonów Lwowskich** zawiadamia P. P. Abonentów, iż w czasie letnich miesięcy (czerwiec, lipiec i sierpień 1931) biura Spółki czynne będą **bez przerwy** od godziny 9-ej do 15-ej i w soboty od 9-ej do 13-ej.

k2769

— **Dwa wypadki na budowie.** Na budowie przy ul. Kordeckiego 1. 20 spadł wczoraj z rusztowania cieśla Marcin Sulik, liczący 31 lat i zginął na miejscu.

Drugi wypadek zdarzył się przy budowie domu kolejowego przy ul. Na Błonie 1. 14, gdzie z rusztowania spadł robotnik Roman Mroszko i doznał złamań lewej nogi. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

— **Zamach samobójczy.** Kyrilo Łucyszyn liczący 41 lat, zamieszkały w Lubyczy Królewskiej, w powiecie rawskim, usiłował wczoraj na ul. Legionów popełnić samobójstwo przez otrucie esencją octową. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i przewiozło do szpitala powszechnego.

W godzinach wieczornych na ementarze janowskim targnęła się na życie jakaś nieznana kobieta, która usiłowa-

ła otruć się jakąś nieznana trucizną. Desperatkę Pogotowie ratunkowe w stanie nieprzytomnym przewiozło do szpitala powszechnego. Nazwiska owej kobiety narazie nie zdołano stwierdzić.

— **Nieostrożne obchodzenie się z benzyną i naftą.** W kamienicy przy ul. Małeckiej 1. 4 w mieszkaniu Sabiny Fuchs skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z benzyną powstał pożar, przyczem służąca Anna Seńczuk, która stała obok flaszki z benzyną, doznała lekkiego poparzenia. Ogień został ugaszony przez domowników. Szkoda wynosi około 80 zł. — Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z naftą powstał pożar w rzeczywistości przy ul. Słonecznej 1. 4 w mieszkaniu Jakóba Kleina. Płomienie objęły kuchnię i sprzęty. Pożar został ugaszony przez straż pożarną. Szkoda wynosi około 300 zł.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Nieznany sprawca włamał się przed południem do mieszkania Cyli Weicher przy ul. Kuszewicza 1. 2, gdzie skradł na jej szkodę garderobę.

— **Wielką obławę policyjną** przeprowadzili w dniu wczorajszym przed południem wywiadowcy na pl. Solskich, gdzie zbierała się o tej porze rozmaite męty. Połów był dość obfity, sprowadzono bowiem niebawem na podwórze

koszar przy ul. Kazimierzowskiej kilkadziesiąt podejrzanych osób, z których część zwolniono a większą zatrzymano w aresztach policyjnych, pozostawały one bowiem w kolizji z władzami sądowymi i policyjnymi.

— **Aresztowanie kieszonkowca.** Przytrzymany został wczoraj Hersch Landau, liczący 22 lat, znany złodziej kieszonkowy, za kradzież złotego zegarka z lancuszkami na szkodę Antoniego Gosławskiego.

— **Nagły skon w cyrku.** Wczoraj przed północą w cyrku Staniewskich na pl. Bema zmarł na udar serca niejaki Stanisław Guzik, emeryt kolejowy, liczący 50 lat, zamieszkały przy ul. Na Błonie 1. 50 Zmarłego na polecenie lekarza dzielnicowego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

==□==

WSZECH NAUK LEKARSKICH

Dr. ^{1325k} EMIL DAWIDOWICZ

ordynuje od 11—12 i od 3—5 w chorobach wewnętrznych i kobiecych

Lwów, Zimorowicza 1. 5.

Leczenie prądem falowym cierpień przewodopokarmowego, systemu nerwowego i chorób kobiecych.

P. Konowalec przyznaje się na terenie Ligi do akcji sabotażowej.

ZNAMIENNA ULOTKA O DZIAŁALNOŚCI U. O. W.

Donoszą nam z Genewy, że w czasie ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, komendant Ukraińskiej Organizacji Wojskowej (U. O. W.) p. Konowalec, za pośrednictwem swych agentów kolportował ulotkę o działalności sabotażowej U. O. W. na terenie Małopolski Wschodniej.

Ulotkę tę ze względu na zawarte w niej przyznanie się do prowadzenia akcji sabotażowej, podajemy w dosłownym tłumaczeniu:

1) Potwierdzamy, że popełnione latem roku ubiegłego na Ukrainie zachodniej akty, skierowane przeciw Polakom, miały za zadanie jedynie zwalczanie osadnictwa polskiego na tych ziemiach naszych przodków, oraz rządów gwałtu, istniejących od lat 10-ciu. W żadnym wypadku nie można ich traktować, jako chęci wywołania powstania narodowego lub wojny, co w obecnych warunkach nie byłoby korzystne dla ukraińskiej sprawy narodowej. Akty te, o ile były one popełnione przez naszych bojowców, skierowane były jedynie przeciw obiektom niezwykłym, a nie przeciw życiu i zdrowiu ludzkiemu.

2) Prowadzimy walkę czynną z oku-

pacją polską, przyjmując za nią pełną odpowiedzialność, a ci, którzy ją prowadzą, wykraczając przeciw prawu, obowiązującemu obecnie na ziemiach ukraińskich — ponoszą konsekwencje. Nigdy nie podnosiliśmy zagranicą protestów przeciw karom, które dosięgły członków naszej organizacji.

3) Niektóre czyny, popełnione przez naszych bojowców posłużyły Polakom za pretekst do przeprowadzenia na jesieni roku ubiegłego prawdziwej krucjaty przeciw ludności ukraińskiej. Niszczylili oni nie tylko mienie prywatne i publiczne ukraińców, lecz z okrucieństwem traktowali ludzi, godność ludzką i narodową. Ofiarę pacyfikacji padła spokojna i bezbronna ludność. Głównym celem pacyfikacji było sterroryzowanie mas ukraińskich, by odsunąć ją od wyborów i zlikwidować ich przywódców politycznych oraz woźdźdź duchowych.

4) Głośno konstatujemy, że insynuacje wrogów naszych co do funduszy, które miały zasilać naszą działalność są fałszywe. Oświadczamy, że tak, jak patrioci irlandzcy i czechosłowaccy w swoim czasie, my znajdujemy dziś śro-

dkę potrzebne u naszych braci w Ameryce.

5) W chwili, gdy zagraniczna opinia publiczna została poruszona wiadomościami o sytuacji, jaka powstała wśród ludności ukraińskiej w Polsce, oraz gdy organa mocarstw obradują nad tą sytuacją, wstrzymaliśmy tymczasowo działalność naszej organizacji.

6) Zawiadamiając o przerwie w prowadzonej przez nas walce i dając tym samym dowód naszej dobrej woli (!!) nie mamy co do Polski żadnych iluzji. Niezdolna do spełnienia swych zobowiązań, zdecydowana do niedotrzymania ich Polska ucieka od zobowiązań międzynarodowych, dotyczących wprowadzenia rządu autonomicznego w kraju ukraińskim, oraz od lojalnego i całkowitego przestrzegania statutu o ochronie mniejszości.

Oachroniebezpieczna i niełojalna polityka nie może być utrwalona, a mocarstwa, które 25-go czerwca 1919 r. uznały fakt okupacji Galicji Wschodniej przez wojsko polskie, oraz suwerenność Polski nad Ukrainą w dn. 15 marca 1923 r. są odpowiedzialne za obecny stan rzeczy w Europie i powinny wywrzeć na Polskę nacisk, aby stosowała wszelkie zasady legalności

Komunikat p. Konowalca jest faktem znamiennym, tembardziej, że został on opublikowany w Genewie wówczas, gdy Komitet Trzech rozpatrywał petycję ukraińską w sprawie wypadków, jakie miały miejsce po akcji sabotażowej. — Opinia Ligi Narodów przekonała się tem samym z ust wystarczająco miarodajnych, że akty terroru na terenie Małopolski Wschodniej były akcją zorganizowaną.

W dziwnym świetle przedstawiają się oświadczenia naczelnego organu prasowego „UNDA” — „Dila”, oraz pisma Ostapa Łuckiego, złożone w komisji budżetowej sejmu w czasie rozpatrywania budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na rok 1931/32, w których usiłowano większość aktów gwałtu ze strony U. O. W. przedstawić, jako sporadyczne wypadki podpałań pól rolnych i inwentarza przez samych chłopów dla uzyskania ubezpieczenia. Rewolucyjność, o której wspomina komunikat p. Konowalca polegała na paleniu prywatnego mienia włościan, a nie obiektów państwowych, w czem akcja U. O. W. kardynalnie różni się od powstań w Irlandji i Czechosłowacji.

W kołach genewskich zwracała również uwagę ta część ulotki, która stwierdza, że akcja sabotażowa zasilana była finansowo z funduszy powstałych dzięki ofiarności emigrantów ukraińskich w Ameryce. „Dila” w nr. 103 z dnia 12 maja r. b. stwierdza, że składki te, dawane na potrzeby ludności „starego kraju”, a więc na rozwój kulturalny i gospodarczy w sumie 12.475 dolarów poszły na akcję sabotażową.

kładzie postaci z szablonem portretowym i nadanie modelowi pozycji skomplikowanej, niezwyklej. Wszystkie te panie w interpretacji portretowej Gajewskiego przeważnie nie siedzą zwykłym w fotelu czy krześle, ale przybierają postawy ekscentryczne, wręcz czystości rzadko spotykane.

W kolorystyce wykazuje artysta wielką różnorodność. Choć w zasadzie gra w tonacjach ciemnym zgaszonym, preperując np. zespoły brunatna z czernią z ciemną zielenią lub z szarą bielą, to jednak często przerywa się do tonacji ciepłych, złoto-rudawych, jak w akcie kobiecym, danym w kunsztownym skrócie, albo rozwija świetną gamę tonów jasnych, wydobytą z ciemniejszego tła, jak w doskonałej kolorystycznie „Jesieni z jabłkami”, albo wreszcie, jak w jednym z portretów kobiecych, daje subtelny akord tonów jasno-niebieskich i szarych, przypominających paletę wytwornego Anglika Johna Lavery. W portretach zaznacza się też większa niż dawniej dbałość o wyraz. Najbardziej w kolorystyce, układzie i ekspresji przedstawiają się portrety pani z koralami, pani z mandoliną, malarki

figurek z amorkiem i wspomnianej już pani niebiesko-szarej. Jako dzieło sztuki dekoracyjnej wyższe jeszcze walory ma portret męski z baziami i wiosenną gałęzią, z bocianami, obłokami i oraczem w tle. Jest w tem i efektowne ujęcie dekoracyjne, i dobry zespół mocnych kolorów i sporo wyrazu w energicznej twarzy młodego architekta w okularach.

W kompozycjach: „Jesień z jabłkami”, „Jesień z winogronami, kokurudą i owocami” i w „Wiośnie”, gdzie artysta, nie kępując się rzeczywistością, rozciąga pełną swobodę w kształtowaniu, przebiega się instynktownie jego skłonność do dawania postaci krótkich, krępych, grubo, jakby z drzewa ciosanych, o modelunku ogólnikowym, jakby na niektórych dziełach wczesnego renesansu wzorowanym, o twardych krawędziach, typizowanych i dalekich od formalnego piękna, o psychice prymitywnej, pierwotnie delikatnej. W tych dekoracjach bardzo udatnych i pociągających dziełach zaznacza się tonacja uczuciowa artysty, której właściwą sferą zdaje się być jedyna krzepkość i energia, a nie wdzięk i liryczna miękkość. Po tej li-

ni należy chyba oczekiwać dalszego rozwoju jego wartościowego talentu. Te same tendencje wykazuje pejzaż z drzewami, gdzie elementy natury ujęte zostały w kształty krągłe i szerokie, podczas gdy w pięknych różach i martwej naturze z owocami przychodzi do głosu cenny kolorystyczny artysty. Odrębne miejsce wśród obrazów Gajewskiego zajmują „Kapiące się kobiety”. W deformowaniu tych postaci kobiecych, celem eurytmicznego ustosunkowania ich do konarów drzew, wyczuwa się echo Cezanne'a.

P. Leon Getz jest pejzażystą, a raczej malarzem widoków i nastrojów miejskich, mówiąc ściślej, małowiaszczkowych. Mieszkając stale w Sanoku, zaułki tego miasta obrał sobie za temat swych kompozycji. Szczególnie widocznie polubił pewien mało wniczy zakątek ze schodami, ho dał go aż w trzech tonacjach: światowej, porannej i południowej. Przypomina to znane kolorystyczne eksperymenty Claude Moneta. Ale p. Getz nie jest impresjonistą. Naturę widzi w plastycznych bryłach niemal regularnie geometrycznych. Pozostały mu jednak pewne reminiscencje impresjonistycz-

ne. Swych szerokich płaszczyzn nie maluje bowiem jednolicie, ale nadaje im pewną vibrację, pozostawiając widoczne ślady drobnych dotknięć pędzla. Czasami przybiera to znamiona pewnego swoistego, jednotonowego pointyizmu. Siłą p. Getza są tonacje ciemne, zimne, głębokie i poważne, ale i jaśniejsze zespolone dając dodatnim skutkiem (np. cerkiew w Busowskich). W całości prace p. Getza robią bardzo korzystne wrażenie: mają odrębność stylu i pewien dyskretny, niejako automatycznie z wyboru tematu wyłaniający się sentyment.

Jak wskazują napisy i podpisy, p. Getz jest Rusinem. Wśród ruskich malarzy małopolskich, pozostających z natury rzeczy pod wpływem malarstwa polskiego, należy niewątpliwie do wybitniejszych. Malarstwo właściwej Ukrainy, to rzecz zupełnie odrębna. Jak można było stwierdzić na ostatniej „biennale” w Wenecji, idąc ręką w rękę z sowieckim malarstwem rosyjskim, holdując skrajnemu modernizmowi.

Władysław Kozicki.

==□==

U mogił amerykańskich lotników poległych za Polskę.

Corocznie w dniu amerykańskiego święta poległych 30 maja składa Lwów hołd bohaterom lotnikom, którzy zginęli w walkach o przynależność miasta naszego do Polski i całość Rzeczypospolitej. W tym roku uroczystość ta miała tembardziej solenny charakter, że wziął w niej udział ambasador amerykański w Polsce p. John Willys, który w towarzystwie swej małżonki oraz mjr Yeagera, attache wojsk, przy ambasadzie w Warszawie, sekretarza ambas. Flacke, i swego sekr. Ligezy-Stamirowskiego przyjechał do Lwowa.

Na kamiennym grobowcu Arthura Kelly, Mac Calluma i Edwarda Graves'a, ozdobionym posagiem lotnika, za jaśniały gwiazdzone sztandary. U stóp grobowca pełniła wartę straż lotników. Na cmentarzu Obrońców Lwowa zgromadzili się w imieniu p. wojewody r. wojew. Kwaśniewski, gen. Czuma, szef sztabu płk. Krasicki z gronem oficerów, delegacje wszystkich pułków lwowskich oraz delegacja 3-ciej grupy aeronautycznej z Krakowa, pastor dr. Kesselring, wiceprezydent miasta dr. Kubala i Irzyk, prof. dr. Gröer, prezes Związku Obr. Lwowa płk. Baczyński, Straż Mogił Polskich Bohaterów z wiceprez. Mazanowską, delegat klubu Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan w Ameryce Edw. Pankowiak, delegacje Związku Pracy Obyw. Kobiet, Harcerzy, Sokół, korporacji akademickich, Związku Inwalidów ze sztandarem, Gwiazdy ze sztandarem i innych organizacji.

Poważne tony kantaty, odśpiewanej przez chór młodzieży męskiej pod batutą prof. Adamczaka były hasłem roz poczęcia uroczystości. Orkiestra wojskowa odegrała hymn „Boże coś Polskę”. Pastor dr. Kesselring wygłosił w języku angielskim dłuższe przemówienie, w którym oddał cześć bohater skiej śmierci w imię ideału wolności, i przypomniał węzły łączące Polskę z Ameryką, następnie po polsku wyraził Bogu dziękczynienie za to, że w po trzebnie zesłał nam synów obcego kra ju, którzy za Polskę zginęli i odmówił „Ojcie nasz” za ich duszę.

Hołd miasta, wojskowości i społeczeństwa.

W imieniu miasta przemówił wiceprez. dr. Kubala, składając hołd ofiar nym Amerykanom w dniu, w którym całe społeczeństwo Stanów Zjednoczonych modli się za swych poległych. Mówca podniósł, że te trzy amerykańskie mogiły są symbolem łączności dwóch narodów, które ukochały ideał wolności i że oddając cześć dzielnym lotnikom, zwraca się Lwów z wdzięcz-

nością ku wielkiemu ich narodowi. P. wiceprezydent złożył na grobowcu wspaniały wieniec z napisem „Boha terskim lotnikom amerykańskim — prezydium miasta Lwowa”.

Imieniem Straży Mogił Polskich Bohaterów przemówiła p. Wanda Mazanowska, która zapewniła reprezentan tów Ameryki, że cała Polska podziela uczucia miłości i czci dla wielkodusz nych synów Stanów Zjednoczonych, poległych na drugiej półkuli na pol-kiem pobojuwisku, i przekaże ich pa- mięć pokoleniom. Mówczyni złożyła wieniec ofiarowany przez Straż Mogił.

Mjr. Paleolog jako przedstawiciel wojskowych formacji lotniczych pod kreślił braterstwo broni Polaków i A- merykan, datujące się od czasu Puła- skiego i Kościuszki i złożył poległym wojskowy pokłon imieniem towarzy- szów broni.

Wkrótce cała płyta grobowca pokry- ła się wieńcami z żywych kwiatów. Ofiarowały je następujące instytucje i zrzeszenia: dowództwo 6 pułku lotni- czego, Polish American Society, Naro- dowy Związek Polski w Chicago, ofi- cerowie garnizonu lwowskiego, Zwią- zek weteranów polskich w Ameryce, Posterunek kpt. Artura Kelly nr. 339. Delegat Klubu Wielkopolan złożył 10 dolarów zamiast wieńca na rzecz Straży Mogił Polskich Bohaterów.

Mowa ambasadora amerykańskiego

Ostatni złożył wieniec ambasador Willys, który wygłosił niezwykle pie- knie przemówienie w języku angielskim. Przetłumaczono je następnie na język polski.

W dniu dzisiejszym w każdej wio- sce, w każdym miasteczku i mieście mojej Ojczyzny liczne rzesze ludzi kie- rują swe myśli i kroki do miejsc, w których spoczywają prochy poległych w obronie ojczyzny, m. in. też prochy gen. Pułaskiego, który zginął za Wol- ność Ameryki. T zw. Memorial Day jest dniem wieńczenia grobów pole- głych za ojczyznę. Zwyczaj ten zapo- czątkowany podczas naszych wojen w latach 1861-65. rozszerzony został obe- cnie na poległych podczas wszelkich wojen amerykańskich. Zeszliśmy się dzisiaj dla złożenia hołdu pamięci 3 młodych lotników amer., członków eskadry lotniczej im. Kościuszki, któ- rzy tutaj dokonali aktu swej osta- tniej i największej ofiary.

Polska, podczas okresu największe- go materializmu, jaki świat kiedykol- wiek przeżywał, tj. w ciągu 19 i po- czątku 20 wieku, była jeno marze- niem w sercach i myślach narodu pol- skiego i świata. Pozwól Państwo, że wspólnie z innymi tu obecnymi Amery-

kanami przeżyję chwilę dumy na myśl o tych 3 chłopcach amer., którzy od- dali swe życie dla idei Polski żyjącej.

Zostałem proszony o reprezentowa- nie na tej uroczystości Tow. Grand Army of the Republic Memorial Asso- ciation of Cook County Illinois. Trzy chorągwie amer. doszły rękami z tamtej strony Oceanu celem udekoro- wania niemi grobów 3 poległych tu- taj lotników, kpt. Mc. Cullam, por. Kel- ley i por. Graves. Jako ambasador amer. pragnę złożyć hołd u stóp tego wspaniałego pomnika, jaki Państwo tu postawili. Pragnąłbym, abyśmy na chwilę pomyśleli o tych trzech mło- dzieńcach i zastanowili się nad powo- dami dla jakich ponieśli oni tę najwie- szą ofiarę. Jestem pewien, że musieli oni znać dzieła największego Wasze- go wieszczka A. Mickiewicza i że czy- tali jego ode do młodości.

Ostatnie słowa tej poezji o wiele te- piej od wszelkich moich słów wyraża- ją hołd pamięci tych dzielnych Ame- ryanów.

Orkiestra wojskowa odegrała hymn amerykański i polski. Przedstawicie- le wojskowości oddali honory wojskowe. Następnie chór młodzieży wykonał utwór wokalny.

Uroczystość zakończyła się wręcze- niem p. ambasadorowi albumu obrony Lwowa „Semper fidelis” imieniem Straży Mogił. P. Arctowska przemó- wiła przytem po angielsku, streszcza- jąc dzieje walk o Lwów i informując o pracach Straży Mogił w kierunku bu- dowy i utrzymania cmentarza Obroń- ców Lwowa.

W czasie uroczystości eskadra lotni- cza odbywała lot manifestacyjny nad cmentarzem.

Po dokonaniu uroczystego aktu, p. Ambasador zwiedził cmentarz Obroń- ców Lwowa, oraz zabytki historycz- ne Lwowa, poczem w salonach hote- lu George'a odbyło się śniadanie na cześć Ambasadora i jego małżonki. w czasie którego p. ambasador wygło- sił w języku ang. rpzemówienie.

Depesza prezydenta miasta.

Z okazji święta wieńczenia grobów poległych w obronie Lwowa Ameryka- nów prezydent miasta inż. Brzozow- ski wysłał następującą depeszę: „Je- go Ekscelencja Hubert Hoover, Prezy- dent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Waszyngton. Czcząc dziś u- roczyście pamięć Amerykanów pole- głych w obronie miasta Lwowa mam zaszczyt złożyć na ręce Waszej Eksce- lencji wyrazy hołdu i wdzięczności dla Jego wielkiej i szlachetnej Ojczyzny”. Podp. inż. Jan Brzozowski, prezydent miasta Lwowa.

Teatr dla dzieci.

Zjechał z Warszawy na kilka wy- stępów jedyny w Polsce — teatr dzie- cięcy pod kierownictwem p. T. Orty- ma. Teatr, jak i literatura tego typu stanowi rodzaj osobny, rządzący się własną logiką artystyczną, rodzaj — niełatwy, ale owszem stawiający przed realizatorem szereg zasadniczych po- stulatów. Należy przyznać, że impreza „Ortyma wypełnia je w znacznym roz- miarze i w sposób zupełnie zadowala- jący. Widowisko baśniowe „Królewna Śnieżka” zgrabnie w cudowność po- staci i przygód (Króla Safanduly III., Kuchcika - Grubaska, „Kajtusia z pod Krakowa”, Śnieżyczki „o złotem ser- cu”, dobroczynnych krasnoludków wpłata konkretną rzeczywistość zadań wychowawczych i kształcących. Sztu- czka okraszona muzyką, śpiewem (świetne produkcje Krakowiaczka), tań- cem, prześwieconą beztróskim, buj- nym, szczerym humorem (zwłaszcza sceny między królem i świetnym kuch- cikiem) dostosowana do poziomu, umie- ietnie operująca bezpośrednim kontak- tem z małymi widzami, wciągająca ich w akcję, z łatwością spełnia swoją cenną użytkową funkcję pedagogiczną. W tym zakresie zupełnie jest zbędna, niesmaczna i całkowicie chybiona lek- cja patriotyzmu, udzielana przez po- stać zasadniczo komiczną, groteskową króla Safanduly (w akcie II.). Zesta- wienie obok siebie komizmu, niedole- stwa i deklamacyj patriotycznych wy- chodzi na szkodę dobrych, ale złe u- mieszczonej intencji.

Teatr wypełniony — ta najtrudniej- sza, ale najwładniejsza publiczno- ścią, która stanowiła drugie, bodaj je- szcze piękniejsze, jeszcze radośniejsze widowisko.

Rzecz godna polecenia.

Z SALI SĄDOWEJ.

Mąż zabił żonę.

Wczoraj po południu zakończyła się rozprawa przeciwko Janowi Piotrow- skiemu, oskarżonemu o zamordowanie własnej żony Ewy.

Sędziom przysięgłym postawiono 2 pytania, jedno w kierunku morder- stwa a drugie w kierunku zabójstwa.

Po świetnej obronie syndyka miej- skiego dr. Lubaczewskiego sędziowie zaprzeczyli pytanie w kierunku mor- derstwa a zatwierdzili w kierunku za- bójstwa.

W myśl tego werdyktu Trybunał skazał Piotrowskiego na 6 lat ciężkie- go więzienia.

Przy 9tyości pobudza naturalną wodą gorzka „Franciszka - Józera” przemianę materii w organizmie i wpływa na wy- smukłość kształtów. Zadać w apt. i drog. 2647

Przymus czy swoboda w wychowaniu państwowem

Zagadnienie o wzajemnym do siebie stosunku w wychowaniu wymienio- nych tu dwóch czynników w wysokim stopniu zajmowało zawsze umysły pe- dagogów. W historii wychowania by- wały okresy, w których przeważał po- gąd, że ono powinno głównie opierać się na przymusie, albowiem bez niego nie da się osiągnąć, przyczem wy- raz ten pojmowano dosłownie, jako widoczny gwałt. Gdy rezultaty wcale nie zawsze odpowiadały oczekiwa- niom, lecz przeciwnie dowodziły, że taki przymus psuje to, co na innej dro- dze dałoby się naprawić, następowała reakcja i zaczęto uciekać się w wycho- waniu do swobody. A wówczas, jak zwykle w reakcji, zaczęto znów za- nadto popuszczać cugli temu drugiemu czynnikowi, co z kolei wywoływało niepożądane skutki.

Dzisiaj ogólnie biorąc, panuje we współczesnej pedagogice pogąd,

że wychowanie powinno opierać się jednocześnie na przymusie i swobo- dzie, a zadanie wychowawców polega na takim umiejętnym nim kierowani- u, ażeby żaden z tych czynników nie osiągnął zbyt wielkiej przewagi nad dru- gim.

Przymus posiadający cechy gwałtu, widoczny, miał i ma dotychczas w dziejach ludzkości wielkie i dodatnie znaczenie, jako bardzo pomocny śro- dek w urzeczywistnianiu mnóstwa po- żytecznych i koniecznych urządzeń, których wobec zrozumiałego zresztą w danych okolicznościach opornego konserwatyizmu ludności, nie dałoby się bez niego zaprowadzić. Ale obok tego przymusu, który można nazwać sztucznym, istnieje jeszcze inny jego rodzaj, niewidoczny, nie mający ce- chy gwałtu, a pomimo to działający z nieodpartą siłą, której wszyscy ulega- my. Ten drugi rodzaj przymusu w przeciwieństwie do tamtego należy na- zwać naturalnym, albowiem tkwi on głęboko w naturze ludzkiej i działa na mocy jednego z najważniejszych praw

biologicznych. Prawo to orzeka, że to co jest pożyteczne dla rozwoju czło- wieka, co wpływa pomyślnie na jego byt, to w zetknięciu z nim wywołuje u niego uczucia przyjemne, do tego usi- łuje on zbliżyć się i zatrzymywać przy- niem jak najdłużej. W dalszym biegu jego rozwoju psychologicznego uczu- cia te stają się pewnego rodzaju przy- wiazaniem do zewnętrznego ich przed- miotu, następnie przechodząc w uni- łowanie tegoż, które będąc u źródła swego interesownem, jeżeli można się tak wyrazić, pozbywa się wreszcie tego pierwiastka, oczyszcza się i przy- biera postać bardziej idealną, bezinte- resowną. Ten naturalny przymus dzia- ła w całym żyjącym świecie, najsilniej jednak wpływa na człowieka u które- go strona uczuciowo - psychiczna do- szła do tak wysokiego rozwoju.

A zatem człowiek żyje wciąż pod działaniem dwojakiego rodzaju przy- musu. W tem świetle przyjrzymy mu się w trzech najważniejszych okre- sach jego życia, jako dziecku w domu, jako młodzieńcowi w szkole i jako

obywatelowi w Państwie.

Wiadomo dobrze, że cała istota dziecka, jego zdrowie fizyczne i mo- ralne pozostają w najściślejszym związku z atmosferą domową w jakiej ono się wychowuje. Niemalże znacze- nie posiada tutaj umiejętne ustosunko- wanie przez wychowawców wspomnia- nych dwóch rodzajów przymusu. O ile to jest możliwe, przymus gwałtu po- winien być unikany, jako szkodliwszy w wieku dziecięcym, aniżeli w star- szym, gdyż dziecko, mało jeszcze uświadomione psychicznie, nie jest w stanie zrozumieć ewentualnej jego ko- nieczności i korzyści. Natomiast dom- rodzinny powinien być jak najszerszej otwarty dla działania w nim przymusu naturalnego, dzięki któremu dziecko zaczyna lubić swe otoczenie sprzyja- jące jego pomyślnemu rozwojowi, na- stępnie uczy się stopniowo miłować je bezinteresownie, co wreszcie budzi w niem świadomość nierozdzielnej z niem łączności. Niestety działanie to bywa często hamowane przez wiele czynników przeciwnych, zwłaszcza w

Z srebrnego ekranu.

LEW: „WILKI I SZAKALE MORZA“.

Film ten, wykonany na podstawie materiałów archiwalnych angielskiego ministerstwa wojny, jest typowym obrazem historyczno - dokumentarnym. Żadnej specjalnej akcji fikcyjnej, żadnej artystycznej kompozycji; całość jest chronologicznie ułożoną rekonstrukcją dziejów niemieckiej akcji morskiej. Oglądamy na ekranie sceny topienia przez niemieckie łodzie podwodne neutralnych okrętów pasażerskich; druga część filmu przedstawia pomstę, zgotowaną przez flotę angielską i amerykańską, oraz pognębienie Niemiec.

Film ten, konstruowany bardzo prymitywnie i przeładowany szczegółami nierzeczywistego zgoła do akcji nie dodającami, robi wrażenie jakiejś potwornie długiej kroniki aktualności. Gdyby realizatorzy włożyli wń choć trochę inwencji twórczej (a przynajmniej reporterskiej) mógłby on być ciekawym przyczynkiem do zbioru relacji o wojnie światowej. W ten sposób przyczyniłby się do dzieła przysposobienia pokojowego ludzkości, które realizuje pełnym frontem i na wszystkich swych odcinkach Sztuka naszych dni.

bwl

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 31 maja do soboty 6 czerwca mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błądzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unji Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piłkarskiej 25, J. Pięlesę w Rynku 18, J. Poratyńskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33, J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71, J. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zyguntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

WYCIECZKA SAMOCHODOWA

Przezorny automobil sta, myśląc o motorze, nie zapomina również o najodpowiedniejszym prowiancie czekoladzie i biszkoptach

WEDLA

niezrównany w smaku.

obecnych czasach powojennej nędzy, upadku moralności i rozprężenia rodziny. Pomimo to dobroczynne owo prawo działa a wpływ jego powiększa jeszcze ta okoliczność, że wygląda on zupełnie jak swoboda. Najważniejszym zaś jest fakt rozwijania się w duszy dziecka poczucia łączności z cześć, co stoi ponad nim i co my starsi możemy uważać za podstawowy zaczątek upaństwowienia.

Ten proces, zapoczątkowany przez umiejętne wychowanie domowe, rozwija się dalej w tym samym kierunku, gdy dziecko wyrasta w młodzieńca i przechodzi do szkoły. Stopień i siła tego rozwoju zależą oczywiście od atmosfery, jaką rozciąga dokoła siebie szkoła i osobowość nauczycieli. Szkole przysługujące niekiedy prawo uciekania się do przymusu gwałtu, lecz na szczęście spotykamy się z nim w szkołach polskich coraz mniej, natomiast rozumieją one znaczenie przymusu naturalnego, czyniąc wszelkie możliwe starania, ażeby stać się siedzibami, w których młodzież, czując jaką to ma wagę dla jej pomyślnego rozwoju, byłaby

Suknie, Kostjomy, Płaszczki itp.
najnowsze modele

JAKÓB POSAMENT,

sprzedaje po znacznie niższych cenach znany z solidności NAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ
Lwów, ul. Akademicka 2. Hotel George'a.

SPORT.

Wyścigi konne M. T. Z.

NIEDZIELA, 31 MAJA 1931 R.

Gonitwa I. płaska. Dystans około 1600 m. Nagroda 1200 zł. Zapisane: Talisman, Impel, Lafl.

Gonitwa II. płaska. Dystans około 1800 m. Nagroda 600 zł. Zapisane: Groza, Wampir, Pokusa, Cecorka, Ordynat, Horyń, Gitta.

Gonitwa III. płaska. Dystans około 1600 m. Nagroda 600 zł. Zapisane: Grnda, Gilber, Ispahan, Sonia, Margarete, Konklator, Fandango, Lord, Dudek.

Gonitwa IV. płaska. Dystans około 1800 m. Nagroda 1500 zł. Zapisane: Karagos, Vali, Parys.

Gonitwa V. płaska. Dystans około

2000 m. Nagroda 1500 zł. Zapisane: Cri du Couer, Roma, Niwny, Dzazga, Skrobogoni, Gralath.

Gonitwa VI. z płotami. Dystans około 2400 m. Nagroda 600 zł. Zapisane: Alarm, Iskierka, Gisella, Genia, Reduta.

Gonitwa VII. z przeszkodami. Dystans około 4800 m. Nagroda 1000 zł. Zapisane: Imre, Happy-Jack, Kasztelan, Prezes, Igarm, Sanacja, Pan.

Nasze typy: I. Impet, Talisman. — II. Pokusa. — III. Konklator, Margarete. — IV. Karagos, Parys. — V. Cri du Couer, Gralath. — VI. Alarm. — VII. Imprer, Sanacja.

KRONIKA SPORTOWA.

Dziś, godz. 8: Kolarskie mistrzostwa L. T. K. i M. Start i meta przy rogatce Janowskiej;

godz. 9: A. Z. S.—Sokół-Macierz, mecz lekkoatletyczny o drużynowe mistrzostwo Polski, na boisku Pegoni;

godz. 9: Tennisowe mistrzostwa Lwowa na kortach L. K. S. przy ul. Pełczyńskiej;

godz. 10: Świtez—Resovia, zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A, na boisku Świtezi;

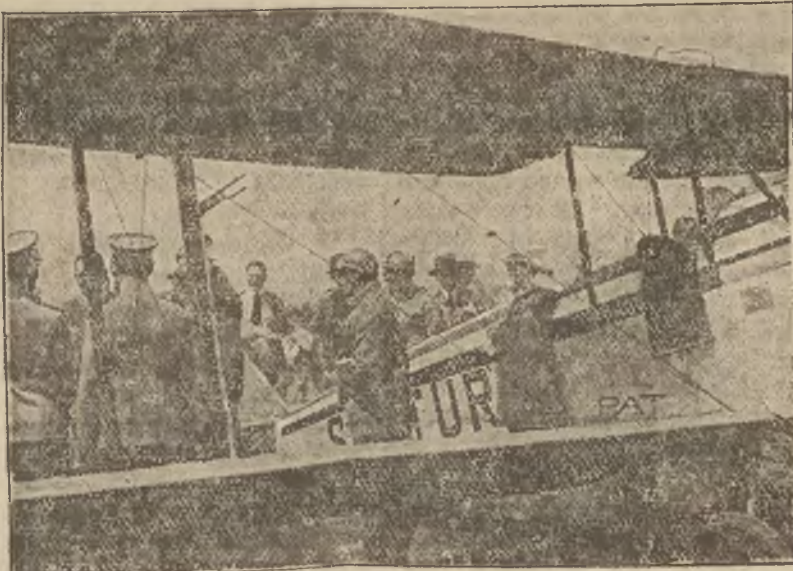
godz. 11: H Sokół—Pogoń (Stryl), zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A, na boisku Cytadeli;

godz. 17.30: Polonia (Przemyśl)—Hasmonea, zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A, na boisku Hasmonei;

godz. 11.30: Pogoń—Czarni, zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi, na boisku Pegoni.

Wyjazd szermierzy polskich na mistrzostwa Europy. Szermiercza reprezentacja polska wyjechała wczoraj na mistrzostwa Europy do Wiednia. Drużyna polska startuje jedynie w szabli, zarówno w konkurencji drużynowej, jak i indywidualnej. W skład drużyny polskiej wchodzi: kpt. Nycz, kpt. Segda, p. Friedrich i Papee. Rezerwowi: kpt. Szempliński i por. Suski. Ponadto w konkurencji indywidualnej startuje kpt. Dobrowolski.

Nasze skrzydła na obcych szlakach.



Awionetka prof. Pruszkowskiego w Zagrzebiu. Moment wylądowania naszych lotników i powitanie ich przez miejscowe władze lotnicze.

W UPALNE DNI
NIEZYMIONA ULGA
PRZYNOSI DZIECIOM
PUDER BEBE SZOFMANA

2779n

W zawodach o mistrzostwo Europy wezmą również udział bracia Krupscy, zamieszkali stale w Wiedniu i zgłoszeni dla Legii warszawskiej. Wezmą oni udział w konkursie walki na szable i florety indywidualnym. Konkurencje, w których startują Polacy, odbędą się w dniach 2, 3 i 4 czerwca br.

MECZ SZERMIERCZY POGOŃ—SOKÓŁ MACIERZ 11:5.

W spotkaniu drużynowym na szable o nagrodę wędrowną p. Ant. Uwiery zwyciężyła drużyna Pogoni (Gargula, Kopernicki, Sozański, Stein) w stosunku 11:5. Zawody prowadził st. sierż. Pieczyński.

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa, 30 maja. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. W dniu 30 maja trwała w Polsce w dalszym ciągu piękna, słoneczna i upalna pogoda o słabym ruchu powietrza, a tylko na wybrzeżu pod wpływem wtargnięcia chłodniejszych mas powietrza nastąpił wzrost zachmurzenia i znaczne ochłodzenie tworzące przemijające warunki do tworzenia się burz. Temperatura o godzinie 14 wynosiła 32 st. w Tarnobrzegu, 31 st. w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Białymstoku, Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Mławie i Cieszynie, 30 st. w Lublinie i Kielcach, 29 st. w Krakowie, Pińsku, Brześciu nad Bugiem i Pohulance (Wilno), 27 st. we Lwowie i 22 st. w Zakopanem. W Gdyni temperatura spadła do 15 st.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 31 bm.: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i upalna ze skłonnością do burz. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Przystępujcie

na członków

**SPÓŁDZIELNI
TKACKIEJ Z.P.O.K.**

„zmuszona“ miłować naukę i cnotę i rodmuchiwać w sobie poczucie łączności ze szkołą, jako dużą część znaczącej większej całości, która zowie się Państwem.

W wychowaniu szkolnym ten dobroczynny wpływ jest o wiele więcej hamowany przez czynniki przeciwne, aniżeli w wychowaniu domowym, gdyż młodzież szkolna, zwłaszcza starsza, której łatwiej wymykać się z pod opiekuńczego dozoru, jest więcej narażona na wszelakie wpływy deprawujące, tembardziej dzisiaj, gdy grunt dla jej spokojnej jasno wytkniętej pracy społecznej jest wstrząsany przez nieszczerne partyjnictwo, kłótnie i spury. A jednak niezłomne prawo natury robi swoje tak, że pomimo trudności w jakich znajdują się obecnie domy oraz szkoły, młodzież wchodzi w próg życia obywatelskiego już częściowo przez nie upaństwowioną, uczuciowo związaną z tą całością, od której zależy dalszy jej pomyślny rozwój, oczyszczona przez stopniową acz powolną ewolucję duchową z pierwiastków materialistycznych.

Po ukończeniu szkół, już jako obywatele Państwa spotykają się ponownie z tymi samymi czynnikami, o których wyżej była mowa. Ludzie dojrzały, o rozwiniętym umyśle i charakterze dokładniej także pojmują znaczenie a nie rzadko konieczność uciekania się w wielu wypadkach do przymusu gwałtu tembardziej, że jako Polacy wiedzą do brzo do czego w dziejach ich doprowadził brak silnej władzy i popuszczanie cugli zbytnej swobodzie. Ale oprócz tego przymusu działa dalej przymus naturalny, doskonaląc to co zapoczątkowały dom i szkoła, uwydatniając i stawiając coraz wyraźniej przed oczyma obywateli konieczność pracy dla potęgi Państwa, coraz bardziej oczyszczając odnośnie ich uczucia z pierwiastków oportunistu i wszelakich rachub osobistych. Podobnie jak rozumny rząd w wychowaniu domowym i szkolnym, tak też taki sam rząd w wychowaniu państwowym ma w przymusie naturalnym potężnego sprzymierzeńca, tylko że w ostatnim wypadku sprzymierzeniec ten posiada o wiele więcej przeciwników przeszkadzających

mu w jego dobroczynnym działaniu, aniżeli to się dzieje w domu i szkole.

Lecz i tutaj, pomimo piętrzących się trudności, wpływ jego wciąż istnieje powiększając szeregi pracowników dla dobra Państwa, miłujących je już nie tylko z pobudek własnego interesu, a „zmuszani“ do tego przez przymus naturalny. Wierząc silnie w to, że natura dąży do stworzenia na drabinie ustrojów człowieka bardziej uduchowionego, niż obecny, myślę że jednym ze szczytów tego uduchowienia jest oczyszczanie uczuć jego z egoistycznych pierwiastków i poddawanie ich na usługi celów wyższych i wznioślejszych.

A zatem zagadnienie wyrażone w tytule niniejszego artykułu, czy wychowanie państwowe oprócz na przymusie lub swobodzie, jest właściwie nieścisłe. Człowiek uspołeczniony nie jest swobodny, gdyż żyje wciąż pod działaniem różnorodnego przymusu. Na jeden rodzaj tego ostatniego pragnęłam rzucić tutaj trochę światła.

Józefowa Hilarowiczowa.

Kronika zborowska.

Z życia Związku Strzeleckiego. W dniu 10 maja odbył się powiatowy zjazd delegatów oddziałów zarządu Zw. Strzeleckiego, którego dotychczas nie było. Prócz delegatów z 23 oddziałów przybyli na zjazd kierownik podokręgu tarnopolskiego p. Zyborski, komendant obwodu p. kpt. Drozdowski, mjr. Witowski i starosta tutejszy p. Alfred Kocioł.

Po powitaniu władz administracyjnych i wojskowych i zagajeniu zebrania przez dotychczasowego kierownika powiatowego zarządu Związku Strzeleckiego p. Rychlewskiego, sprawozdanie z działalności za czas ubiegły złożył komendant powiatowy p. Marjan Plaskowski.

W dyskusji nad sprawozdaniem tym czasowego zarządu Zw. Strzeleckiego, poruszając sprawę przeszłej i przyszłej pracy w oddziałach zabierali głos pp. Bonezar, Biały, Figlar i inni.

Prezesem powiatowego zarządu Zw. Strzeleckiego wybrano jednogłośnie przez aklamację p. senatora hr. Jerzego Potockiego, zaś do zarządu wybrano pp. Białego, Bonczara, Figlara, Kocioła, Rychlewskiego, Skrzyczyńskiego i Węgrzyniaka z upoważnieniem nowowybranego zarządu do kooptacji dalszych członków w miarę zachodzącej potrzeby.

Nowowybrany zarząd ukonstytuował się w ten sposób, że wiceprezesem urzędującym wybrano p. Węgrzyniaka Władysława, tutejszego inspektora szkolnego, sekretarzem p. Radomskiego Jana, skarbnikiem Zdaniewicza Franciszka, zaś referentem kulturalno-oświatowym p. Bonczara Józefa kier. tutejszej szkoły.

Z początkiem maja zawiązał się również zarząd powiatowy i miejscowy Koła Przyjaciół Strzelca. Prezesem pierwszego wybrano p. Alfreda Kocioła starostę powiat., zaś prezesem drugiego p. Bonczara Józefa. Ponadto zawiązano koło miejscowe w Pomorzaniach, Jezierniej i Złoczach.

Powiatowy komitet dla powodzi na ziemi wileńskiej. W ubiegłym tygodniu zawiązano tutaj powiatowy komitet dla powodzi z p. Alfredem Kociołem starostą pow., jako przew. na czele. Jako pomoc doradczą zebranie organizacyjne złożyło na wniosek dyrektora Banku Zaliczkowego p. Buczkowskiego składkę wynoszącą 319 zł. Poza tem postanowiono zająć się zbieraniem prowiantów w powiecie na rzecz powodzi.

Sprawy nauczycielskie. W dniu 21 maja odbyło się w Zborowie walne zebranie powiatowego oddziału Polskiego Nauczycielstwa. Na zebranie powyższe przybył niestrudzony prezes okr. Zw. P. N. w Tarnopolu p. Józef Czabanowski. Zebranie zagałę, a następnie złożył sprawozdanie z działalności za rządu za rok ubiegły prezes oddziału powiatowego p. Bonczar Józef. Po krótkiej dyskusji i podziękowaniu dotychczasowemu zarządowi oraz udzieleniu absolutorium wszyscy jednogłośnie na wniosek p. Sidorowicza wybrali nowy zarząd w dotychczasowym składzie. Należy zauważyć, że organizacja Zw. P. N. w ostatnich dwóch latach znacznie wzmocniła się skupiając w sobie prawie całe nauczycielstwo polskie. Z przyjemnością podkreślić należy również, że nauczycielstwo związkowe bierze żywy udział w pracy społeczno - oświatowej, dowodem czego jest wygłoszenie w ub. roku 180 odczytów w oddziałach Zw. Strzeleckiego, urządzenie 18 przedstawień amatorskich i prowadzenie kilka kursów dla analfabetów.

Oddział Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet. Zawiązany tu w miesiącu lutym przez posłankę Bałabanównę Oddział Zw. POK. wykazuje bardzo żywą i sympatyczną działalność. Liczący ponad 60 członkiń przystąpił od pierwszej chwili swego istnienia do założenia „przedszkola” w Zborowie, co już w najbliższych tygodniach będzie zrealizowane, gdyż posiada pomieszczenie i urządzenie, a tylko z powodu braku ochroniarki nie można go uruchomić. Również chór żeński zawiązany

w Oddz. Zw. POK. bardzo udanie produkował się swymi pieśniami w dniu 3 maja w czasie uroczystego nabożeństwa. Najnowszą imprezą tej miłej organizacji będzie festyn, który odbędzie się w dniu 7 czerwca br.

Pożary. Onegdaj powstał pożar w zabudowaniach folwarcznych p. Izidora Sintera właśc. dóbr w Zborowie. Pastwą pożaru padła stodoła i spichlerz, w którym znajdowało się około

3 wagony pszenicy. Szkoda wynosi około 20.000 zł. W dwa dni później spłonęło na Kuklińcach, przedmieściu Zborowa, 7 gospodarstw małorolnych, których szkoda wynosi również około 20.000 zł. Wszystkie spalone obiekty były zaasekurowane. Należy nadmienić, że z niewyjaśnionych przyczyn powiat zborowski stoi na pierwszym miejscu pod względem ilości pożarów w całym województwie tarnopolskiem.

Zakończenie zjazdu delegatów Związku Stow. Zarobkowych i Gospod.

Plenarnem posiedzeniem w sali Izby przemys.-handl. zakończył się wczoraj zjazd delegatów Związku Stow. Zarobkowych i Gospodarczych. Uchwalono następujące rezolucje na wniosek komisji kredytowej: Walne zgromadzenie 1) wyraża podziękowanie Bankowi Polskiemu, Bankowi Gospodarstwa Kr. Państwowemu Bankowi Rolnemu, oraz Bankowi Związku Spółek Zarobkowych, jako Centrali Finansowej, za życzliwą współpracę w dziedzinie kredytu.

2) Stwierdza, że Spółdzielnie Kredytowe należące do Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie dzięki dotychczasowym zdrowym i racjonalnym metodom pracy z wybitną korzyścią dla członków swoich celem podniesienia gospodarstwa narodowego, krzewienia spółdzielczej idei samopomocy, jakoteż celem odbudowy zaufania publicznego potrzebnego dla stworzenia kapitału rodzimego.

3) Zaleca Spółdzielniom Kredytowym, aby wobec dzisiejszej koniunktury gospodarczej ściśle stosowały dotychczasowe metody w dalszej ich pracy celem utrzymania na zdrowych podstawach ich działalności oraz celem zapewnienia im dalszego rozwoju.

4) Poleca wydziałowi, aby czynił starania w Baku Zw. Spółek Zarobkowych o uzyskanie zmiany warunków jednolitych dla kredytu redyskontowego.

Na wniosek komisji pracowników ustanowiono dla uczczenia śp. prezesa Związku prof. dr. Aleksandra Dolińskiego go instytucję stałych kursów spółdzielczych im. dr. Aleksandra Dolińskiego, oraz wystosowano apel do wydziału Związku, by wprowadził w życie Instytut Spółdzielczy przy Wyższej Szkole dla Handlu Zagranicznego we Lwowie, tudzież do władz związkowych spółdzielni, by na kursy Instytutu wysyłały swoich pracowników i elewów.

Zatwierdzono statystykę i sprawozdanie wydziału za 1929 r., oraz sprawozdanie rachunkowe za 1930 r., udzielając tem samem absolutorium wydziałowi Związku z czynności i rachunków za 1930 rok.

Przyjęto do wiadomości sprawozdania komisji rewizyjnej Związku z rewizji zamknięcia rachunków Związku za 1930 rok, z apelem do tych związkowych spółdzielni, które zalegają z opłatami związkowymi, aby uregulowały zaległości i na przyszłość punktualnie przysyłały należne Związkowi opłaty.

Zatwierdzono budżet Związku na rok 1931, zamknięty tak w dochodach jak i rozchodach kwotą zł. 170.000.

Uchwalono przeprowadzenie tymczasowych zmian w statucie Związku, odkładając na wniosek b. pos. Gruszki reorganizację statutu do następnego walnego zgromadzenia.

Nadto przyjęto rezolucje:

Walne zgromadzenie wzywa wydział Związku, by wszelkimi środkami zdążył w kierunku usunięcia systemu sprzedaży na kredyt w związkowych spółdzielniach, tudzież wzywa się wydział Związku, by dołożył starań w kierunku usunięcia śladów sprzedaży na kredyt z bilansów w związkowych spółdzielniach wspólnych zakupów.

51 Walne zgromadzenie delegatów Związku wzywa wszystkie związkowe spółdzielnie zbytu, by w zrozumieniu ogólnych stosunków gospodarczych na rynkach zbytu i licząc się z obecnym gwałtownym współzawodnictwem zapewniły spółdzielni stałe podstawy rozwoju przez odpowiednie ułożenie stosunków swych członków, jako wytwórców, do spółdzielni, jako zbiorowego organu sprzedaży ich wyrobów.

Stosunek ten ma być ustalony na zasadzie komisji, zaś przy wyrobach standaryzowanych przy uwzględnieniu systemu poolu. Kapitały własne spółdzielni mają być obracane wyłącznie na cele utrzymywania wspólnego aparatu zbytu i prowadzenia tych czynności, które przynosiłyby korzyść ogółowi członków i były związane bezpośrednio z prowadzeniem i popieraniem akcji zbytu.

W wyjątkowych tylko wypadkach, gdyby tego wymagał specjalnie interes spółdzielni i tylko w razie dysponowania odpowiednimi kredytami bankowymi mogłyby być za zezwoleniem Rady Nadzorczej udzielane członkom zaliczki na dostarczone przez nich towary, jednak najwyżej do wysokości 20 proc. ich wartości, oraz mogłyby być zakupywane przez spółdzielnię na rachunek własny te wyroby członków, które znajdują łatwy zbyty i nie podlegają fluktuacji cen, z tem jednak zastrzeżeniem, że każdorazowy zapas towarów własnych nie może przekraczać 20 proc. kapitału udziałowego.

Po uchwaleniu tych wniosków walne zgromadzenie wybrało prezesem Związku p. Władysława Jennera ze Lwowa. Nowowybrany prezes, dziękując za wybór, oświadczył, że stanowisko to uważa za ciężki obowiązek, który spełniać będzie się starał sumiennie na pożytek spółdzielczości.

Jako członkowie wydziału wybrani zostali: Koszałka Franciszek z Czortkowa, dr. Kuśnierz Bronisław z Krakowa, Rink Franciszek z Mielca, dr. Szydłowski Władysław ze Lwowa.

Członkowie komisji rewizyjnej: Drogoń Kazimierz z Przemyśla, Górski Władysław ze Złoczowa, Grzelewski Jan z Chrzanowa.

Zamykając zjazd, prezes dr. Niemczycki wyraził przekonanie, że obrady jego będą miały znaczenie dla przyszłej pracy Związku, poczem podziękował delegatom za udział w obradach i złożył życzenia nowemu prezesowi. Nakoniec podniósł mówca, że przesilenie gospodarcze, jakie panuje nie tylko u nas, ale wszędzie, nie powinno odbierać pionierom spółdzielczości ochoty do pracy i że powinni oni dążyć z optymizmem do utrzymania stanu posiadania spółdzielni, wykazujących duży rozwój, oraz pracować gospodarczo dla dobra społeczeństwa i Państwa.

Tydzień Dziecka.

„Tydzień Dziecka” odbędzie się we Lwowie w dniach od 15 do 21 czerwca 1931. Dla urządzenia go zaprosił wiceprezydent Irzyk do sali ratuszowej na dzień 29 maja szereg przedstawicieli duchowieństwa, opiekunów społecznych, Rady Miejskiej, instytucji opiekuńczych i władz. P. wiceprezydent omówił cele imprezy. Zadaniem „Tygodnia” jest nie tylko sprawienie dziecku wielu przyjemności przez zorganizowanie zabaw i wycieczek, lecz też i uzyskanie funduszy na cele utrzymania miejscowych instytucji opiekuńczych się dziećmi. Mówca proponował utworzenie trzech sekcji (propagandowo-prasowej, rozrywkowej i finansowej, oraz oznajmił, że na zakończenie „Tygodnia” odbędzie się w dniu 21 czerwca koncert 7-letniego chłopaczka „cudownego dziecka” M. Eisenberga. Zorganizowanie tej imprezy oddał wiceprezydent w niezawodne ręce prof. Krzyżanowskiego.

Na przewodniczącego Miejskiego Komitetu „Tygodnia Dziecka” wybrano dr. Jana Poratynskiego.

Wszelkich potrzebnych wyjaśnień udziela Wydział VII. Magistratu (plac Haicki l. 10, I. p.).

Współczesny Icar.



Po odbyciu gigantycznej podróży w stratosferę, prof. Piccard szczęśliwie wylądował w dolinie Gungl, leżącej w prostej linii od Augsburga w odległości 100 kilometrów. Powyższa fotografia, dokonana na kilka minut przed startem, wyobraża prof. Piccarda w otoczeniu żony i dzieci, obok stoi drugi uczestnik podniebnych lotów fizyk dr. Kipfer. Dziwnie hełmy na głowach uczonych chroniły ich od uderzeń o ścianę gondoli.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do Numeru 145-go dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc czerwiec. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 10 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do 10-go czerwca w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

PRACOWNICY UMYSŁOWI

ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH.

Rok I.

Nr. 13.

Na froncie walki o jutro Pracy!

Idziemy naprzód. Dwa zebrania urzędowe we Lwowie, jedno dla delegatów zarządów poszczególnych urzędniczych i pracowniczych Związków Zawodowych dnia 12 maja, a drugie masowe przy ulicy Bouriarda dnia 20 maja okazały, że masy pracowników umysłowych zdobyły świadomość konieczności solidarnego działania i grupowania się na terenie ruchu zawodowego niezależnego i bezpartyjnego dla rzeczowej obrony swych zawodowych gospodarczych interesów, oraz dla walki z kryzysem, prowadzonej pod znakiem ścisłej współpracy z Państwem. Zebrania te wykazały również, że Związki Zawodowe rozumieją bieg przekształceń, jakim podlega ustroj społeczno - państwowy, że nie potrzebują pośrednictwa przedsiębiorstw partyjnych pomiędzy sobą, a Państwem i prowadzącym jego sprawy Rządem, że wreszcie gotowe są — bez względu na możliwe różnice stanowisk — do poparcia działalności i taktyki Poselskiej Grupy Pracowniczej, dążącej do oparcia nowego ustroju państwowego Rzplitej Polskiej o zorganizowane masy pracujące, a im samym starającej się zapewnić w przeszłości silnej organizacji państwowej odpowiedni poziom materialny i kulturalny, jakoteż odpowiednie bezpieczeństwo.

Poszliśmy tedy naprzód, uzyskując przede wszystkim wzajemne zapoznanie się i kontakt, którego nam dotąd brakowało zwłaszcza, odkąd w akcji wyborczej Związki Zawodowe pracowników umysłowych zajęły niejednolite stanowisko. Na drodze konsolidacji ruchu zawodowego i wprowadzenia go na tory, wyznaczane przez ideologię Demokracji Zorganizowanej Pracy postawiliśmy pierwsze kroki. Nie możemy ustawać w dalszym formowaniu jednolitego frontu walki o jutro Pracy; musimy jak najrychlejsze porozumieć się i ustalić metody współdziałania organizacji pracowniczych, wobec spadających na nas zadań, które zwiększają się w miarę, jak zaostrza się kryzys na całym świecie, jak w obozie rządzącym wzrasta przekonanie o konieczności energicznej i śmiałej działalności dla opanowania jego następstw w Polsce.

W działalności tej środowisko lwowskie ma o tyle ułatwione zadanie, że utworzenie Naczelnej Zawodowej Rady Pracowniczej jest faktem dokonanym. Dnia 10 czerwca nowa ta organizacja, będąca centralą central, obejmującą ogół pracowników umysłowych we wszystkich jego zawodowych odłamach ma formalnie rozpocząć swe istnienie. Organizacja ta w składzie swoim obejmuje Centralną Organizację Zw. Zawod. Pracowników Umysłowych, Polską Konfederację Pracowników Umysłowych, Związki samorządowe, oraz Związki urzędników państwowych. Poza Nacz. Zaw. Radą Pracowniczą pozostaje tylko część tych ostatnich związków reprezentowana przez Centralną Komisję Porozumiewawczą, pozostającą pod silnymi wpływami PPS., w której jedynie silną liczebną pozycją jest jednak Związek Zawodowy Kolejowy, grupujący w olbrzymiej większości pracowników fizycznych, oraz nieliczne związki stojące pod politycznym wpływem Chrześcijańskiej Demokracji. Jak szybko postępuje proces zrozumienia potrzeby konsolidacji ruchu zawodowego, świadczy zresztą fakt, że należące do C. K. P. Stowarzyszenie Urzędników Państwowych przez usta swego prezesa p. Warmkiego zapowiedziało

dojście do jaknajrychlejszego osiągnięcia konsolidacji wszystkich bez wyjątku zrzeszeń urzędniczych na gruncie wspólnego, rzeczowego programu.

Cieszymy się, że hasła nasze trafiają nawet do tych środowisk pracowniczych, które destrukcyjny wpływ przedsiębiorstw partyjno - politycznych uczyniło mało przystępnymi do

przyjęcia nowych metod działania. Wyrastających z tych zmian ustrojowych, których historycznego procesu jesteśmy dziś świadkami. Umacnia nas to w przekonaniu, że weszliśmy na właściwą drogę i że należy wytrwać w wysiłku dla dobra Państwa i świata pracy.

=□=

Rola i zadanie Związków Zawodowych w ustroju państwa gospodarczego.

W dziedzinie gospodarczej panowała przed wojną niepodzielną szkoła liberalna, głosząca, że społeczeństwami rządzą prawa naturalne, upatrująca w wysiłku indywidualnym pierwszy, a może jedyny czynnik rozwoju społecznego i ograniczającą ingerencje władzy tylko do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim razem i każdemu z osobna. Zasadniczo ustroj ten zrealizował w dziedzinie gospodarczej hasła rewolucji francuskiej „wolności i równości” jednak, dając przewagę grupom gospodarczo silniejszym, doprowadził do nierówności społecznej, gdyż świat pracy postawił w stosunku do kapitału w sytuacji niekorzystnej. Reakcją przeciwko ujemnym stronom ustroju kapitalistycznego są tezy szkoły socjalistycznej, żądające uchylecia, względnie ograniczenia własności prywatnej, oraz stojące na gruncie walk klasowych, t. zn. antagonizmu interesów warstw posiadających z interesami klasy pracującej. Już przed wojną zaczynają następować przemiany, wojna zaś była głębokim wstrząsem i początkiem nowej ery w dziedzinie gospodarczej. — Państwa walczące zmuszone były regulować dziedzinę produkcji i spożycia, wkraczając w ten sposób na drogę najdalej idącego etatyzmu. Po wojnie rządy poświęcają coraz większą uwagę życiu gospodarczemu i powstającym coraz nowym zagadnieniom technicznym; zapobieganie względnie usuwanie skutków, pogłębiających się stale kryzysów gospodarczych, stało się najważniejszym zadaniem państwowym. Ustroj kapitalistyczny uległ głębokim przeobrażeniom. Zarówno przed siębiercy, jak i pracodawcy coraz częściej tworzą Związki, mające na celu obronę interesów zawodowych, a ograniczające ich wolność w dziedzinie gospodarczej, państwa zaś zaczynają czynnie wkraczać w stosunek pracy najemnej i pracodawców, wydając w celu obrony pracy szereg ustaw z dziedziny ustawodawstwa obronnego i ubezpieczeniowego, oraz tworzyć instytucje, mające na celu zapobieganie bezrobociu i prowadzić odpowiednią politykę gospodarczą, wreszcie podejmować inicjatywę w tych dziedzinach gospodarki, gdzie inicjatywa prywatna okazała się niewystarczająca. Jeżeli do tego dodamy postępującą koncentrację kapitałów i związane z tem zanikanie czystego typu przedsiębiorcy, a zastąpienie ich w zarządach przedsiębiorstw elementem urzędniczym, zmniejszenie się i stabilizację dywidendy, która przez szkołę socjalistyczną uważana jest za największą niesprawiedliwość — w całej pełni zobaczymy zasadnicze zmiany ustroju kapitalistycznego. Z drugiej strony zrealizowanie ustroju socjalistycznego w Rosji nie może być zbyt wielką zachętą do propagandy tego ustroju. Tworzy się więc

nowy ustroj gospod., w którym państwo bierze czynny udział i to nadrzędny w stosunku do poszczególnych warstw pracy, ustroj oparty na współpracy wszystkich zainteresowanych czynników. Werner Sombart tak określa chwilę obecną: „Stoimy u progu nowej epoki gospodarczej, która różni się od ubiegłej w zasadniczych punktach... postęp nie będzie polegał na zastąpieniu jednego ustroju gospodarczego przez drugi, ale że obok jednego ustroju wystąpi inny, a więc do istniejącego przyłączy się nowopowstający... obok kapitalizmu istnieć będą inne ustroje gospodarcze przyszłe i przeszłe. Pokapitalistyczne ustroje będą się wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rozwijać najpomyślniej: wszelkie formy spółdzielczości, wytwórczość państwa i samorządowa, półurzędowe przedsiębiorstwa i t. p. — Wszystkie te pokapitalistyczne ustroje będą się coraz dalej rozwijać, zyskiwać coraz trwalsze i coraz większe znaczenie...

Z kryzysem w dziedzinie ustroju gospodarczego wiąże się ściśle kryzys parlamentaryzmu. Przedstawicielstwo bowiem polityczne, jako najwyższa, wszechwładna i nieodpowiedzialna władza państwowa wybierana jest pod kątem widzenia politycznym, a więc nie jest przygotowana do rozwiązania skomplikowanych zagadnień gospodarczych, które wysuwają się na pierwszy plan i coraz częściej muszą być przez państwo rozwiązywane. Tak więc państwo polityczne wykazuje tendencję przekształcenia się w państwo gospodarcze, korporacyjne, czy techniczne.

Powyższe tendencje znalazły swój wyraz w Polsce po maju 1926 r. Przewrót majowy jest bowiem reakcją przeciwko wybujałemu partyjniactwu, w skutkach więc musiał przyczynić się do ograniczenia wszechwładzy przedstawicielstwa politycznego. Celem powołania do decyzji w sprawach gospodarczych sfer fachowych, rozpoczyna się planowa organizacja wszystkich dziedzin gospodarczych. Jedynie teren Związków Zawodowych przedstawiał duże trudności, a to skutkiem tworzenia Związków Zawodowych według kryterij politycznych. Potrzeba było dłuższej pracy, by stworzyć bezpartyjny ruch zawodowy, trzeba było bowiem burzyć dotychczasowe nawyki i zakorzenione zasady walki klasowej.

W chwili obecnej widzimy już pewne rezultaty tej pracy. Coraz bardziej zaczyna w świat pracy przenikać przekonanie, że jedynie od państwa można oczekiwać zrealizowania w możliwie największym zakresie — postulatów pracowniczych, państwu bowiem należy na wydobyć na powierzchnię życia wszystkich realnych i żywotnych sił narodu; ruch zawodowy przed

stawia taką siłę zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym, co jest korzystne dla państwa, jest korzystne i dla świata pracy, choćby w pewnej chwili trzeba było poświęcić chwilowe i doraźne korzyści. Członkowie Związku zaczynają ogarniać coraz szersze horyzonty, zaczynają się czuć również obywatelami współodpowiedzialnymi za losy i rozwój państwa i głosić, że niema praw bez obowiązków. Walkę klasową zaczyna uważać się za przeżytek, będąc bowiem marnotrawieniem sił społecznych przynosi państwu straty, a tem samem i szkodzi światu pracy.

Sfera zainteresowania Związków Zawodowych znacznie się rozszerza: zadaniem ich staje się przestrzeganie ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeniowego, zawieranie umów zbiorowych, działalność w kierunku podniesienia poziomu zawodowego, kulturalnego i moralnego, budzenie ducha solidarności i pracy na polu społecznym. Coraz bardziej zaczyna się budzić dążenie do scalenia ruchu zawodowego, a tem samem stworzenia sprzyjających warunków dla wprowadzenia samorządu zawodowego.

Adam Skwarczyński tak określa rolę inteligencji w ruchu zawodowym: „Inteligencja zawodowa jest nie zamknięta w sobie klasa, której troską ma być „sprzedawanie pracy swojej”, rzecz obojętna dla jakiego celu, byle za sprawiedliwą cenę, lecz stać się winna awangardą świata pracy w jego walce o godność i owocność pracy”. — w ten sposób inteligencja zaczyna walkę o nowy ustroj społeczny, w którym wszelki pracownik będzie „twórcą, doskonalącym swój warsztat, kochającym swój warsztat i czującym swój organiczny i moralny z nim związek”. („Praca Społeczna“).

Patrycy Dziurzyński.

Walny zjazd delegatów S.U.K.S.

W dniu 15 i 16 maja br. w Jamnej woj. stanisławowskiej, odbył się doroczny walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Urzędników Kontrolj Skarbowej. Na zjazd przybyło około 70 delegatów z różnych dzielnic Rzplitej. W pierwszym dniu obrad przewodniczył kol. T. Woydat (Lwów), w drugim kol. J. Sibera (Poznań).

Poza innemi sprawami w pierwszym rzędzie zjazd zajął się kwestją uposażenia, pragmatyki służbowej i konsolidacji ruchu pracowniczego.

Zjazd stwierdził, że obniżka płac dla pracowników państwowych jest krzywdząca i polecił zarządowi głównemu do magać się przywrócenia 15 proc. dodatku w miarę polepszenia sytuacji budżetowej Państwa.

Co do pragmatyki służbowej zjazd aprobował stanowisko zajęte w tej sprawie przez zarząd główny a mianowicie przyłączenie się do innych organizacji urzędniczych celem wyjedłania u Rządu projektu nowej pragmatyki, aby dać możność organizacjom urzędniczym wypowiedzieć się, co do postanowień tejże.

Wreszcie zjazd uznał, że jedyną drogą do skutecznej obrony praw urzędniczych jest konsolidacja pracowników państwowych i dlatego też zalecił zarządowi czynnie współpracować z innemi organizacjami nad stworzeniem Naczelnej Zawodowej Rady Pracowniczej.

Obrady zakończono późnym wieczorem 16 maja br. uchwała wysłania depesz holdowniczych do p. Prezydenta Rzplitej i pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Rok I.

ORGAN ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIEC

Nr. 14.

0 udział kobiet w opiece społecznej.

Jak już podaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego dodatku — jednym z działów pracy kobiet w samorządach byłaby praca w zakresie opieki społecznej. Nowożytnie pojęta opieka społeczna jest nieodłączną funkcją życia zbiorowego. Na tle dzisiejszych warunków społeczno-gospodarczych opieka społeczna nabiera szczególniejszego znaczenia. Jesteśmy świadkami zjawisk, które można określić jako paradoksalne, a mianowicie: nadmiar produktów spożywczych idzie w parze ze wzrostem liczby głodnych, nadmiar materiałów odzieżowych powoduje wzrost liczby nieodziań, nadmiar węgla — wzrost mieszkań nieopalanonych. Świat dusi się z nadmiaru zboża, podczas gdy miliony ludzi giną z głodu. Zmienione warunki życia i odżywiania się powodują, że podaż na produkty rolne jest większa niż popyt. Taniaść produktów rolnych zmniejsza zdolność konsumcyjną ich wytwórcy — rolnika. Przemysł dąży do potania produkcji przez stosowanie maszyn w zastępstwie pracy rąk ludzkich, a to stwarza znowu nadmiar rąk roboczych.

Możnaby zaryzykować powiedzenie, że jesteśmy świadkami ogarniającej społeczeństwo groźnej choroby społecznej, która podzieli ludzkość na dwa obozy — pracujących, którzy zapracowywać się będą, by utrzymać przy życiu drugą połowę ginącą w rozpacz bezczynności. Nie pomoże tu na rzekanie na ten czy inny rząd, bo przy czyni tego stanu są znacznie głębsze, częstokroć, a nawet prawie zawsze nie zależne od czynników rządzących w danym, jednym państwie. Rozumieją to rządy państw Europy i widzimy próby organizowania konferencji gospodarczych, mających na celu załagodzenie istniejącego stanu rzeczy.

Jednym ze środków łagodzenia tych objawów chorób społecznych jest właśnie opieka społeczna. Celem jej dzisiaj jest już nie tylko zaspokojenie najelementarniejszych potrzeb istot głodnych i bezdomnych. Nie może ona być prowadzoną dorywczo, ale musi być wykonywana celowo, przez ludzi fachowo do tego przygotowanych. Przede wszystkim w myśl ustaw państwa polskiego do wykonywania opieki społecznej powołane są samorzady: miejski, gminny, powiatowy i wojewódzki. Jako czynnik pomocniczy przychodzą tu organizacje społeczne. Praca ich musi być skoordynowana i prowadzona według ułożonego z góry planu.

Samorząd gminny, czy miejski prowadzi opiekę społeczną przez t. zw. wydziały opieki społecznej. W łonie rad miejskich powstają komisje opieki społecznej. Do zakresu ich działania należy: badanie potrzeb miejscowych, nakreślenie planu stopniowego tworzenia instytucji tym potrzebom odpowiadających, prowadzenie tych instytucji i nadzór nad nimi. Prócz tego samorządy miejskie rozciągają opiekę nad swymi obywatelami w trzech kierunkach: opiekę higieniczną, opiekę nad sierotami, ubogimi i zniedołężniałymi, tudzież opiekę kulturalną. Opieka higieniczna polega na podniesieniu stanu zdrowotnego środowiska, a więc troszczy się o budowę tanich mieszkań, czy stoś ulic i skwerów, zakładanie parków, boisk dla dzieci, ogródków Jordana, kąpielisk, kolonij, półkolonij, domów wypoczynkowych dla młodzieży pracującej, zakładanie stacji opieki nad matką i dzieckiem, przychodni, poradni higienicznych itp.

Opieka nad ubogimi, sierotami i zniedołężniałymi dzieli się na opiekę otwartą i zamkniętą. Celem pierwszej jest opieka nad dziećmi pozbawionymi dostatecznej opieki rodziców z powodu ich ubóstwa lub niskiego stanu kulturalnego, dożywianie dzieci ubo-

giej, rozdawanie książek dzieciom szkolnym itp. Odnośnie do starszych, opieka otwarta ma na celu dostarczenie im tanich produktów, węgla, odzieży itp.

Opieka otwarta nie zawsze wystarcza, stąd powstała konieczność opieki zamkniętej. Do zakresu jej należą: domy dla matek i dzieci, żłobki, domy dla niemowląt, schroniska dla dzieci i bursy, tudzież przytuliska dla zniedołężniałych starców. Opieka kulturalna nad dziećmi obejmować powinna: przedszkola, świetlice dla dzieci szkolnych, świetlice dla młodzieży, biblioteki, kursy dokształcające, zespoły orkiestralne i teatralne, poradnie zawodowe, jeśli zaś chodzi o starszych, to: świetlice, domy ludowe, kursy dla anal fabetów i dokształcające, poradnie gospodarcze, patronaty więzienne.

Jak widać z tego krótkiego zestawienia, zakres przewidzianej pracy w dziale opieki społecznej samorządu miejskiego jest bardzo rozległy, wymagający ludzi o zainteresowaniach społecznych. Wiele z działów tej pracy może być wykonywanych i w przyszłości napewno wykonywane będą

przez kobiety. Taką byłaby n. p. opieka higieniczna i kulturalna nad dziećmi i młodzieżą. Niestykanie więc ważną jest rzeczą zainteresowanie szerokiego ogółu kobiecego pracą samorządów w tej dziedzinie i wpojenie w masy kobiece przeświadczenia, że praca ich w tym kierunku byłaby bardzo pożądaną i celową. Nie może przeto i nie śmie ogół kobiet spoglądać obojętnie na dokonywane się obecnie uzupełnianie rad miejskich. W dobrze zrozumiałym interesie przyszłego rozwoju całokształtu zagadnień społeczno-gospodarczych winny organizacje kobiece dopilnowywać, by w skład rad miejskich wchodziły również kobiety, nie jako tolerowany „dodatek”, ale jako czynnik społeczno-twórczy. Osoby interesujące się bliżej temi zagadnieniami odsyłamy do referatu wygłoszonego przez p. Manteufflową p. t. „Ogólne wytyczne opieki społecznej”, z którego to referatu zaczerpnęto dane do niniejszego artykułu. Skrypt tego referatu do nabycia w Zarządzie Głównym Zw. Obyw. Pracy Kobiet, Warszawa, ul. Brzozowa 2, m. 1.

M. Bednarska.

Co uczyni Pani..... podczas nadchodzącego lata przeciw piegom

Znanymi i wypróbowanymi środkami przeciw nim są: krem i mydło

Leschnitzera

które chronią przed piegami, usuwają je oraz inne nieczystości cery. Proszę używać je bez zastanowienia się gdyż nazwa Leschnitzer jest gwarancją skuteczności tych środków.

Preparaty Leschnitzera są skuteczniejsze.

Krem 3'15 w aptekach do nabycia. Mydło 2'15. Będzie niema wprost. Aptekach Oranż i Ska, Głogów.



Praca kobiet w miastach i wsiach Małopolski wschodniej.

Stacja opieki nad matką i dzieckiem w Borszczowie.

Dnia 15 maja br. staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Borszczowie, została otwarta „Stacja opieki nad matką i dzieckiem”. Otwarcie nastąpiło w dniu imienin przewodniczącej Zrzeszenia p. wojewódziny Zofii Moszyńskiej, która pracom Związku poświęca wiele czasu i zapału. — Związek borszczowski chce więc zaznaczyć idealną łączność z przewodniczącą Zrzeszenia i zrozumienie dla jej dążeń, złożył jej życzenia otwierając nowej placówki społecznej.

Otwarcie Stacji rozpoczęło się poświęceniem lokalu przez miejscowego proboszcza ks. dziekana Machowskiego. Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością p. starosta Wasiewicz, który żywo interesuje się pracami Związku, udzielając mu poparcia, co też umożliwiło uruchomienie Stacji. Obecny był również dr. Kitner, jeden z ordynujących lekarzy w Stacji, p. Rudowski prezes miejscowego koła Obrony Kresów Wschodnich, oraz panie z wydziału Związku z przewodniczącą p. starostą Wasiewiczową na czele. Po poświęceniu odbyło się skromne śniadanie, dla wspólnego omówienia dalszych prac w nowo otwartej placówce.

Zrzeszenie wojewódzkie Tarnopol.

Jako dokończenie sprawozdań przedłożonych na zjeździe wojewódzkim w Tarnopolu, których część zamieściliśmy w poprzednich numerach „Kobiety w Pracy Obywatelskiej” podajemy zestawienie działalności następujących oddziałów.

Czortków. Przewodniczącą zrzeszenia powiatowego jest p. R. Dworska. Referat wytwórczości prowadzi p. Rzewuska, ref. finansowy — p. Graniczka i Dworska, ref. uświadczenia obywatelskiego — p. Kaniakowa i Landauowa, ref. opieki nad matką i dzieckiem — p. Woźniakowa. Ten ostatni pracuje nad uruchomieniem przedszkola. Urządzono zbiórki uliczną i herbatkę.

Podhajce. Przew. p. Woroszyńska. Zrzeszenie powiatowe sprawozdania nie przedłożyło.

Przemysły. Przew. p. Grodowska. Czynnych 6 referatów: ref. uświadczenia obywatelskiego, kier. p. Magolówna, ref. kultury i piękna — p. Milewska, ref. wytwórczości — p. Stańczewska, ref. opieki nad matką i dzieckiem — p. Grodowska, ref. finansowy — p. Wernerowa, ref. prasowy — p. Mazurówna.

Radziechów — założ. 7 stycznia 1929 r., przew. p. Łęczyńska, członkiń 62. Czynne 2 referaty: ref. oświaty i

**MÓWI JUŻ TWOJE
DZIECKO?**
**MOGŁOBY CI POWIEDZIEĆ
JAK CUDOWNYM JEST
PUDER Hoferia**
**CHŁODZĄC I GOJĄC, — JEST
PRAWDZIWYM DOBRODZIEJ-
STWEM DLA DELIKATNEGO
NASKÓRKI TWEGO ULUBIEŃCA**
CENA ZŁ. 1⁰⁰

15651

uświadczenia obywatelskiego — p. Gibasówna, ref. wytwórczości p. Szezwukowa. Urządzono dwukrotnie kurs robót ręcznych, Gwiazdkę dla ubogiej młodzieży, odczyty i pogadanki dla młodzieży w wieku pozaszkolnym.

Skalat. Zrzeszenie powiat. obejmuje: a) oddział Skalat założony 5 grudnia 1930 r. przew. p. Tarnogórska. Refer. wytwórczości prowadzi kilimkarnię, ref. finansowy zorganizował kółko amatorskie. b) Oddział Podwoleczyska miasto, przew. p. Armeńska, członkiń 70. Czynny ref. uświadczenia obywatelskiego, ref. prasowy — p. Pankracówna. Urządzono obchód rocznicy listopadowej, wieczór św. Mikołaja, akademię w dzień imienin Marszałka Piłsudskiego, zdobywając fundusze na cel przedszkole.

- c) Oddział Grzymałów - miasto.
- d) Oddział Zadnieszówka - wieś.
- e) Oddział Mysłowa - wieś.
- f) Oddział Bucyki - wieś.

Trembowla — założ. 4 listopada 1929 roku, przewodniczącą p. Szotarska. Istnieją 3 referaty: ref. opieki nad matką i dzieckiem — kier. p. Komusiewiczowa, ref. finansowy — p. Missonowa, ref. prasowy — p. Suchandówna. Prowadzono akcję dożywiania dzieci szkolnych i zaopatrzone w odzież najbardziej potrzebujących; urządzono wentę świąteczną i co miesiąca herbatkę dyskusyjną.

Zaleszczyki. Założ. 4 marca 1931 r., przew. p. Torbe. Istnieje 5 referatów: ref. uświadczenia obywatelskiego prowadzi p. Kirkinowa Teofila, ref. opieki nad matką i dzieckiem p. Piestrakiewicz, ref. wytwórczości — p. Siokalowa, ref. prasowy — p. Dietrichowa, ref. finansowy — p. Laszczyńska.

Kopczyńce. Oddział założony 15 marca 1931 r., pod przewodnictwem p. Domosławskiej, ilość członkiń 29. Referat prasowy prowadzi p. Gawrońska. Urządzono sprzedaż palm w niedzielę palmową.

Kamionka Strumiłowa. Przewodniczą De Mahlerbe. Brak sprawozdania.

Co wziąć z sobą na leńisko?

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urzęduje dnia 4 czerwca od godziny 12 do 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Grodzickich 1. 1, I p.

Pokaz wyrobów lnianych kursu tkackiego w Rudkach. Pasiaki, obrusy, poduszki, torby na kupno i przybory kąpielowe, ręczniki, serwetki, materiały na suknie i ubrania męskie i dziecięce, serwetki dekoracyjne, płótno leżakowe, leżaki, krzeselka składane.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rok II.

Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego”

Nr. 22.

WIOSENNY TURNIEJ ZADANIOWY.

16. Arytmograf.

(Za rozwiązanie 4 punkty.)

1. 1, 2, 3, 4, 5, —
2. . . . 6, 7,
3. 6, 8, 5, . . .
4. . . . 9, 10, 11, 12,
5. 2, 4, . . .
6. . . . 13, 4,
7. 9, 10, 14, . . .
8. . . . 15, 10,
9. 5, 14, 2, ...
10. . . . 5, 7,
11. 3, 11, 15, . . .
12. . . . 8,
13. 16, 7, . . .
14. . . . 17, 18, 19,
15. 3, 7, 1, 19, ...
16. . . . 17, 18, 19,
17. 3, 4, ...
18. . . . 20, 14, 21,
19. . . .
20. 22, 14.

W miejsce cyfr i kropek należy wpisać litery tak, żeby powstały słowa o podanych niżej znaczeniach. Każde słowo posiada tylko dwie zgłoski. Zgłoski oznaczone cyframi utworzą rozwiązanie. Każda kropka oznacza literę. Każda cyfra również.

Słowa pomocnicze:

- 17, 18, 14, 3, 14, — 20, 14, 21, 17, 15,
10, 11 = nazwa poczytnego pisma polskiego,
15, 5, 7, 20, 6, 14, 22, 5, 4, 16 = zagadka szyfrowa,
17, 2, 4, 5, 4, 13, 4 = rodzaj zagadki,
1, 19, 8, 21, 10, 22, 4, 9, 11, 5, 12, 4 = nazwa bandy opryszków.

Przy pomocy powyższych słów, należy odgadnąć wyrazy o następujących znaczeniach: 1. nazwa dnia, 2. przyrząd sportowy, 3. szlachetny kamień, 4. zawody, igrzysko, 5. rozczerowanie, 6. narzędzie chirurgiczne, 7. postać mitologiczna, 8. narządy czułe w ciebie, 9. analiza, 10. angielskie imię żeńskie, 11. piśmienna pożyczka pieniężna, 12. moneta rumuńska, 13. cło, 14. parol, 15. przechodzący na inną wiarę, 16. część łodzi, 17. wolna posada, 18. miasto w Małopolsce, 19. przewisko łamistrąków w Ameryce, 20. owoc południowy.

Filip Schleimer.

17. Żarciki

(Za rozwiązanie 4 punkty.)

1. Nie ptak ani zwierzę, a ma rogi i pierze?
2. Który żołnierz nosi największy kapelusz?
3. Dlaczego księżyc jest taki błądy?
4. Co jeszcze może być w próżnej kieszeni?
5. Który pies widzi tak samo z przodu, jak i z tyłu?
6. Jaki grzebień nie jest z kości i nie służy do czesania?
7. Który król nie ma królestwa?
7. Która noga nie ma palców?
9. Dlaczego deszcz nie pada nigdy dzień po dniu?
10. Na co pali się tytoń?

Samuel Beller.

18. Magiczny łańcuszek.

(Za rozwiązanie 4 punkty.)

- a) Proszę utworzyć nieprzerwany łańcuszek z 6 wyrazów o znaczeniu:
1. Wytwór sztuki kulinarnej.
 2. Rodzaj przegrody.
 3. Na cukrze i papierosach.
 4. Remont.
 5. Część serwisu.
 6. Zdrobniałe imię żeńskie.
- b) Łańcuszek ten proszę poprzerywać w odpowiednich miejscach (nieprzestawiając liter) w ten sposób, aby

powstało 15 wyrazów o znaczeniu:

1. Płynię po rzece, 2. Litera grecka, 3. Zabawa taneczna, 4. Kobięcych łańkami, 5. Pomoże lub zaszkodzi, 6. Namieśnik b. Austrii, 7. Litera (fonet.), 8. Plon przynosi, 9. Nuta, 10. On i ona, 11. Przysłówek, 12. Bywa szlachetna lub pospolita, 13. Życze ci równo sto, 14. Litera (fonet.), 15. Źródło intryg dworskich.

c) Po ponownym spojeniu łańcuszka, należy go znowu poprzerywać w in-

nych miejscach, aby powstało nowych 16 wyrazów o znaczeniu:

1. Odświętne ubranie, 2. Nuta, 3. Rzeźka, 4. Niezbędne dla kobiet, 5. Bolszewik kiwa głową, 6. Mamy ich na morzu coraz więcej, 7. Zdrobniałe imię żeńskie, 8. Nakaz, byś powtórzył, 9. Papuga, 10. Byk, 11. Karta, 12. Miasto w Tyrolu, 13. Czarny jak diabeł, 14. Litera (fonet.), 15. Ostatnia kanapa, 16. Nuta.

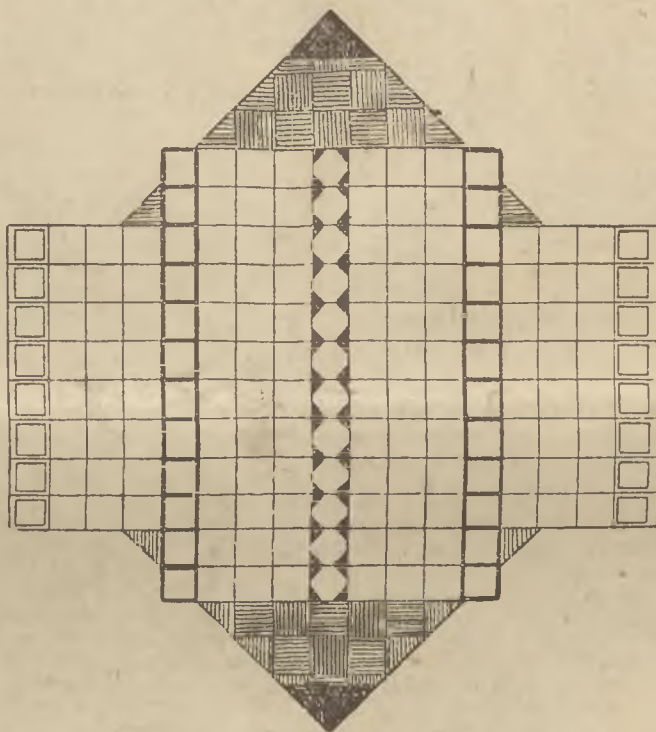
Marian Fontana.

19. Literówka.

(Za rozwiązanie 5 punktów.)

W załączoną figurę wstawić szereg wyrazów o wspólnej końcowej, względnie początkowej literze, wówczas li-

tery znajdujące się w oznaczonych kratach dadzą aktualne rozwiązanie.



Znaczenie wyrazów:

1. Buziak, pocałunek — susy, podryw. 2. Wena — Polujem, inaczej. 3. Część ubrania. — Miasto w Polsce. — Kolonia inaczej. — Napój wyskokowy w 2 przyp. l. p. 4. Rodzaj tłuszczu lub miasto. — Zwierzę ziemnowodne o cennym futrze (wspak). — Wejście, inaczej. — Kobiętom inaczej. 5. Łagodny wietrzyk południowy. — Współczesny epokowy wynalazek. — Przysłówek. — Miasteczko na Litwie kowieńskiej, na prawym brzegu Mereczanki. 6. Upust kupiecki. — Żeglarz napowietrzny, wspak. — Imię męskie. — Ro-

dziej zagadki. 7. Angielska miara długości w liczb. mn. — Lewy dopływ Mississippi. — Rejon. — Imię męskie. 8. Figura. 9. Wyspa grecka w archipelagu Jońskim. — Postać z „Quo vadis?” — Pierwiastek chemiczny, metaloid. — Dopływ Wisły. 10. Potoki, wspak. — Okazały koń wierzchowy. — Krzew. Jedna z wysp Jońskich z miastem tejże nazwy. 11. Wszechświatowej sławy biegacz. — Baw się, żartuj. 12. Rozkaz sultański. — Jezioro w Finlandii, w prowincji Uleaborskiej.

Leonard Policzyński.

20. Coś nowego.

(Za rozwiązanie 5 punktów.)

1. Pokora niebiosa przebija.
2. Pycha poprzedza upadek.
3. Rozumu nie kupi w aptece.
4. Złość piękności szkodzi.
5. Każdy sobie rzepkę skrobie.
6. Co głowa, to rozum.
7. Kto wysoko mierzy, nisko upada.

8. Raz kozie śmierć.
 9. Na dwoje babka wróżyła.
- Z każdego przysłowia wyłączyć jedną zgłoskę. Wyłączone zgłoski, czytane od góry ku dołowi, dadzą, znane przysłowie.

Gizela Platzkerowa.

W bieżącym numerze kończy się nasz „Wiosenny turniej zadaniowy”. Przypominamy, że dla uczestników naszego „Wiosennego turnieju zadaniowego”, przeznaczamy ogółem 40 cennych i pamiątkowych nagród.

Mianowicie:

25 nagród turniejowych w postaci nowości beletrystycznych najwybitniejszych pisarzy współczesnych — dla tych, którzy za poprawne i w oznaczonym terminie nadesłane rozwiązanie zadań turniejowych uzyskają kolejno największą ilość punktów. (Nie konie-

cznie maksymalną). W razie równości zadecyduje o pierwszeństwie estetyka i forma wykonania nadsyłanych rozwiązań.

10 nagród pocieszenia w postaci bileto-ów na 2 osoby do teatru lub kina, ewentualnie utworów beletrystycznych — do rozłosowania pomiędzy resztę uczestników, którzy uzyskają co najmniej 1 punkt.

Pozatem 5 nagród autorskich równie cennych za najbardziej pomysłowe zadania nadesłane nam przez Czytelników.

ków, drukowane w ramach tego turnieju.

Rozwiązanie zadań z bieżącego numeru należy nadsyłać pod następującym adresem: „Słowo Polskie”, Lwów, ul. Zimorowicza 15 — Rozrywki umysłowe. Termin nadsyłania rozwiązań upływa dnia 12 czerwca b. r. Obowiązuje data stempla pocztowego.

Odpowiedzi Redakcji.

102) „Swastyka” ma nagrodę i list do odebrania w dyrekcji „Polskiego Radia”, Lwów, Batorego 6.

103) WP. M. Gak. Bardzo byloby nam przykro, gdyby „ktoś” miał się na nas gniewać i to... niesłusznie. Rozwiązania w zupełnym porządku, nie utonęły w szufladzie, o czym można się przekonać w dzisiejszym spisie.

104) WP. M. Men. Z współpracy chętnie skorzystamy. Nadesłanych zadań narazie nie ocenialiśmy, gdyż prześłał je pan razem z rozwiązaniami. Prosimy na przyszłość przysyłać zadania i rozwiązania oddzielnie.

105) WP. A. Dicker. Z współpracy z wiadomymi powodów, jak to już raz zaznaczyliśmy, stanowczo rezygnujemy.

106) WP. Wł. P. Szarada miała 2 sylaby nieokreślone mimo to rozwiązanie nie mogło być dwuznaczne, gdyż rozwiązaniem było przysłowie, a przy słowia zmieniać nie można i dlatego też stracił p. 1 punkt. Czyż nie lepiej być skrupulatnym i sprawiedliwym niż puszczać płazem nawet drobne usterki kosztem tych, którzy rozwiązują zadania bezagannie? A przecież i takimi poszczycić się może nasz skromny dział!

107) WP. Wł. B. Kalambur zatrzymujemy.

108) WP. Ka. De. Za nadesłane zadanie serdecznie dziękujemy. W najbliższym czasie skorzystamy z nich.

109) WP. A. Ka. Oczywiście. Wysyłamy stosownie do życzenia książkę.

110) WP. M. N. W rozwiązaniach z odpowiednich numerów były drobne albo całkowite usterki, które w sumie pozbawiły pana 13 punktów.

111) WP. H. K. Zgadza się z tem, że niewiele p. brakowało do maksymalnej ilości punktów, w każdym razie więcej niż ostatniemu z nagrodzonych. Nagrodzeni bowiem (nagrody turniejowe) uzyskali przynajmniej 85 punktów a p. 81.

112) WP. St. So. Dziękujemy. Coś po przeróbce rysunkowej zamieścimy.

Rozwiązanie zadań z Nr. 20.

WIOSENNY TURNIEJ ZADANIOWY.

6. Arytmograf: pedel, irade, atest, tarc, Irena, — piatiletka.
7. Szarada: La donna e mobile.
8. Igraszki słowne: a) 1-szy okres raczkowania (dzieciństwa); b) 2-gi okres kiedy „raczki pieczę” (młodzieńczy); c) wiosna; d) najczęściej jest a e;
- d) 1. pierwszy i ostatni tydzień w roku są niepełne, inne są siedmiodniowe;
- d) 2. jeden jest „Wielki Tydzień”, inne zwykłe.

9. Ilogogryf. 1. łak, bajka, scena, leżak, kreda, wilga, oliwa, orkan, sroka, lemur, klucz, łydka, barka, bron, sagan, trata; 2. kot, ate, kowal, brama, wyrok, cytra, krata, sadza, droga, Wanda, ślina, mleko, nabab, gracz, matka, bryła, namu; 3. acz, uroda, pasza, palka, sluga, muzyk, kłacz, grono, kojec, kicak, pazur, styka, woźba, minóg, znicz, czech. — A jeżeli komu droga otwarta do nieba, tym co służy Ojczyźnie.

10. Do rymu. Kufel—kufer, drób—drab, barak—baran, pochód—dochód, kurek—nurek, rad—rak.

(Rozwiązanie p. Heleny Mokrzyckiej.)

Za poprawne rozwiązanie wszystkich zadań z Nr. 19-go po 20 punktów uzyskali kolejno pp.: Chudzikowski R., Dominik, Krzesowski K., „Ot-let”, Słabczyńska J., Zaleska W., Baranówna H., Jakubowska St. T., Kałuski A., Gołębiowska A., Sereńda J., Wekierówna A., Sereńda M., Gajówna J., ks. Welc J., Milliński J., Kierepka J., Simon St., Izł. Mikoł E., Szymonowicz Zb., Mandyszewska A., Ciszewski St., Walawender M., Janiszewska K., Lewicka I., Varisella M., inż. Varisella E., Pyńska W., Dubik T., dr. Landes R., Matysińska W., Szymonowicz O., Sławnicki M., Ochs N., Schaferówna L., Messing S., Reiss J., „Alibaba”, Neuman M., Lang S., Reich M., Klimczak R., „Cec”, Szumańska K., Ströken H., Morgenbesser B., Denasiewicz K., Rittler K., Zubrzycki M., Haas W., Hajduczek K., Perlberger L., Szancer T., Bobrowska Z., Żukowski St., Antoniczek A., Kuzie W., Bieniaż Wł., Mokrzycki H., „Ryska”, dr. Pilszak St.

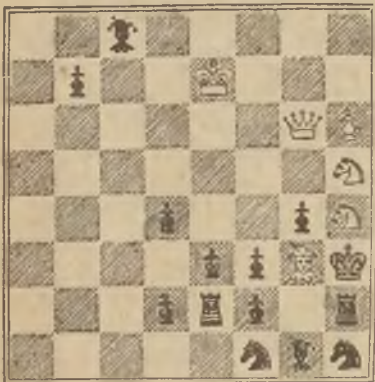
Kącik szachowy.

8. ZADANIE KONKURSOWE.

(„British Chess Magazine” 1926.)

D. Przepiórka, Warszawa.

Czarne: Kh3, W:e2, h2, G:c8, g1; S:f1, h1; P:b7, d2, d4, c3, f2, f3, g4; (14).



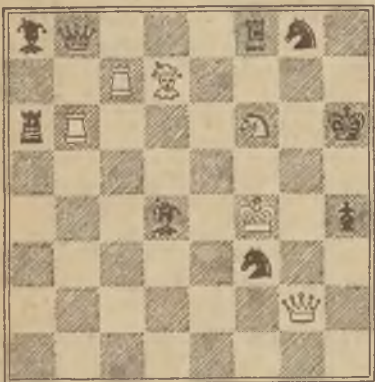
Białe: Ke7, Gg3, S:h4, h5, Ph6; (6).
Mat w 3 posunięciach.

9. ZADANIE KONKURSOWE.

Eustachy Wolański, Tarn. Góry.

(„Revista de Sah” 1926)

Czarne: Kh6, Hb8, Wa6, f8, Ga8, d4; S:f3, g8; Ph4; (9).



Białe: Kf4, Hg2, W:b6; c7, Gd7, Sf6; (6).
Białe zaczynają i remisują.

Powyżej podajemy dwa dalsze zadania objęte ramami „Konkursu rozwiązywanego”. Warunki uczestniczenia w tym konkursie podaliśmy w numerach poprzednich. Między innymi zaznaczyliśmy, że dla rozwiązyujących przeznaczamy 10 cennych i pamiątkowych nagród w postaci utworów beletrystycznych.

Rozwiązanie zadań z numeru bieżącego należy nadsyłać pod adresem redakcji do 12 czerwca b. r. łącznie.

ROZWIĄZANIE 4 ZADANIA KONKURSOWEGO.

1. Gd7—f5! grozi 2. Gd3+Gxh3; 3. CXh3 mat.
...WXf5; 2. Sf4xg4! — 3. S mat.
...GXf5; 2. Sd1. — 3. Se3 mat.
...SXf5; 2. Sf2—c4! —; 3. Sd2 mat.
Trzy ciche gry szachowe i dobry wstęp składają się na piękno tej pracy.

ROZWIĄZANIE 5. ZADANIA KONKURSOWEGO.

1. Sf2—g4! z groźbą Hxh3 mat.
Nowoczesna dwuchodówka, operująca przesłaniem i blokowaniem! (S. L.)

ROZGRYWKI LIGOWE WE LWOWIE.

Helm wygrał z Tow. Ukr. Szach. 7½ do 2½ (a nie 7—3).

T. S. L.—Przysiężność 7½—2½.

Hetman—Wojsk. Kl. Szach. 7—3.

Pozostaje jeszcze sprawa meczu Kadur—Tow. Ukr. Szach., dlatego tabelę i omówienie podamy po rozstrzygnięciu.

Kronika szachowa.

Kraków. Turniej o mistrzostwo miasta zakończył się świetnym zwycięstwem dr. Ameisena, który w finale wygrał 6 pkt. z rzędu i osiągnął razem 9 i ½ pkt., II-gim był Scheuer 9 pkt., III Lipson 7½ pkt., IV—VI Arłamowski, Kling i dr. Melberg po 6½ pkt., VII, VIII Abraham i Friedman po 6 pkt., Bilski, Październy i Weisberg po 5 pkt., Rath 4 pkt., Dunhelblum 2½ pkt. Nadspodziewanie dobre miejsce zdobył Arłamowski, którego znamy z przeciętnych zadań szachowych. Dziwi słaby wynik Październego i nieobecność Gałuszki!

Królewska Huta. W turnieju o mistrzostwo miasta pierwszą dwa miejsca zdobyli Osadnik i Wawrzyczek. W rozgrywce dodatkowej zwyciężył Wawrzyczek, zdobywając tym samym mistrzostwo miasta.

Pogadanki szachowe w lwowskim radjo (w opracowaniu Limbacha, Madfesa i Turkowieckiego) odbywają się co soboty! Najbliższa pogadanka w dniu 6 czerwca b. r. zawierać będzie ciekawe wiadomości, partie, oraz uwagi o zadaniach, e. t. c. Wkrótce zostanie ogłoszony wielki turniej korespondencyjny oraz zadaniowy z cennymi nagrodami.

Lwów. W dniu 23 b. m. odbyło się posiedzenie pełnego komitetu Ligi z nast. porządkiem dziennym: 1. weryfikacja I rundy rozgrywek, 2. ustalenie II rundy

rozgrywek, 3. referat dr. Romana o nowym systemie przeprowadzania turniejów indywidualnego o mistrzostwo Lwowa, 4. wnioski i interpelacje. — 1-szy punkt, dotyczący głównie meczu T. U. Sz.—Kadur, wywołał szeroką dyskusję i niesłuszne rozstrzygnięcie sporu, wbrew regulaminowi, na korzyść T. U. Sz. Po wniesieniu sprzeciwu przez Klub Sokół, sprawa ta będzie rozpatrywana raz jeszcze na najbliższym posiedzeniu. — II-ga tura rozgrywek rozpocznie się w dniu 13 września b. r. — Referat dr. Romana, traktujący o nowym systemie przeprowadzania turniejów o mistrzostwo Lwowa, oddano wybranej komisji do rozpatrzenia.

Kącik bridge'owy.

ROZWIĄZANIE ZADANIA BRIDGE'OWEGO Z NR. 17.

B D robia małego szlema bez atu. Licytacja przedstawia się następująco:

A B C — pas, D — 3 bez atu, A — pas, B — 6 bez atu, C D A — pas.

Uwagi (p. Adama Moszyńskiego): D — mając w ręku 8 lewą, licytuje śmiało 3 bez atu; B — który wobec licytacji swego partnera widzi u siebie pewne 3 lewy, ryzykuje małego szlema bez atu. Co do samej gry, to A — mając piątego waleta karo (i to wal, 10, 9) — wychodzi naj-

Tabela rozwiązyjących.

Nazwiska:	Zad. 1, 2, 3, Razem.
1. L. Bialy,	3, 2, 5 = 10 p.
2. L. Dymiński,	3, 2, 5 = 10 p.
3. T. Horak,	3, 2, 5 = 10 p.
4. H. Herzman,	3, 2, 5 = 10 p.
5. Z. Kubisztal,	3, 2, 5 = 10 p.
6. R. Skiba,	3, 2, 5 = 10 p.
7. L. Solarski,	3, 2, 5 = 10 p.
8. Z. Stein,	3, 2, 5 = 10 p.
9. T. Babel,	3, 2, 4 = 10 p.
10. Dr. St. Pilszak,	3, 2, — = 5 p.
11. S. Beller,	3, 2, — = 5 p.
12. N. Ochs,	3, 2, — = 5 p.

starszym karem, waletem. W wypadku, gdyby A wyszedł pikiem, albo też najmłodszym karem, robią B D dużego szlema bez atu.

W wyniku losowania za poprawne rozwiązanie z tego numeru, nagrody otrzymują: 1. p. dr. Stanisław Pilszak, Brzozów; 2. p. Irena Krzemińska, Lwów.

Nagrody można odebrać u kierownika Działu w godzinach redakcyjnych (12—2). Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

=□=

Program radiowy.

Niedziela, 31 maja.

Lwów (381) godz. 10.15: Transmisja z Poznania: Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.35: Odczyt misyjny p. t. „Encyklika Rerum Novarum” wygł. ks. Kaczyński. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.15: Poranek muzyczny z Filhar. Warsz. 14.00: „Produkcja i zbyt jej” wygł. p. A. Sadzewski. 14.20: Muzyka. 14.30: Odczyt rolniczy p. t. „Choroba drobiu” wygł. dr. Matkowski. 14.50: Muzyka. 15.00: Odczyt rolniczy p. t. „Hygiena zagrody” wygł. dr. M. Kacprzak. 15.20: Audycja żołnierska 16.00: Audycja szkolna p. t. „Dzieci-matkom”. 16.30: Programowa skrzynka pocztowa, korespondencje bieżąca omówi p. J. S. Petry. 16.50: Muzyka z płyt gramof. 17.00: „Estetyka pomyślna” wygł. prof. S. Machniewicz. 17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.25: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.40: Kwadrans strzelecki. 18.00: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry Policji Państw. pod dyr. A. Sielskiego, J. Korolkiewicz (baryton) i L. Urstein (akomp.) 19.00: Rozmaitości. 19.25: Feljton p. t. „Róże, lilie, tulipany” wygł. p. S. Karwicki. 19.40: Program na dzień następny. 19.45: Lwowski komunikat sportowy i muzyka z płyt gramof. 20.00: Słuchowisko. 20.30: „Święto 19 p. p. Odsieczy Lwowa”. 21.10: Sonety Krymskie Stan. Moniuszki do słów A. Mickiewicza, wykonawcy: chór mieszany „Lutni warszawskiej”, orkiestra P. R. pod dyr. P. Maszyńskiego i A. Dobosz (tenor). 21.30: Feljton p. t. „Kairuan” korespondencja własna z Tunisu, wygł. p. J. Szczepny. 21.45: Recital skrzypcowy p. S. Frenkla, akomp. prof. L. Ursteina. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: „Sprawa Pama Majja”, radioteatroska w opr. p. Wiktora Budzyńskiego, przy fortepianie p. T. Seredyńskiego.

Warszawa (1411) godz. 12.15: Koncert z Filhar. Warsz. 17.40: Koncert popołudniowy. 20.00: Słuchowisko. 21.45: Recital skrzypcowy S. Frenkla. Poznań (334)

17.10: „Enigma”, rozrywki umysłowe. Lipsk (259) 11.30: Kantata kościelna Bacha. Hamburg (372) 20.00: „Madame Pavert”, opera komiczna Offenbacha. Rzym (441) 20.40: „Księżniczka dolarów”, operetka Leo Falla. Mediolan (500) 20.45: „Mamie Lescaut”, opera Pucciniego. Paryż (1724) 19.30: Radiocyrc.

Poniedziałek, 1 czerwca.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteorolog. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.45: Przegląd komunikacyjny 16.00: Muzyka z płyt gramof. 16.50: Lekcja języka francuskiego. 17.10: Muzyka z płyt gramof. 17.35: „Jak wygląda dziś Babilon” wygł. prof. B. Richter. 18.00: Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”, orkiestra pod dyr. J. Zucka i H. Pewznera. 18.40: Pieśń ludowa ukraińskiej odśpiewa p. M. Martini. 19.00: Rozmaitości 19.20: „Studia na Wydziale humanistycznym” odczyt wygł. prof. S. Lempicki. 19.40: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencje bieżąca omówi inż. Tarkowski. 19.55: Program na dzień następny. 20.00: Prasowy dziennik radiowy. 20.15: Audycja literacka p. W. Raorta. 20.30: Operetka Leoncavalla „Królowa róż”, wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. W. Elzyka oraz soliści: H. Sawicka, T. Mankiewiczówna, A. Wasieł, G. Ivo i inni. 22.25: Kpt. M. B. Lepecki wygłosi feljton p. t. „Za Dnieprem w r. 1920”. 22.45: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 16.00: Muzyka z płyt gramof. 19.00: Muzyka lekka z „Gastronomii”. 20.30: Operetka „Królowa róż” R. Leoncavalla. 23.00: Muzyka taneczna z „Polonii”. Poznań (334) 20.10: Koncert na cytrze. Wiedeń (516) 20.30: Co Wiedeń gra i tańczy. Davenport (1554) 20.00: „Siła przeznaczenia”, op. Verdiego.

Międzynarodowy kongres pracy inwalidów.



W Ameryce odbywają się obrady Międzynarodowego Kongresu Pracy Inwalidów Ociemniałych. Na ilustracji naszej — delegaci z Polski na Kongres Inwalidów. Stoją od lewej: Edwina Wagner, legionista,

poseł na Sejm Rzpltej, utracił wzrok w wojnie 1920 r., obok — kpt. Borkowski, komendant okrętu „Kosciuszko”, poseł M. Wawrzynowski i p. Giuchowski.

Autobus wjechał do rowu.

Trzy osoby kontuzjowane.

Przemyśl, (Tel. wł.). W dniu wczorajszym o godz. 17.40 autobus osobowy, kursujący stale pomiędzy Przemyślem a Birczą, wpadł do rowu pod wsią Dybatka. Powodem wypadku było usunięcie się koła z przedniej osi. Z jadących 14 pasażerów 3 osoby doznały kontuzji. Autobus poruszał się bardzo powoli i tylko temu przypisać należy że katastrofa nie przybrała większych rozmiarów.

Z GIEŁDY.

TYGODNIOWY PRZEGŁĄD GIEŁDOWY.

Lwów, 30 maja.

Na Giełdach lwowskich zaznacza się początki okresu wakacyjnego, to też ruch panuje naogół słaby; od czerwca zaś została zniesiona na okres trzymiesięczny zebrania giełdowe w każdą środę.

Cedula Giełdy pieniężnej w dziale papierów dywidendowych nadal przeważnie niewypelniona. Natomiast dla papierów procentowych objawia się tu i ówdzie nawet zwiększone zapotrzebowanie. Kursy naogół utrzymane. Podaż dewiz znaczna, dolary utrzymują się przy kursie zł. 8.92—8.9250.

Na Giełdzie zbożowej usposobienie spokojne, ceny lekko zwyżkowe dla żyta, owsa i maki, pozatem ceny utrzymane. Z końcem tygodnia notowano za 100 kg loco Lwów: pszenica dworska 32.50—33, pszenica zbiorowa 30.50—31, żyto jednolite 30—30.25, zbiorowe 29—29.25, owies 33—33.50 (powyżej ceny pszenicy), jęczmień 26—26.50, mąka pszenna luksusowa 58—58, 65 proc.-owa 51—52, żytnia 44—46.

Giełda nabiału pozostaje pod znakiem zniżki wszystkich artykułów. Produkcja przewyższa znacznie zapotrzebowanie. E. F.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 30 maja. (Tel. wł.) Obroty dewizami mniej niż średnie, tendencja przeważnie słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.9165 do 8.916.

Rubel złoty 4.72 i jedna czwarta do 4.72 i pół.

Dla akcji tendencja przeważnie słabsza.

Własna flota morska
TO TWÓJ DOBROBYT
Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 1.

1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się
25 groszy.

KUPNO i SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Kaplelowe płaszcze, kostjmy, czepki, pan-
tofle „Sport” Plac Halicki 3 2610

Niemowlęce kompletne wyprawki „Sport”
Plac Halicki 3. 2610

Janów k. Lwowa sprzedam realność obok
stacji. Wiadomość Friedrichów 7. Gospo-
darz. 2751

Pianino „Förstera” zamienię za fortepian
lub sprzedam. — Sprzedam bardzo oka-
zyjnie znakomity fortepian — również
kupię natychmiast fortepian lub pianino
za dolary. Kopernika 26, Skleniarski.
2800

Ziółka przeciw molom 1 złoty. Proszek
przeciw karakonom 1 złoty. Płyn prze-
ciw pluskwom 1 litr 3 złote w drogerji
Józefa Koleżańskiego, Batorego 34 a,
tel. 83-81. 2073

Części żniwiarkowe, kosiarkowe wszyst-
kich systemów poleca tanio Goldkorn,
Kraków Filira 13 1855

Do sprzedania willa piętrowa o 2 miesz-
kaniach po 4 pokoje, 1 kuchnia, 1 pokoju
służbowym, jedno wolne, jedno zajęte.
komfort, ogród. Pożyczka Banku Gosp.
Kraj. Listy do admi. pod „Własna Strze-
cha”. 2751

Petrofa tortepian krótki krzyżowy bardzo
tanio gotówką (komis) sprzed. „Moniu-
szko” Zimorowicza 10. 2762



**TANIO! Siatki dru-
ciane do ogro-
dzeń poleca
I. KONRAD,**
Lwów, Hetmańska 22.
2609

Sprzedam parcelę 150 do 300 sążni kwadr.
ul. Lwowskich Dzieci. Kanał. wodociąg.
elektryka, gaz. Wiadomość: ul. Głębo-
ka 14, pomieszk. nr. 70.

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Uczciwa robotnica poszukuje pracy docho-
dzącej. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Mar-
ja”. 2749

Doświadczonego prywatnego posady poszukuje
w instytucjach również prywatnie przy-
jęcie poszczególnych spraw do dyskretnego
załatwienia. Łaskawe zgłoszenia pod
„Warunki umiarkowane” Administracja.
2763

Wdowa z bardzo dobrem gotowaniem i
gospodarstwem poszukuje posady jako
gospodyni. Luniewska Kochanowskiego
15 a, parter lewy w podwórzu, drzwi 6,
Lwów. 1791

Do dzieci przyjmie posadę nauczycielki-
wychowawczyni panienka z dobrego do-
mu seminarzystka. Pierwszorzędne refe-
rencje. Do administracji „Najchętniej
wieś”. 2797

Polecam panią inteligentną dobrą i ł-
godną do dzieci od lat 2—8 na stałe, od
zaraz lub 15 czerwca do domu tylko
chrześcijańskiego. Najchętniej na wieś.
Naprawki cerowanie. Łaskawe zgłoszenia
pod „Dobre obejście” do Administracji
„Słowa”. 2785

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

Fachowiec działu radiowego, chętnie także
sportowego, inteligentny, energiczny, z ka-
pitałem 1000—1500 dolarów poszukiwany
Administracja „Korzystna okazja” 2796

POMOC LEKARSKA

Dr. Zofja Wepper

choroby skórne i wener., od 3—4. Kosme-
tyka lekarska, 12—1. Trwałe usuwanie wło-
sów, brodawek, znamion. Operacje zmarsz-
czek, blizn. Leczenie żylaków. Diatermia.
2802 Janowska 26, Telef. 25—19.

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

Pokój duży frontowy umeblowany przy so-
lidnej rodzinie do wynajęcia. Zgłoszenia
sw. Antoniego 5, l. przez ganek na lewo
od 12—4-tej. 2576

Trzy i 4 pokojowe mieszkanie komforto-
we ul. Łyczakowska 41 natychmiast do
wynajęcia. 2770

Lokal biurowy parterowy 5 pokojowy
z urządzeniem do odstąpienia. Zgłosze-
nia do administracji Słowa pod „Wy-
tworne biuro”. Pośrednictwo wykluczone.
2736

Trzy i 4 pokojowe mieszkania słoneczne
z pełnym komfortem przy tramwaju, nie-
daleko śródmieścia do wynajęcia. Szy-
monowiczów 16 a, drzwi 6. 2784

Rozkład pociągów od dnia 15 maja 1931 r.

Dworzec Główny.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Przez Przemyśl — Kraków:

Do Cieszyńska 8.00
Do Katowic 11.45, 20.45, 23.59
Do Zembrzydowic 4.45, 19.10
Do Poznania 16.50
Do Zwardonia 0.45
Do Żywca 8.00

Przez Przeworsk — Rozwadow:

Do Łodzi 22.30
Do Poznania 22.30
Do Warszawy 14.20, 23.45

Przez Rawę - Ruską:

Do Warszawy 20.20
Do Rejowca 20.20, 21.37

Przez Sapiężankę — Włodzimierz:

Do Kowla 13.05, 20.04
Do Wilna 13.05

Przez Stojanów:

Do Łucka 0.45, 8.15, 14.45

Przez Krasne:

Do Brodów 0.20, 6.40, 14.20, 20.40
Do Tarnopola 6.40, 10.45, 17.30, 23.55
Do Podwoleczysk *) 10.45, 23.55. *) Od
Tarnopola pociąg osobowy.

Przez Krasne — Brody:

Do Równa 0.20, 6.40, 14.20
Do Zdobunowa 0.20, 6.40, 14.20

Przez Strij:

Do Boryslawia 6.45, 8.20, 14.30 a), 17.05,
20.25, 23.57
Do Ławocznego 6.45, 8.20 a), 16.15 b),
17.05

Do Truskawca 6.45 a), 8.20, 14.30 a), 23.57

Przez Ławoczną:

Do Budapesztu 6.45, 8.20 a)
Do Susaku 8.20 a)

Przez Sambor:

Do Nowego Zagórza 8.55, 14.45, 23.50.
Do Sianek 7.07 c), 14.45

Przez Chodorów:

Do Stanisławowa 0.25, 6.40, 8.10, 9.55,
14.15, 17.27, 18.25, 22.38
Do Kołomyi 0.25, 8.10, 9.55, 14.15, 18.25,
22.38

Do Śniatyna 0.25, 8.10, 9.55, 14.15, 18.25,
22.38

Do Bukaresztu 0.25, 8.10, 18.25.

Do Janowa 7.14, 12.57 d), 14.30 e), 19.06

Do Jaworowa 7.14, 19.06

Do Krasnego 0.20, 6.40, 10.45, 12.52 g),
14.20, 16.15 i), 17.30, 20.40, 23.55

Do Podhajec 8.55, 18.30

Do Przemyśla 0.45, 4.45, 8.00, 11.45, 14.20,
14.30, 16.10, 16.50, 19.10, 20.45, 22.30,
23.45, 23.59

Do Rawy Ruskiej 0.10, 6.47, 15.50, 20.20

Do Stojanowa 0.45, 8.15, 14.45

Do Żółkwi 0.10, 6.47, 12.35, 15.50, 20.20

a) Od 15. V. do 3. X. codziennie.

b) Od 13. VI. do włącznie 14. VIII. w dniu przedświątecznym oraz w każdą
sobotę z wyjątkiem 28. VI. następnie od 23. VIII. do 1. IX. włącznie codziennie
i od 28. XI. do 31. III. w dniu przedświątecznym oraz w każdą sobotę z wyjątkiem
24. XII., 31. XII. i 26. III.

c) Od 14. VI. do włącznie 15. VIII. w dniu świątecznym z wyjątkiem 28. VI.
i 15. VII., dalej od 29. XI. do 30. III. w dniu świątecznym z wyjątkiem 25. XII.,
26. XII., 27. XII., 1. I., 27. III. i 28. III.

d) Kursuje od 15. V. do 3. X. tylko w dniu świątecznym.

e) Kursuje od 15. V. do 3. X. codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

f) Kursuje od 7. VI. do 30. VIII. w dniu świątecznym, ponadto 1., 2., 3., VII.
oraz 29, 30 i 31 VIII.

g) Kursuje w każdą sobotę o ile na nią nie wypada święto.

h) Od 24. VIII. do 2. IX. włącznie codziennie.

i) Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.

j) Kursuje w dni robocze.

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Przez Kraków — Przemyśl:

Z Cieszyńska 19.50
Z Katowic 5.10, 17.55, 23.25
Z Zembrzydowic 7.40, 16.13
Z Poznania 12.55
Z Zwardonia 9.10
Z Żywca 19.50

Przez Rozwadow — Przeworsk:

Z Łodzi 8.05
Z Poznania 8.05
Z Warszawy 7.26, 23.41

Przez Rawę - Ruską:

Z Warszawy 8.40
Z Rejowca 6.47, 8.40

Przez Włodzimierz — Sapiężankę:

Z Kowla 7.50, 17.40
Z Wilna 17.40

Przez Stojanów:

Z Łucka 7.00, 13.17, 20.35

Przez Krasne:

Z Brodów 5.30, 9.15, 13.52, 21.45
Z Tarnopola 7.25, 11.20, 16.30, 21.45
Z Podwoleczysk 11.20, *) 16.30. *) Z Pod-
woleczysk pociąg osobowy.

Przez Brody — Krasne:

Z Równa 5.30, 13.52, 21.45
Z Zdobunowa 5.30, 13.52, 21.45

Przez Strij:

Z Boryslawia 7.05, 9.40, 16.13, 19.56,
21.25, 22.50 a)
Z Ławocznego 9.40, 11.58 b), 19.13 c),
19.56 a), 21.25

Z Truskawca 9.40 a), 16.13 a), 19.56,
21.25, 22.50 a)

Przez Ławoczną:

Z Budapesztu 19.56 a)
Z Susaku 19.56 a)

Przez Sambor:

Z Nowego Zagórza 5.20, 19.00
Z Sianek 9.55, 19.00, 21.33 f)

Przez Chodorów:

Ze Stanisławowa 5.45, 7.15, 10.35, 11.12,
16.30, 18.20, 21.35, 23.03,
21.35, 23.03

Ze Śniatyna 5.45, 10.35, 11.12, 16.30, 18.20,
21.35, 23.03

Z Bukaresztu 11.12, 18.20, 23.03

Z Janowa 7.13, 17.50, 21.25 a)

Z Jaworowa 7.13, 17.50

Z Krasnego 5.30, 16.15 j), 7.25, 9.15, 11.20,
13.52, 16.30, 21.45

Z Podhajec 8.13, 20.15

Z Przemyśla 5.10, 6.00, 7.26, 7.40, 8.05,
9.10, 12.55, 16.13, 17.55, 19.50, 22.15,
23.25, 23.41

Z Rawy Ruskiej 5.55, 8.40, 12.50, 21.37

Ze Stojanowa 7.00, 13.17, 20.35

Z Żółkwi 5.55, 8.40, 12.50, 15.30, 21.37

Lwów — Podzamecze.

Ze Lwowa — Podzamecze odchodzą do:

Brodów 0.37, 6.55, 14.39, 20.55
Krasnego 0.10, 0.37, 6.55, 10.57, 13.05 a),
14.39, 16.28 b), 17.50, 20.55
Tarnopola 0.10, 6.55, 10.57, 17.50
Podwoleczysk 0.10, 10.57 d)
Podhajec 9.11, 18.45
Kowla 13.21, 20.23
Wilna 13.21
Równa 0.37, 6.55, 14.39
Zdobunowa 0.37, 6.55, 14.39,
Łucka 1.01, 8.31, 15.01
Stojanowa 1.01, 8.31, 15.01

- a) Kursuje w każdą sobotę o ile na nią nie wypada święto.
- b) Kursuje codziennie z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.
- c) Kursuje codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.
- d) Od i do Tarnopola z i do Podwoleczysk pociąg osobowy.

Do Lwowa — Podzamecze przychodzą z:

Brodów 5.09, 8.57, 13.34, 21.24
Krasnego 5.09, 6.00 c), 7.02, 8.57, 11.04,
13.34, 16.16, 21.24
Tarnopola 7.02, 11.04, 16.16, 21.24
Podwoleczysk 11.04, 16.16 d)
Podhajec 7.51, 19.56
Kowla 7.31, 17.20
Wilna 17.20
Równa 5.09, 13.34, 21.24
Zdobunowa 5.09, 13.34, 21.24
Łucka 6.41, 12.58, 20.18
Stojanowa 6.41, 12.58, 20.18

Lwów — Łyczaków.

Ze Lwowa Łyczakowa odchodzą do:

Podhajec 9.33, 19.06.
Winnik 5.00*, 6.14*, 7.38*, 9.33, 10.00*,
12.00*, 14.20*, 15.40*, 17.30*, 19.06,
19.48*, 23.00.

Do Lwowa Łyczakowa przychodzą z:

Podhajec 7.36, 19.43.
Winnik 5.50*, 7.10*, 7.36, 8.34*, 10.57*,
12.57*, 15.17*, 16.38, 18.33*, 19.43,
20.48*, 23.59*.

Pociągi motorowe. Gwiazdki.

Lwów — Kleparów.

Ze Lwowa Kleparowa odchodzą do:

Brzuchowiec 6.35, 10.15, 12.46, 14.15, 15.25,
17.00, 18.17 a), 18.55 a), 19.21.
Zaszkowa 12.46, 17.00.
Żółkwi 12.46.
Rawy Ruskiej 0.15, 6.52, 15.55, 20.25.
Janowa 7.26, 13.02 b), 14.35 c), 19.12.
Jaworowa 7.26, 19.12.
Warszawy 20.25.

Do Lwowa Kleparowa przychodzą z:

Z Brzuchowca 7.31, 11.00, 15.00, 15.30, 16.40,
18.15, 18.53 a), 19.57 a), 20.55.
Zaszkowa 15.20, 18.15.
Żółkwi 15.20.
Rawy Ruskiej 5.49, 8.34, 12.44, 21.31.
Janowa 7.09, 17.45, 21.20 d).
Jaworowa 7.09, 17.45.
Warszawy 8.34.

- a) Kursuje od 15. V. do 31. VIII. 1931 i od 15. V. do 21. V. 1932 w dniu
świętecznym.
- b) Kursuje od 15. V. do 3. X. tylko w dniu świątecznym.
- c) Kursuje od 15. V. do 3. X. codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.
- d) Kursuje od 15. V. do 3. X. codziennie.

Ze Lwowa: Pociągi podmiejskie. Do Lwowa:

Do Brzuchowca 6.30, 10.10, 12.35, 14.10,
15.20, 16.55, 18.05 b), 18.45 b), 19.16.
Do Gródka Jagiellońskiego 5.30, 13.20.
Do Lubienia Wielkiego 4.23, 10.00 c).
Do Komarna Buczał. 4.23, 14.00 c).
Do Skniłowa 3.15 a), 11.25, 14.35 e), (linja
samborska: 4.23 d), 10.00 c), 14.00 c).
Do Mikołajowa Droh. 3.15 a), 14.35 e).
Do Zaszkowa 12.35, 16.55.
Do Żółkwi 12.35.
Do Zimnej Wody 5.30, 10.20, 13.20, 15.25,
18.00, 19.50.

Z Brzuchowca 7.31, 11.00, 15.00, 15.30, 16.40,
18.20, 18.53 b), 20.02 b), 21.00.
Z Gródka Jagiellońskiego 7.10, 15.05.
Z Lubienia Wielkiego 6.55 d), 13.45 c),
22.04 c).
Z Komarna Buczał. 6.55 d), 22.04 c).
Z Skniłowa 6.00 a), 12.20, 18.40 e). (linja
samborska: 6.55 d), 13.45 c), 23.04 c).
Z Mikołajowa Droh. 6.00 d), 18.40 e).
Z Zaszkowa 15.30, 18.20.
Z Żółkwi 15.30.
Z Zimnej Wody 7.10, 10.58, 15.05, 16.00,
18.40, 20.30.

- a) Kursuje codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.
- b) Kursuje od 15. V. do 31. VIII. 1931 i od 15. V. do 21. V. 1932 w dniu
świętecznym.
- c) Kursuje od 15. V. do 3. X. codziennie.
- d) Kursuje od 15. V. do 30. VI. i od 1. IX. do 21. V. 1932 codziennie z wy-
jątkiem dni świątecznych.
- e) Kursuje od 4. X. do 14. V. 1932 tylko w dniu powszednim.

Godziny drukowane tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

Akademikom lub studentom z wyższego gimnazjum z zamożnych katolickich obywatelskich domów wynajmie od jesieni pokoje z łażnią utrzymaniem wdowa po adwokacie. Zgłoszenia. Lwów, Grotte-ra 4, II. p. 2752

Tanio do wynajęcia na lato umebłowany dworek z ogrodem porcelana, urządzeniem kuchennym w podgórskiej okolicy. Wiadomość Supińskiego 8, I. piętro, 2-4 g. 2786

Do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, pełny komfort, w nowej, kilka lat zamieszkałej kamienicy przy ul. Potockiego za niższym czynszem z góry, lub wyższym miesięcznym. Wiadomość ulica Kacik 18 1/3 między godzina 4-5. 2783

Pokój balkonowy, wejście z przedpokoju, z wiktą, lub bez. Gołąba 4 I. p. 2807

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

Francuise cherche place pour vacances s'adresser sous „Marie”. 2730

Szkola pisanja na maszynach jedyna przez kuratorium konc. Przyjmuje przepisywanie, powielanie, wypożyczam maszyny Michalska Sykstuska 10. 2781

Włoda, rodowita wykształcona, wytworna włoszka udziela lekcji, konwersacji włoskiego, francuskiego, niemieckiego Chorążczyzny 24, II. oficy. 2807

PENSJONATY I UZDROWISKA.

10 groszy za wyraz.

Pistyn za Kołomyją wśród gór lasów, kąpiel rzeczna, Pensjonat na lipiec i sierpień nowo urządzony, wikt domowy, radio, tenis, siatkówka kregielnia, ceny przystępne. Zgłoszenia, Palchowa, Przemysł, Piłsudskiego 1. 2725

Worochta Pensjonat „Warszawianka” urządzony z komfortem, elektryka, wodociągi, łazienka i t. d. Wikt smaczny, obfity, wyłącznie na doborowym maśle. Obszerne słoneczne werandy, ogródek kwiatowy, duża łaża, pianino, telefon (Nr. 3). Nowy zarząd. Ceny na czerwiec obniżone. 2756

Kosów „Pensjonat Jastrzębiec” obok zakładu Dr. Tarnawskiego, najpiękniejsze położenie, pokoje słoneczne do wynajęcia od 1 czerwca. Wiadomość, Kozłowska ul. Kochanowskiego 21, Tel. 70 05. 2600

Jastrzębia Góra, pełne morze, pensjonat Bałtyk, Jasna, dancing, elektryczność, pierwszorzędną kuchnię, ciepłe wanny morskie. Warszawa, Polna 78, m. 2. 2521

Letnisko Radłowice p. Sambor, Władysława Barańskiego, położona w ładnej okolicy odległej od stacji Sambor, 3 km. poleca pokoje duże słoneczne w cenie 8 zł. od osoby z utrzymaniem dziennym, kąpiele, tenis, radio fortepian. 2589

Podleśniów Pokoje słoneczne duże do wynajęcia. Wiadomość Lwów Kadecka 14 drzwi 6. 2754

Zarząd Dóbr Trościaniec p. Niemirów wśród lasów sosnowych ma do wynajęcia pokoje z utrzymaniem. 2792

Letnisko „Dworek” Zasków k. Lwowa słoneczne obszerne pokoje dla rodzin. Wikt doborowy — ceny przystępne. Malownicze położenie, las, rzeka. Liczne połączenia kolejowe, poczta, telefon. 2723

W Żegestowie Zdroju poleca Pensjonat „Zdrój” duże pokoje z całodziennym utrzymaniem, przez czerwiec po cenach zniżonych. Kuchnia wyborowa. 2799

Czytajcie „Słowo Polskie”

ZAGRANICZNA FABRYKA MASZYN POSZUKUJE ZASTĘPCY

na województwo lwowskie i wschodnią Małopolskę, dobrze wprowadzonego w **przemysle i rzemiośle dla obróbki drzewa i metali**, wymagana znajomość branży oraz pożądana znajomość języka niemieckiego. — Zgłoszenia pod szyfrą „Maschinen 338” J. Dannenberg, Wien I., Singerstrasse 1. 2798

Hemoroidy gina!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji. 56-letnie doświadczenie
Wysyłam przepis za 6 zł. i poczta 75 groszy

J. Wierzbowski, felczer szpitalny, Nowe Pomorze.
Mam 125 podziękowań. 1852

HREBENÓW

pensjonat „Stachowa-Wola”

550 m. n. m. w rozkosznym położeniu nad Opołem. Poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Ceny przystępne.

Informacji udziela Zarząd. 2707

Niemirów-Zdrój

WILLA „JASNA”

poleca pokoje, wykwinna kuchnia jarska, na żądanie mięsna, pod zarz. właścicieli. 2741

RÓŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

Specjalistka operatorka nagniotków wroniętych paznokci Ziemiańska Ochronek 5. 2764

Do zamiany parcela 300 sążni w Olesio-wie, za parcelę 120 sążni w okolicy Lwo-wa. Wiadomość: Lwów, ul. Anczew-skich I. 1, I. p., drzwi nr. 9.

Wody mineralne stołowe i lecznicze wysła fabryka „Zdrowie” Lwów ul. Zdro-wie 9, tel. 14-72. 2837

Kostjumi, Płaszcz, Suknie wykonuje pierwszorzędnie i tanio krawiec damski N. Pollak Łyczakowska 19. 2801

Gluchota uleczalna; Wynalazek Eufonji zademonstrowany specjalistom. Usuw przyrępniony słuch. szum, ciekniecie uszu Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonji Liszki koło Krakowa. 2793

Futra przez lato przechowuje najstara-niej — specjalny magazyn chłodnia pełna gwarancja asekuracyjna. Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, Se-natorska 11 a, telefon 69-56. 2803

Obiadów domowych tylko na maśle poszukuję w dzielnicy Łyczakowskiej. Zgłoszenia do „Słowa” „Smaczne”. 2805

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w mieście jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza I. 6.
Telefon 48-25. 2110

Fabryczny skład łóżek metalowych

Lwów, ul. Bernsteina 1, tel. 64-13



Poleca łóżka mosiężne i żelazne. Łóżeczka dziecięce. Wkładki i materace po cenach bardzo przystępnych — za gotówkę i na dogodne warunki. 2383

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWAPOLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Przed użyciem



**Prawdziwem
ukojeniem dla
cierpiących
na nerwy**

Po użyciu



jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstawania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tą ewangelję zdrowia wysyłam zupełnie bezpłatnie każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrętnie, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, ktokolwiek należy do

licznego zastępu chorych na nerwy

każdy, kto cierpi na roztargnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

powinien otrzymać moją kojącą książeczkę!

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia radości życia prowadzi prosta droga! Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13 Oddział 356.

GUY DE MAUPASSANT. 3)

Obrazki z życia.

Przełożyła z francuskiego K. P.

SKOŃCZYŁO SIĘ.

(Dokończenie.)

Siedzieli obok siebie w milczeniu, oboje zażenowani, nie wiedząc, co powiedzieć.

Wobec tego, że rozmowa nie kleiła się, a padały jeno zdania banalne, wymuszone, Liza powstała i zadzwoniła:

— Powiedz pannie Reni, że proszę, by weszła do salonu.

Usłyszeli szmer drzwi otwieranych, szelest sukni, poczem miły głosik młodego dziewczęcia:

— Oto jestem, mameczko!

Lormelina ogarnęło zdziwienie, stanął, jak przed zjawiskiem.

— Dzień dobry, pani... — rzekł, jakając się.

Poczem zwróciwszy się do matki, zawołał:

— To ty jesteś Lizo!

Była to w istocie ona, dawna Liza, ale jeszcze bardziej uroczą niż przed dwudziestu pięciu laty.

Miał szaloną ochotę objąć ją, uściskać, szepnąć jej do ucha:

— Dzień dobry, Lizo!

Wtem wszedł służący, prosząc do stołu.

Weszli do sali jadalnej.

O czem mówiono podczas obiadu? O co go zapytywano i co odpowiadał? Zdawało mu się, że to sen nie jawa. Spoglądał oszołomiony na dwie kobiety i zapytywał sam siebie:

— Która z nich jest Liza?

Matka uśmiechała się, powtarzała bezustannie pytanie:

— Czy pamiętasz?

Spoglądającemu w oczy dziewczęcia cisnęły się na usta słowa: Przypominasz sobie, Lizo?... zapomniał o starusze, która z taką czułością doń przemawiała.

A jednak były chwile, w których

spoztręgał, że to dzisiejsze dziewczę było odmienne od owej dawniejszej. Wyraszczonej tamtej był inny, w tej było coś, co nie przypominało tamtej. Wysilał się, by pochwycić to, co odróżniało tę na nowo wskrzeszoną od tamtej.

— Mój przyjacielu — rzekła baronowa — wypadłeś z równowagi...

Odpowiedział półgłosem:

— Wiele rzeczy przyczyniło się do tego!

Do żywego wzruszony odczuwał na nowo budzące się w sercu dawne uczucie miłości.

Młode dziewczę szczebiotało nieustannie.

Lormelin odkrywał w niej zwroty mowy i ruchy matki, a podobieństwo to przenikało go do głębi wzbudzało gorące uczucie.

Niebawem pożegnał panie. Chcąc ochłoniąć, przechadzał się po bulwarach. Obraz dziewczęcia towarzyszył mu nieustannie, prześladował go nie mały, serce biło gwałtownie, krew krą-

żyła coraz szybciej. W oddaleniu od obu kobiet widział tylko jedną, tę dawną odrodzoną w córce, którą kochał tą samą miłością, może nawet namiętniej.

Wróciwszy do domu, rozmyślał nad rzeczą tak dziwną a zarazem okropną i namyślał się, co mu uczynić wypada.

Przechodząc ze świecą w ręku obok zwierciadła, przed którym podziwiał się, zanim odwiedził baronową, spostrzegł obecnie obraz starzejącego się mężczyzny. Przypominał sobie, jak wyglądał niegdyś, gdy poznał małą Lizę, widział się młodym i czarującym, serdecznie kochanym. Zbliżając się coraz bardziej do zwierciadła, przyglądał się sobie, jakby obserwował obcy przedmiot przez lupę, licząc zmarszczki, których dotychczas nie zauważał.

Wreszcie padł na fotel przybity a spoglądając w zwierciadło na swą poroną zmarszczkami twarz wyszeptał:

— Tak, tak Lormerlinie, skończyło się!

Koniec.